Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

R 194 (566) ROK III

WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK, 17 LIPCA 1950 R.

WYDANIE E

CENA 5 ZŁ

16 lipca — Dzień Lotnictwa ZSRR

Wywiad dzienników radzieckich z gen. Wasylem Stalinem

MOSKWA (PAP). W związku z przypadającym dnia 16 bm. Dniem Lotnictwa ZSRR, dzienniki „Prawda", „Izwiestia" oraz wiele innych zamieściły wywiad z zastępcą kierownika obchodów Dnia Lotnictwa, z generałem-lejtenantem lotnictwa — Wasylem Stalinem.

Stwierdzając, że kraj radziecki jest ojczyzną lotnictwa, jak również lotnictwa rakietowego i odrzutowego oraz po nakreśleniu historii lotnictwa radzieckiego, gen. Wasyl Stalin oświadczył m. in.:

Radzieccy lotnicy i budowniczowie samolotów witają Dzień Lotnictwa ZSRR nowymi osiągnięciami w dziedzinie budowy lotnictwa samolotowego i pilotażu. Najważniejszym wydarzeniem dnia Lotnictwa ZSRR będzie parada lotnicza na Lotnisku Tuszińskim pod Moskwą. Ogólnonarodowe święto lotnicze od wielu lat cieszy się olbrzymią popularnością. Setki tysięcy ludzi zbiera się na lotnisku Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa, obserwując rosnącą potęgę lotnictwa radzieckiego, osiągnięcia radzieckiej techniki lotniczej i mistrzostwo pilotażu sokołów stalinowskich.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i 20 salwach artyleryjskich rozpocznie się tegoroczne uroczystości. W powietrzu ukażą się samoloty — chorążowie. Samoloty te przeleją nad lotniskiem z portretem twórcy lotnictwa radzieckiego, najlepszego przyjaciela lotników, ojca i nauczyciela narodu radzieckiego — Wielkiego Stalina. Na następnych samolotach przymocowane będą sztandary 16 republik związkowych, flagi Towarzystwa Współpracy z Lotnictwem oraz transparent z hasłem: „Naprzód do komunizmu".

Podobnie, jak i w roku ub. lotnicy - sportowcy przeleją na samolotach sportowych „Jak-18" szyk, który nakreśli słowa płynące z głębi serca każdego obywatela radzieckiego — „Chwała Stalinowi".

W pierwszej części rewii powietrznej odbędzie się pokaz przelotów grupowych. W pierwszych 3-ch samolotach siedzieć będą za sterem sportowcy pod dowództwem lotnika — Zachudanina, a na 5-ciu następnych — pilotki pod dowództwem Bohatera Związku Radzieckiego — M. Czeczniewej. Za samolotami pilotowanymi przez kobiety, nadleci 25 samolotów — „Jak-18". Cała grupa zademonstruje jednocześnie pokaz wyższego pilotażu.

Z kolei odbędą się pokazy grupowego pilotażu na szybowcach konstrukcji Antonowa i Piecucha.

Po zakończeniu pokazów lotnictwa sportowego pojawią się w powietrzu samoloty wojskowe. Po raz pierwszy w bm. na samolotach konstrukcji Bohatera Pracy Socjalistycznej - Mikojana — zademonstrowane zostanie mijanie się samolotów lecących sobie na spotkanie z olbrzymią szybkością.

Następnie 5 myśliwców wykona skomplikowane figury wyższego pilotażu. 9 samolotów wykona jednocześnie „martwą pętlę" Niestierowa. Samoloty te wykonają następnie cały szereg figur wyższego pilotażu.

Nad lotniskiem przeleci następnie eskadra wielomotorowych bombowców i myśliwców o napędzie odrzutowym.

W ostatniej części rewii powietrznej odbędą się pokazy masowych skoków spadochronowych.

Święto stalinowskiego lotnictwa w Tuszynie będzie przeglądem osiągnięć lotnictwa radzieckiego, przeglądem osiągnięć technicznych i mistrzostwa pilotażu lotników wojskowych i pilotów - sportowców. Święto to będzie również swego rodzaju sprawozdaniem stalinowskich sokołów, złożonym wobec narodu i partii i Wielkiego Stalina.

Naród radziecki — zakończył gen. Wasyl Stalin — który zbudował wspaniałą flotę powietrzną i wychował pokolenie skrzydlatych bohaterów, dokłada wszystkich sił, ażeby radziecka flota powietrzna stała się jeszcze bardziej silna i potężna.

Strajk górników 51 kopalń szkockich

LONDYN (PAP). — Jak donosi dziennik „Daily Worker", górnicy 51 kopalń szkockich kontynuują strajk wbrew kierownictwu związku zawodowego, które wezwało ich do stawienia się do pracy. Górnicy proklamowali strajk z powodu odrzucenia postulatu podwyżki płac robotnikom niższych kategorii.

Od 7 lipca strajkuje także 540 robotników trzech fabryk tytoniowych w Liverpoolu, Londynie i w hrabstwie Buckingham.

Święto Lotnictwa Radzieckiego

W dniu 17 bm. narody ZSRR obchodzą święto awiacji radzieckiej — najpotężniejszego dziś lotnictwa na świecie.

Podczas wojny lotnictwo radzieckie zadało dotkliwe ciosy wrogowi hitlerowskiemu. Dziś, silniejsze niż kiedykolwiek, stoi ono na straży pokoju, bezpieczeństwa i wolności narodów.

Bohaterskiemu lotnictwu radzieckiemu, którego rozwój i sukcesy są nierozerwalnie związane z imieniem Wielkiego Stalina, naród polski zasyła swe gorące i braterskie pozdrowienia.

Na zdjęciu: uczestnik Wielkiej Wojny Narodowej starszy lejtnant G. Bielichow.

V Plenum KC PZPR obraduje nad Planem Sześcioletnim

KOMUNIKAT

W sobotę, 15 lipca, rozpoczęło się w Warszawie V Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Plenum poświęcone jest omówieniu ostatecznego projektu Planu 6-letniego, zakładającego wyższe zadania produkcyjne oraz zagadnień szkolenia kadr, niezbędnych dla jego realizacji.

Zagajając obrady Plenum, Przewodniczący KC PZPR — tow. Bolesław Bierut przesłał gorące pozdrowienia narodowi koreańskiemu, walczącemu o swą wolność przeciwko agresji amerykańskiego imperializmu.

Następnie tow. Hilary Minc wygłosił referat n. t. „Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce".

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Obrady trwają.

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta na otwarciu obrad V Plenum KC PZPR

Towarzysze! Rozpoczynając obrady dzisiejszego, piątego z kolei Plenum Komitetu Centralnego, nie podobna na wstępie nie ustosunkować się do faktu, który przykuwa dziś uwagę całego świata — do bezprawnej, dzikiej i drapieżnej napaści imperializmu amerykańskiego na bohaterski naród Korei. Gwałcąc bezwstydnie wszelkie zasady prawa i współżycia międzynarodowego wobec narodu, który w najmniejszym stopniu nie naruszył w niczym interesów, jakiegokolwiek kraju, imperializm amerykański rozpętuje brutalną i krwiożerczą wojnę w Korei i mobilizuje do współudziału w niej podległe sobie kapitalistyczne kraje całego świata. W ten sposób kapitalizm pod przewodem imperialistów amerykańskich demonstruje wobec całego świata swoje grabieżcze, nie liczące się z jakimikolwiek ludzkimi zasadami — drapieżne oblicze.

Czym zawinił naród koreański wobec Stanów Zjednoczonych, wobec państw kapitalistycznych, które skierowują setki okrętów wojennych dla ostrzeliwania brzegów Korei, które zrzucają od 20 dni tysiące bomb na otwarte miasta Korei, mordując ludność tych miast, szerząc bez pardonu pożogę i zniszczenie w zupełnie obcym dla nich kraju?

Zawinił tylko tym, że pragnie być wolny i niezależny, jak inne narody.

Od dziesiątków lat Korea znajdowała się pod tyranią imperialistów japońskich. I oto w wyniku drugiej wojny światowej została wyzwolona. Na części ziemi koreańskiej znalazła się armia Stanów Zjednoczonych i od tej pory w południowej części Korei rozpoczęła się nowa niewola i tyrania. Oto jak wygląda w rzeczywistości misja wyzwoleńcza imperializmu.

Na północy kraju, skąd wyparły ciemiężców japońskich wojska ZSRR, naród koreański rozpoczął nowe życie. W ciągu kilku lat Północna Korea nie tylko zaleczyła rany zniszczeń wojennych, ale wyzwoliła nie mające nigdy przedtem w jej dziejach podobnego rozmachu, potężne siły twórcze swojego ludu.

ZSRR wycofał z kraju swoje wojska i okazał wszechstronną pomoc w odbudowie kraju. Stany Zjednoczone organizowały w tym czasie armię napastniczą, zmierzając do podporządkowania sobie całego kraju. Ale naród koreański zrozumiał intencje nowych zaborców amerykańskich, ponieważ w ciągu 5 lat od chwili zakończenia wojny światowej czuł na sobie zaciskające się pęta nowej niewoli. Naród koreański postanowił nie dać sobie wydrzeć zdobytej wolności.

Taka jest przyczyna — jedyna i rzeczywista — obecnej napaści imperializmu światowego na Koreę. Ale imperializm przeliczył się mniemając, że potęga jego wobec narodów mniejszych jest wszechmocna. Bohaterski naród koreański walczy zwycięsko z imperialistycznymi napastnikami i wypiera ich krok za krokiem ze swego kraju.

Cały świat postępowy, wszyscy uczciwi i miłujący pokój ludzie — przesyłają dziś bohaterskiemu narodowi koreańskiemu wyrazy sympatii i otuchy w walce. Setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata domagają się od napastników imperialistycznych, aby cofnęli swe drapieżcze ręce precz od Korei.

V Plenum Komitetu Centralnego PZPR przyłącza się do tych żądań i przesyła gorące pozdrowienia i uczucia solidarności dzielnemu narodowi Korei, walczącemu o swoją wolność.

Niech żyje bohaterska walka narodu koreańskiego! (burzliwe oklaski).

Referat tow. HILAREGO MINCA wygłoszony na V Plenum KC PZPR dnia 15 lipca 1950 r. p. t. „Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce" zamieszczamy na str. 3

Robotnicy i młodzież pomagają przy żniwach

Zbiór żyta na ukończeniu

W województwie rzeszowskim i w niektórych powiatach woj. poznańskiego, Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne kończą zbiory żyta.

Indywidualne gospodarstwa chłopskie w woj. rzeszowskim zebrały dotychczas żyto w 65 proc. z czego 20 proc. zboża zwieziono. W niektórych powiatach jak np. Kolbuszowa, Sanok, zbiory żyta zakończono całkowicie.

Na sprawne i szybkie dokonywanie zbiorów, pomimo ostatnich deszczów, wpływa znacznie pomoc młodzieży SP i ZMP oraz ochotniczych robotniczych brygad żniwnych.

W woj. śląskim 10-osobowa brygada młodzieżowa zespołu PGR Kwiatoniów, wykonuje przeciętnie 150 proc. normy. W PGR Kochołowice wyróżniła się przodownica pracy, członkini ZMP Genowefa Cyga, która przy wiązaniu i układaniu snopków osiągnęła 190 proc. normy.

Górnicy kopalni „Pstrowski" otaczają stałą opieką wsie Ciasno i Jeżowa w pow. lubelskim. Przy żniwach we wsi Sucha Kamienica w pow. nyskim pomagała 14-osobowa ekipa spawaczy i górników z kopalni „Gliwice". Górnicy kopalni „Sosnica" naprawili w spółdzielni produkcyjnej Głębinowo w pow. nyskim motor elektryczny, potrzebny do omłotów i wyremontowali wszystkie pozostałe maszyny rolnicze. Robotnicy huty „Kościuszko" wydelegowali na wieś specjalną stałą brygadę remontową, która przebywać tam będzie przez cały okres żniw.

W woj. wrocławskim 220 robotników i pracowników państwowego browaru i tartaku pomagało w żniwach robotnikom rolnym Państwowych Gospodarstw Rolnych w powiecie namysłowskim.

Koreańska armia ludowa sforsowała w kilku punktach rzekę Kum

Amerykanie i lisynmanowcy uciekają z Tajdżonu

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjan komunikat kwatery głównej koreańskiej armii ludowej stwierdza, że formacje armii ludowej w dalszym ciągu posuwają się na południe na wszystkich frontach.

Komunikat podaje, że w czasie piątkowych walk, które zakończyły się zajęciem ważnego węzła kolejowego Czungczu, położonego w odległości 40 km na północ od Taidżonu, wzięto do niewoli wielu żołnierzy amerykańskich i południowo - koreańskich. Zdobyto również wiele sprzętu wojennego. W piątek oddziały armii ludowej wyzwoliły również miasto powiatowe Rjesan, położone w odległości 75 km na północny-zachód od Taidżonu.

PEKIN (PAP). Komunikat kwatery głównej koreańskiej armii ludowej donosi, że jednostki morskie Korei Północnej poważnie uszkodziły amerykański okręt wojenny o wyporności 5 tys. ton, który wpłynął na koreańskie wody terytorialne. Okręt trafiony siedmioma pociskami stanął w płomieniach.

Flota i lotnictwo USA masakrują ludność cywilną

MOSKWA (PAP). Agencja TASS cytuje wiadomość radia Phenjanu stwierdzającą, że w dniach od 3 do 6 lipca flota amerykańska dokonała bandyckiego obstrzału z dział dalekonośnych miasta Czumunczin. W wyniku tego obstrzału zabitych zostało wiele kobiet i dzieci.

Lotnictwo amerykańskie dokonało bandyckich bombardowań miast i wsi Północnej Korei oraz wyzwolonych miast i wsi Korei Południowej.

13 lipca przeszło 30 samolotów amerykańskich dwukrotnie dokonało bandyckiego nalotu na miasto Wondżu i na pobliskie wsi, zrzucając przeszło 500 bomb o wadze od 100 kilogramów do 1 tony. W rezultacie bandyckiego bombardowania zniszczonych zostało wiele domów mieszkalnych, szpitali i szkół. Są liczne ofiary w ludziach, w tej liczbie lekarze, pielęgniarki, wielu chorych znajdujących się w szpitalach i kilkudziesięciu uczniów.

Armia ludowa utworzyła przyczółki mostowe na rzece Kum

N. JORK (PAP). Komunikat sztabu Mac Arthura stwierdza, że wojska północno-koreańskie w kilku punktach sforsowały rzekę Kum i utworzyły przyczółki mostowe. Komunikat przyznaje, że akcja lotnictwa amerykańskiego przeciwko tym przyczółkom była nieskuteczna.

Inne formacje wojsk północno-koreańskich posuwają się naprzód w kierunku Kumczon, zagrażając oskrzydleniem Taidżonu od południa. Kumczon, ważny węzeł kolejowy, leży między Taidżonem i Taigu w odległości 75 km na południowy-wschód od Taidżonu.

Komunikat podaje, że samoloty amerykańskie i australijskie bombardowały i ostrzeliwały pozycje wojsk północno - koreańskich na froncie zachodnim i centralnym.

Amerykanie ewakuują Tajdżon

N. JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy w Korei Południowej donoszą, że wojska amerykańskie i oddziały Li Synmana zaczęły ewakuować Taidżon.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera cytuje oświadczenie generała Mac Arthura, który przyznał, że przekroczenie rzeki Kum przez wojska północno-koreańskie było ciosem dla wojsk amerykańskich.

Już 740 tysięcy ochotniczych zgłoszeń do armii ludowej

Jak donosi radio Phenjan, młodzież Północnej Korei nadsyła bez przerwy podania, zawierające prośbę o skierowanie na front. Do 10 lipca nadeszło 740 tysięcy tego rodzaju próśb.

Nowymi osiągnięciami powitamy Święto Odrodzenia

Kolejarze z Tarnowskich Gór przodują w wykonaniu zobowiązań

1.800 ton stali ponad plan wytopili robotnicy huty „Pokój" — ZMP-owcy budujący Nową Hutę pobili młodzieżowy rekord w murarce

Po zwycięskim wykonaniu planu na I półrocze bieżącego roku — klasa robotnicza Polski, odpowiadając na zakusy imperialistów, zmierza do przedterminowego wykonania planu na rok 1950, pierwszego roku planu sześcioletniego. Pierwszym krokiem na tej drodze jest pomyślna realizacja zobowiązań lipcowych: inicjatorzy Czynu Lipcowego kolejarze węzła Tarnowskie Góry wykonali już 90 proc. zobowiązań; robotnicy huty „Pokój" wyprodukowali 1.-800 ton stali ponad plan; wysoko przekraczają normy górnicy kop. „Bobrek"; ZMP-owcy 51 ochotniczej brygady, pracującej przy budowie Nowej Huty pobili młodzieżowy rekord Polski w murarce, kładąc w ciągu 8 godzin pracy 34.728 cegieł.

Inicjatorzy Lipcowego Czynu tarnogórscy kolejarze do dnia 12 bm. wykonali swoje zobowiązania w 90 proc. Największy sukces osiągnęli pracownicy stacyjni węzła, którzy swe zobowiązanie doprowadzenia regularności biegu pociągów towarowych do 92 proc. realizują z nadwyżką. M. in. skrócili oni przestój wagonów o 0,3 godz. na każdy wagon. Maszyniści również wykonują z nadwyżką swe zobowiązanie podniesienia stopnia oszczędności zużycia paliwa.

Wyróżnili się także kolejarze gliwiccy, którzy wykonali do dnia 22 bm. już 85 proc. ogółu swoich zobowiązań.

Hutnicy wysoko przekraczają swe zobowiązania

Załoga stalowni huty „Pokój", która postanowiła w ramach Czynu Lipcowego wyprodukować ponad plan w czasie od 22 czerwca br. do 22 lipca br. 1.800 ton stali — wywiązała się ze swego zadania już w dniu 7 bm.

Załoga stalowni huty „Kościuszko" zobowiązała się wytworzyć dodatkowo do dnia 22 lipca 500 ton stali. Dnia 13 bm. załoga stalowni zameldowała o wyprodukowaniu już 578 ton stali ponad plan.

W hucie „Florian" młodzi hutnicy brygady im. Juliana Marchlewskiego, wykonali już swoje zobowiązanie wyprodukowania ponad plan 400 ton wyrobów walcowanych. Robotnicy huty „Florian" do dnia 13 bm. przekroczyli już o 50 proc. postanowienie dostarczenia do pieców martenowskich 800 ton żużlu.

230 proc. normy wykonują górnicy kop. „Bobrek"

24 rębaczy przodowych kopalni „Bobrek", którzy postanowili realizować swą normę w granicach od 100 do 125 proc., osiągają obecnie 125 do 230 proc. normy. M. in. rębacz ścianowy Alojzy Kicia uzyskuje obecnie 230 proc. normy. Jego towarzysz pracy, rębacz przodowy Paweł Elk, przekracza swe zobowiązanie o 48 proc.

34.728 cegieł w ciągu 8 godzin

ZMP-owcy 51 ochotniczej brygady, pracującej przy budowie Nowej Huty, postanowili dla uczczenia 6-tej rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN pobić dotychczasowy młodzieżowy rekord Polski w murarce, wynoszący 14.800 cegieł, ułożonych w ciągu 8-godzinnego dnia pracy.

W dniu 14 bm. młodzieżowy zespół murarski w składzie: murarze: Szczyglo i Ozański oraz pomocnicy: Molęda, Szmit, Lenard i Mańkowski — pobił rekord, kładąc w ciągu 8 godzin 34.728 cegieł.

Pracownicy MHD zwiększyli liczbę sklepów do 1.854

O przekroczeniu zobowiązań meldują również pracownicy MHD, którzy zobowiązali się zwiększyć na terenie całego kraju liczbę sklepów MHD do 1.800. Do dnia 14 bm. liczba sklepów MHD wyniosła już 1.854. Pracownicy MHD podjęli dodatkowo zobowiązanie uruchomienia znacznej ilości sklepów w ostatnim tygodniu przed Świętem Lipcowym.

Robotnicy Hamburga odmawiają wyładowania statku argentyńskiego

BERLIN. (PAP). Solidaryzując się z uchwałą międzynarodowej federacji robotników transportowych w sprawie bojkotu statków argentyńskich, robotnicy portowi Hamburga odmówili wyładowania statku argentyńskiego „Rio Gualeguay", który w sobotę zawinął do portu

Lud Francji święcił 14 lipca pod hasłem walki z podżegaczami wojennymi

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, dnia 14 lipca odbyła się tu tradycyjna manifestacja ludowa. Olbrzymi pochód trwający 4 godziny, przeszedł przed trybuną honorową, na której zasiedli Thorez, Farge, Frachon, Duclos, Marthy, Tillon, Fajon, Waldeck - Rochet, Jeannette Vermeersch oraz różni inni czołowi działacze postępowi i przedstawiciele wielu organizacji demokratycznych.

W manifestacji brały udział liczne grupy ponad 50 organizacji politycznych, związkowych, młodzieżowych, kobiecych, sportowych i innych, a wśród nich również delegacje zagraniczne.

Za ogólnonarodowym komitetem bojowników o wolność i pokój kroczył francuski komitet obrońców pokoju, przywódcy CGT i przywódcy partii komunistycznej.

Pod przewodnictwem generała Petit defilowali oficerowie rezerwy w mundurach i z odznaczeniami, b. kombatanci, członkowie ruchu oporu, b. wolni strzelcy i partyzanci, b. deportowani, rodziny rozstrzelanych patriotów, repatriowani żołnierze z Indochin i emeryci pracy.

Głównymi hasłami tegorocznej manifestacji były hasła solidarności z walczącym o jedność i niezawisłość ludem koreańskim, żądania położenia kresu wojnie vietnamskiej, zakazu broni atomowej i uwolnienia ofiar represji rządowych.

Członkinie Związku Kobiet Francuskich niosły transparenty: „Kobiety francuskie — nigdy nie dadzą swych synów na wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Masowo przybyli na manifestację robotnicy północno - afrykańscy, zwłaszcza z Algeru. Na niesionych przez nich transparentach widniały napisy: „Naród algerski zburzy Bastylię kolonializmu!".

Pochód delegacji zagranicznych otworzyła liczna grupa demokratów brytyjskich, za którymi szli manifestanci z Kanady i Ameryki. Szczególnie serdecznie była witana liczna grupa polska obejmująca m. in. górników z północnej Francji.

Niekończący się tłum robotników paryskich defilujących pod sztandarami partii komunistycznej, związków zawodowych i bojowników o pokój zakończył wspaniałą manifestacją obrony pokoju.

Jeńcy amerykańscy potępiają agresję USA w Korei

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Radio Phenjan podaje oświadczenie 114 amerykańskich jeńców wojennych, którzy stwierdzają m. in.: gdy kierowano nas do Korei Południowej, mówiono nam, że jedziemy pomóc Korei w uzyskaniu pokoju i wolności. Lecz stwierdziliśmy na miejscu ogromne pragnienie ludności zjednoczenia południa i północy kraju. Koreańczycy cierpieli wiele lat w rezultacie interwencji zagranicznej.

Koreańskie zagadnienia wewnętrzne winny być uregulowane przez samych Koreańczyków.

Zrozumieliśmy dobrze, że rząd Stanów Zjednoczonych dokonuje interwencji zbrojnej w Korei i wierzymy mocno, że zagadnienie koreańskie rozwiążą sami Koreańczycy.

Oświadczenie podkreśla, że władze koreańskie dobrze się odnoszą do jeńców wojennych. W szczególności oświadczenie wskazuje, że ranni jeńcy amerykańscy znajdują się w szpitalach pod opieką lekarską.

Gratulacje Chińskiej Partii Komunistycznej dla KP Japonii

PEKIN. (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin wystosował do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Japonii telegram z życzeniami z okazji 28 rocznicy jej powstania.

Telegram głosi m. in.: Składamy serdeczne życzenia z okazji 28 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Japonii — awangardy patriotycznego ludu japońskiego. Komunistyczna Partia Japonii była i jest przedmiotem brutalnych represji. Jednak że lud Japonii, podobnie jak lud Chin, wie, że sprawiedliwość jest po jego stronie i że do niego należeć będzie ostateczne zwycięstwo.

KP USA wzywa Trygve Lie do potępienia szaleńczych planów użycia bomby atomowej w Korei

NOWY JORK. (PAP). W związku z wysuniętym w Kongresie postulatem użycia bomby atomowej przeciw narodowi koreańskiemu i wobec tego, że Acheson wystąpił z źle utajoną groźbą, iż Stany Zjednoczone gotowe są użyć wszelkiej broni, Partia Komunistyczna USA wystosowała do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, telegram, stwierdzający m. in.:

Wiadomości nadchodzące z Waszyngtonu wymagają, by złożył Pan natychmiast zapewnienie, że ONZ nie sankcjonowała i nie sankcjonuje użycia broni atomowej przeciw narodowi koreańskiemu. Jest rzeczą bezwzględnie konieczną, aby Pan przedsięwziął nadzwyczajne środki. Następujące wiadomości utwierdzają nas w przekonaniu, że opracowano już plany użycia w najbliższym czasie broni atomowej przez Stany Zjednoczone.

— Prezydent Truman oświadczył grupie członków Kongresu, iż sytuacja wojenna w Korei jest poważna i dodał, że generał Mac Arthur przygotowuje w tajemnicy nieoczekiwane uderzenie.

— Senator Brewster domagał się, aby gen. Mac Arthurowi dano całkowite prawo zastosowania bomby atomowej. Członek Izby Reprezentantów, Bentson, wezwał dziś do przedłożenia atomowego ultimatum, a Izba Reprezentantów przyjęła jego oświadczenie oklaskami.

— Sekretarz stanu Acheson na swej konferencji prasowej oświadczył się na apel sztokholmski, potępiający jako zbrodniarza wojennego każdy rząd, który by pierwszy użył broni atomowej i wzywający do zakazu bomby atomowej. Na pytanie, dotyczące zastosowania broni atomowej, Acheson odpowiedział, że wybór broni „nie ma znaczenia", a ważne jest to, że „akt agresji" został dokonany.

W ciągu ostatnich kilku dni sztab Mac Arthura w sposób zupełnie wyraźny usiłuje przygotować psychologicznie atmosferę dla takiego masowego morderstwa.

— Amerykańscy interwenci imperialistyczni ponieśli już poważną wojskową i polityczną klęskę w Korei. Nic dziwnego, że w przerażeniu dążą oni obecnie do zrealizowania gróźb, którymi daremnie usiłowali zastraszyć całą ludzkość.

Okoliczność, że interwencja USA w Korei dokonana została za Pana milczącą zgodą, zobowiązuje Pana obecnie do działania, zanim milczenie Pańskie nie zostanie przyjęte, jako zgoda ONZ na wojnę atomową. Dlatego też wzywamy Pana, Panie Sekretarzu Generalny, by oświadczył Pan natychmiast, że ONZ nie da się wykorzystać do jakichkolwiek machinacji, których celem jest uzyskanie sankcji na użycie broni atomowej w Korei, lecz przeciwnie, potępi takie czyny jako zbrodnie przeciw ludzkości. Wzywamy również Pana, by Pan wznowił swe dawne próby, mające na celu osiągnięcie zakazu broni atomowej drogą porozumienia międzynarodowego i by stał się Pan inicjatorem nowych prób ONZ w kierunku położenia kresu interwencji USA w Korei.

Telegram podpisali: przewodniczący — William Foster i sekretarz Komitetu Narodowego Partii Komunistycznej — Hall.

Naród chiński jest zdecydowany wyzwolić Formozę

Ludność Chin wyraża pełną solidarność z oświadczeniem Czou En-laia

PEKIN. (PAP). Prasa chińska zamieszcza dalsze deklaracje organizacji społecznych, wyrażające całkowite poparcie dla oświadczenia ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En - laia.

Charbińska Rada Związków Zawodowych, Komitet Demokratycznego Związku Młodzieży, Federacja Młodzieży Demokratycznej, Federacja Studentów i Demokratyczna Federacja Kobiet Charbinu opublikowały wspólną deklarację, w której wyrażają poparcie dla oświadczenia Czou En - laia i apelu Mao Tse-tunga, wzywającego do solidarności narodów Chin i narodów całego świata w celu dania odprawy wszelkim zakusom imperializmu amerykańskiego.

Narodu chińskiego — powiedział profesor Charbińskiej Wyższej Szkoły Rolniczej Jan Sian - sin — nie można zastraszyć. Agresywne akty imperialistów amerykańskich wywołały jedynie jeszcze większe oburzenie narodu chińskiego, który jest pełen zdecydowania wyzwolić Formozę.

Robotnicy fabryki maszyn w Mukdenie w uchwalonej jednomyślnie rezolucji stwierdzają: zbrojna interwencja imperialistów amerykańskich nie może nam przeszkodzić w wyzwoleniu Formozy. Nie ma żadnej wątpliwości, że armia ludowo - wyzwoleńcza przy poparciu narodu wyzwoli Formozę.

Podpisy biskupów pod apelem sztokholmskim

17 czerwca została zamknięta akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Obecnie szereg osób już po zakończeniu akcji zgłasza akces do apelu. Większość tych osób nie mogła podpisać apelu ze względów technicznych.

Wśród tych, którzy podpisali apel już po zamknięciu akcji podpisowej tj. po 17 czerwca br. znalazł się również episkopat polski, jakkolwiek nie względy natury technicznej zdecydowały o tym opóźnieniu.

Jak wiadomo, do 17 czerwca ani jeden biskup polski apelu nie podpisał. Znaleźli się też księża, a wśród nich pewna liczba katechetów, którzy nie tylko odmówili podpisu ale wystąpili przeciwko apelowi sztokholmskiemu. Było to, rzecz jasna, sprzeczne z wyraźnymi zobowiązaniami episkopatu, wypływającymi z porozumienia z Rządem RP. Ta postawa episkopatu i reakcyjnego odłamu niższego duchowieństwa spotkała się z surowym potępieniem ze strony całego społeczeństwa, które jednomyślnie opowiedziało się za apelem sztokholmskim tworząc zwarty, ogólnonarodowy front obrońców pokoju. Wśród podpisujących apel znalazła się znaczna większość niższego duchowieństwa, spora też liczba księży brała czynny udział w kampanii zbierania podpisów, uczestnicząc w pracach komitetów obrońców pokoju.

Pod naciskiem szerokich rzesz wierzących, w obliczu rosnącej izolacji moralnej w społeczeństwie, episkopat polski zdecydował się na zmianę dotychczasowego stanowiska. Dn. 22 czerwca ogłoszona została deklaracja episkopatu, zawierająca pozytywny stosunek do apelu sztokholmskiego bez wyciągnięcia jednak logicznej konsekwencji — złożenia podpisu pod apelem. Dopiero pod wpływem jednomyślnego głosu opinii złożyli swe podpisy pod apelem wszyscy biskupi polscy, co było niewątpliwie sukcesem i wynikiem zdecydowanej postawy całego narodu.

Przywiązując wagę do każdego podpisu pod apelem sztokholmskim polska opinia publiczna ma prawo domagać się, aby postawa wyrażona w złożeniu podpisu znalazła swoje konsekwencje przez udział w dalszej walce przeciwko aktom agresji i podżegania do wojny, przez udział we wzmacnianiu sił pokoju.

Walka o pokój trwa i wzmaga się stale, zwłaszcza w obliczu agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Agresja amerykańska spotęgowała napięcie dzikiej propagandy wojennej we wszystkich ogniwach obozu imperialistycznego. Bierze w niej także żywy udział Watykan. Organ prasowy Watykanu „Osservatore Romano" prowadzi ostatnio zaciekłą kampanię przeciwko ruchowi obrońców pokoju i apelowi sztokholmskiemu. Bierze też gorąco w obronę agresorów amerykańskich i występuje przeciwko narodowi koreańskiemu. Im bardziej obnaża swoje drapieżne oblicze imperializm amerykański, tym jaskrawiej zarysowuje się sprzeczność między naszym interesem narodowym a polityką agresji i ludobójstwa popieraną przez Watykan.

Tym istotniejszym jest konsekwentne kierowanie się w codziennym postępowaniu zasadą primatu polskiej racji stanu, która znalazła wyraz w porozumieniu z dn. 14 kwietnia.

Polityce agresorów przeciwstawia się zdecydowanie cały naród polski. Cały naród polski bierze czynny udział w walce o pokój. Akcja zbiórki podpisów pod apelem sztokholmskim wykazała, jakim murem izolacji są otoczone wszelkie wrogie ośrodki, zwalczające naszą politykę walki o pokój.

Naród polski 18 milionami podpisów wyraził swą wolę walki o pokój, wyraża ją akcją protestu przeciw agresji amerykańskiej na Koreę, nie ustanie w dalszych wysiłkach nad wzmocnieniem Polski Ludowej i nad konsolidowaniem i umocnieniem światowego obozu obrońców pokoju.

Tydzień Obrony Korei

W całej Polsce rozbrzmiewa potężny głos protestu przeciwko inwazji imperializmu amerykańskiego na Korei

Potężny głos protestu przeciwko inwazji imperializmu amerykańskiego na Korei rozbrzmiewa w całej Polsce. Obok wielkich wieców odbywają się we wszystkich zakładach pracy masowe zebrania, na których zgromadzeni dają wyraz braterskiej solidarności z ludem koreańskim.

„Gorzkie doświadczenia nauczyły nas cenić — wolność i pokój — oświadczyła pracownica Miejskich Zakładów Komunikacyjnych Irena Moździerz na wiecu aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Toruniu. — Dlatego gorąco solidaryzujemy się z walką ludu koreańskiego, dlatego w oparciu o Związek Radziecki walczyć będziemy o trwały pokój".

Zebrani w liczbie ponad 600 osób jednomyślnie przyłączyli się do głosu całej postępowej ludzkości, potępiającej zdrajcę narodu koreańskiego — Li Syn-mana i jego amerykańskich mocodawców.

Poznań

(Koresp wł.) Centralna manifestacja społeczeństwa poznańskiego, piętnującego zbrodniczą napaść agresorów amerykańskich na naród koreański, zgromadziła na Placu Stalina w Poznaniu około 60 tys. osób.

(st. bab)

Kraków

Dziesiątki tysięcy robotników Krakowa manifestowały swoje uczucia solidarności z ludem koreańskim na przeszło 20 wiecach masowych, które odbyły się w zakładach pracy Krakowa.

Ponadto dnia 14 bm. odbył się na Rynku Głównym w Krakowie wiec z udziałem ponad 25 tys. robotników, robotnic, młodzieży, przedstawicieli świata nauki i kultury.

60 tys. osób na wiecu w Bydgoszczy

Wielki wiec pod hasłem: „Ręce precz od Korei" zgromadził w Bydgoszczy ponad 60 tys. ludzi.

W uchwalonej rezolucji zgromadzeni przesyłają wyrazy największego podziwu i gorącej sympatii ludowi koreańskiemu i koreańskiej Armii Ludowej, która pod wodzą Kir Im-sena broni wolności i niezawisłości swego narodu.

Wiec protestacyjny kobiet w Szczecinie

Wielki wiec kobiet miasta Szczecina był manifestacją solidarności z ludem Korei. W uchwalonej rezolucji kobiety wyrażają pełną solidarność z walczącym o swoją wolność, zjednoczenie i sprawiedliwość społeczną ludem Korei.

W wiecu wzięło udział około 500 gospodyń domowych i aktywistek Ligi Kobiet.

Wielki wiec w Kielcach

W Kielcach odbył się wiec protestacyjny przeciwko zbrodniczej agresji USA w Korei. Mimo ulewnego deszczu, na placu przed Domem Młodzieży zgromadziły się wielotysięczne masy robotników kieleckich zakładów pracy i młodzieży, które ze sztandarami w zwartych szeregach przemaszerowały przez ulice miasta.

Wrocław

Około 50 tys. osób wzięło udział w wiecu solidarności z walczącym o wyzwolenie ludem Korei, który odbył się w dn. 14 bm. we Wrocławiu.

*

Podobne wiece odbyły się dnia 14 bm. w woj. śląskim w Sosnowcu z udziałem 15 tys. osób, Zawierciu — 4 tys. ludzi oraz w Gliwicach — 2.500 ludzi.

Giżycko

(Koresp. wł.) Nauczyciele, uczestnicy Centralnego Kursu Fizyki w Giżycku przesłali gorące pozdrowienia narodowi koreańskiemu broniącego wolności i niepodległości ojczyzny przeciw agresji amerykańskich podżegaczy wojennych. (Fr. M.)

Miliony ludzi we wszystkich krajach podpisują Apel Pokoju

Z całego świata napływają wiadomości o potężnym rozwoju akcji w obronie pokoju — we wszystkich krajach coraz to nowe miliony ludzi podpisują apel sztokholmski.

BERLIN (PAP). 14 lipca wieczorem odbył się w Berlinie na stadionie im. Waltera Ulbrichta potężny wiec w obronie pokoju z udziałem delegacji zagranicznych, przybyłych do stolicy Niemiec z okazji 250-lecia Niemieckiej Akademii Nauk.

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Bawarii zebrano dotychczas 260 tys. podpisów pod apelem sztokholmskim.

Milion podpisów w ciągu 3 dni zebrano we Włoszech

RZYM (PAP). Krajowy komitet obrońców pokoju podał do wiadomości, że mimo represyjnych zarządzeń władz, w ciągu ostatnich trzech dni około miliona Włochów podpisało apel sztokholmski. W Rzymie liczba zebranych podpisów osiągnęła 800 tys., w Bolonii 420 tys., w Turynie — 400 tys., w Sienie — 152 tys., w Rovigo — 130 tys. Z powodzeniem przebiega również akcja zbierania podpisów we Włoszech południowych.

List francuskich obrońców pokoju do Achesona

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że organizacja bojowników o wolność i pokój, wystosowała do sekretarza USA — Achesona telegram, ostrzegający go przed konsekwencjami obecnej agresywnej polityki rządu amerykańskiego. Telegram zwraca Achesonowi uwagę na fakt, że już obecnie 11 milionów Francuzów podpisało apel sztokholmski.

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, stała komisja bojowników o wolność i pokój ogłosiła komunikat, w którym jak najostrzej piętnuje niedawne oświadczenie tzw. „Międzynarodowego komitetu dla badania zagadnień europejskich", wypowiadającego się za użyciem bomby atomowej. Bojownicy o wolność i pokój wzywają wszystkich Francuzów do zamanifestowania swego oburzenia i wzmożenia akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Milion podpisów w USA

NOWY JORK (PAP). Centrum informacji w obronie pokoju, prowadzące w USA kampanię zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, stwierdza, że do dnia 12 lipca zebrano w Stanach Zjednoczonych milion podpisów. Znamienne jest, że więcej niż połowa podpisów pod apelem sztokholmskim została zebrana w USA po wybuchu wojny w Korei.

Podpisy pod apelem sztokholmskim zbierane były dotychczas w 40 stanach.

W Nowym Jorku zebrano 450 tysięcy podpisów, w Chicago i stanie Illinois — 150 tysięcy, w Kalifornii — 80 tysięcy. Organizatorzy zamierzają zebrać do końca września br. 5 milionów podpisów.

NOWY JORK (PAP). Sławetna komisja badania działalności antyamerykańskiej, odzwierciedlając wielki strach podżegaczy wojennych z powodu faktu, że przeszło milion Amerykanów złożyło podpisy pod apelem sztokholmskim, zagroziła wszystkim, którzy ten apel podpisali, że będą ścigani za „dywersyjną działalność".

NOWY JORK (PAP). Nowojorska konferencja związków zawodowych w obronie pokoju, przesłała sekretarzowi Stanu Achesonowi oświadczenie, wyrażające przekonanie, że jego atak na apel sztokholmski nie wywrze zamierzonego wpływu w USA. Apel ten — stwierdza oświadczenie — podpisywany jest nadal przez masy niezależnie od ich narodowości, religii, zawodu i przekonań politycznych, ponieważ chcą one zapobiec nowej katastrofie światowej i nie chcą śmierci od bomby atomowej.

Organizowanie Vietnamskiego Komitetu Obrońców Pokoju

PEKIN (PAP). Jak donosi z Północnego Vietnamu Vietnamska Agencja Informacyjna, powstał tam, na wiecu przedstawicieli organizacyj ludowych, partii politycznych, oraz kół religijnych i naukowych, komitet organizacyjny vietnamskiego komitetu obrońców pokoju.

Komitet ten organizowany jest z inicjatywy ogólnovietnamskiej Ligi Zjednoczenia Narodowego.

Lud Izraela mimo represji podpisuje Apel Pokoju

TEL AVIV (PAP). Mimo brutalnych represji rządu Ben Guriona działaczy partii „Mapai", w Izraelu wzmaga się ruch w obronie pokoju. W ciągu ostatniego miesiąca zebrano 225 tysięcy podpisów.

Partia komunistyczna Izraela ogłosiła odezwę, piętnującą politykę rządu Ben Guriona, który popiera zbrodniczą agresję amerykańską w Korei.

Wzmaga się fala protestów przeciw agresji USA w Korei

NOWY JORK (PAP). — W Stanach Zjednoczonych wzmaga się ruch w obronie pokoju przeciwko amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei. W Nowym Jorku odbył się wiec, zorganizowany przez Partię Komunistyczną, a na którym wygłosił przemówienie sekretarz Komitetu Narodowego Partii Komunistycznej — Hall.

Ruch o zakaz bomby atomowej — powiedział on — powinien się łączyć z szeroką kampanią o zaniechanie interwencji w Korei i innych krajach Oceanu Spokojnego.

LAKE SUCCESS (PAP). — Grupa 250 przedstawicielek amerykańskich organizacji kobiecych z przewodniczącą Kongresu Kobiet Amerykańskich — Muriel Draper na czele, odwiedziła siedzibę ONZ, składając na ręce zastępcy sekretarza generalnego Andre Cordiel deklarację, domagającą się akcji ONZ w obronie pokoju. Deklaracja podkreśla, że rezolucje kadłubowej Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei są nielegalne, ponieważ uchwalono je bez udziału przedstawicieli ZSRR i Chin Ludowych.

Deklaracja domaga się akcji mediacyjnej ONZ i występuje ostro przeciwko użyciu sił zbrojnych członków ONZ w Korei.

LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że z inicjatywy Rady obrony pokoju stanu Queensland odbyła się w Brisbane masowa manifestacja na znak protestu przeciwko interwencji amerykańskiej w Korei. Manifestanci nieśli transparenty z napisami: „Ręce precz od Korei!". Policja aresztowała sekretarza miejscowej organizacji b. kombatantów — Eatona, który przemawiał podczas manifestacji.

*

LONDYN (PAP). — Jak donoszą z Bejrutu, aresztowano tam 25 Libańczyków za zorganizowanie demonstracji protestacyjnej przeciwko decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei.

Rząd libański zamierza stworzyć „obóz odosobnienia" dla komunistów i innych osób podejrzanych o solidaryzowanie się z ruchem zwolenników pokoju.

Odczyt prof. Kreszkowa o wychowaniu ideologicznym na wyższych uczelniach ZSRR

Bawiący w Polsce uczony radziecki, prof. dr A. Kreszkow wygłosił w dniu 15 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki referat na temat: „Wychowanie ideologiczne na wyższych uczelniach w ZSRR".

Na podstawie licznych wykresów oraz zestawień liczbowych, prof. dr Kreszkow przedstawił wspaniałe osiągnięcia szkolnictwa radzieckiego, wyrażające się w olbrzymiej liczbie szkół podstawowych i średnich, uniwersytetów, zakładów naukowych, z których rokrocznie wychodzą setki tysięcy absolwentów.

Prelegent wskazał na ogromną rolę wychowania ideologicznego radzieckich kadr naukowych.

Po wygłoszeniu referatu wywiązała się ożywiona dyskusja. Prof. Kreszkow odpowiedział na szereg pytań, zadawanych przez słuchaczy.

Komunikat żniwny

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIACH 16 I 17 LIPCA

W dniu 16 lipca w dzielnicach zachodnich początkowo zachmurzenie duże oraz deszcze, później przejaśnienia. Na pozostałym obszarze dość pogodnie.

Temperatura maksymalna do 26 stopni. Umiarkowane wiatry, przeważnie z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

W dniu 17 lipca zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i deszczów.

Dowództwo koreańskiej armii ludowej piętnuje kłamstwa propagandy amerykańskiej

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, kwatera główna koreańskiej armii ludowej ogłosiła komunikat, w którym piętnuje kłamstwa propagandy amerykańskiej na temat rzekomo złego traktowania żołnierzy amerykańskich wziętych do niewoli przez armię ludową. Komunikat stwierdza co następuje:

„Rozgłośnie amerykańskie nadały 12 lipca oświadczenie sztabu Mac Arthura, który bezpodstawnie utrzymywał, iż żołnierze armii ludowej zamordowali jeńców amerykańskich. Oświadczenie to jest pozbawione wszelkich podstaw i wyssane z palca. Imperialiści amerykańscy fabrykują tego rodzaju bezpodstawne plotki, aby zastraszyć żołnierzy amerykańskich, których zmusili do udziału w wojnie przeciwko Korei.

Kwatera główna armii ludowej oświadcza niniejszym, że armia ludowa Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej traktuje jeńców wojennych zgodnie z zasadami humanitarnymi i normami prawa międzynarodowego".

Hasła Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju

BERLIN (PAP). Zarząd Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich ogłosił hasła na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Hasła te głoszą m. in. co następuje:

„Z potężnym Związkiem Radzieckim na czele o pokój światowy!", „Przyjaźń ze wszystkimi krajami demokracji ludowej — gwarancją pokoju, odbudowy i dobrobytu!", „Podpis pod apelem w sprawie zakazu broni atomowej — przyczynkiem do walki o pokój!", „Granica pokoju nad Odrą i Nysą zapewnia na zawsze przyjaźń z Polską!", „Popierajcie walkę obronną narodu koreańskiego przeciwko agresorom amerykańskim!", „Wszystkie kobiety — do walki o jednolite, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy!".

Przed wyborami młodzież niemiecka wzmaga akcję w obronie pokoju

BERLIN (PAP). — Agencja ADN ogłasza komunikat, wydany po VI sesji Rady Centralnej Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Centralnym punktem obrad był referat przewodniczącego FDJ Honeckera na temat skupienia wszystkich sił wokół listu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych podczas wyborów październikowych.

Podkreślając zaszczytne obowiązki, jakie przypadły młodzieży niemieckiej w dziedzinie obrony pokoju, Honecker zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia akcji przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Hasło obrony pokoju wiąże się ściśle z przygotowaniami do wyborów. Opowiedzenie się za listą Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych oznacza równocześnie konsekwentne kroczenie drogą, nakreśloną przez apel sztokholmski.

Rada Centralna powzięła uchwałę z wyrazami solidarności pod adresem bohaterskiej młodzieży koreańskiej.

Czechosłowackie Zgromadzenie narodowe piętnuje agresję amerykańską w Korei

PRAGA (PAP). — W dniu 14 bm. (jak podawaliśmy) Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej uchwaliło jednomyślnie oświadczenie, w którym w sposób jak najbardziej kategoryczny potępia interwencję zbrojną imperialistów amerykańskich w Korei.

Zgromadzenie Narodowe — stwierdza oświadczenie — aprobuje pokojową politykę rządu czechosłowackiego i notę protestacyjną czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych. Nasza polityka wychodzi z tych samych założeń, które zawarte były w oświadczeniu wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromyki z 4 lipca 1950 r.

Oświadczenie Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej potępia bezprawne akty Rady Bezpieczeństwa i głosi:

My, przedstawiciele narodu czechosłowackiego, który tak samo jak narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej jest gorącym zwolennikiem podstawowych wielkich zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych — w sposób jak najbardziej kategoryczny protestujemy przeciw brutalnemu naruszeniu Karty NZ i przeciw nadużywaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W imieniu Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej, w imieniu wszystkich pracujących Czechosłowacji przyłączamy nasz głos do głosu milionów pracujących i miłujących pokój ludzi na całym świecie, którzy gorąco witają bohaterski, walczący naród koreański i zdecydowanie i jasno oświadczają pod adresem imperialistów całego świata: „Ręce precz od Korei!".

Handlarze żywnością w USA spekulują na wojnie w Korei

NOWY JORK (PAP). Z oficjalnych danych statystycznych wynika, że w ostatnim tygodniu nastąpił w USA znaczny wzrost cen hurtowych. Ceny hurtowe żywności podniosły się w tym tygodniu przeciętnie o 4 proc. a ceny mięsa — o 7,5 procent. Materiały włókiennicze podrożały o blisko 15 proc. i wyroby gumowe o 17 proc. Ceny kukurydzy, bawełny, bydła i kakao przekroczyły rekordowe ceny powojenne z roku 1948.

„Journal of Commerce" stwierdza, że ogólny wskaźnik cen artykułów przemysłowych i innych jest dzisiaj zaledwie o 5 proc. niższy od wskaźnika cen z okresu maksymalnej inflacji powojennej i wykazuje tendencję do przekroczenia tego poziomu.

Najsilniej zwyżkują ceny produktów rolniczych. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, — jak przyznał to m. in. minister rolnictwa Brannan — że w związku z wojną koreańską rozpoczęła się w Stanach Zjednoczonych spekulacja w dziedzinie handlu żywnością, organ kół handlowych z USA, w trosce o utrzymanie pomyślnej koniunktury dla spekulantów, sprzeciwia się „w imieniu kół handlowych" wprowadzeniu kontroli cen.

Obecny wzrost cen w USA świadczy o dążeniu monopoli amerykańskich do przerzucenia ciężarów zbrojeniowych na barki mas pracujących, a z drugiej strony — do dalszego zwiększenia swych olbrzymich zysków.

Ruina przemysłu włoskiego w wyniku planu Marshalla

RZYM. (PAP). Dziennik „Unita" omawia ciężką sytuację przemysłu włoskiego, spowodowaną włączeniem Włoch do „planu Marshalla". W samej tylko prowincji genueńskiej przewidziane jest zamknięcie 156 fabryk, co grozi pozbawieniem pracy wielu tysięcy robotników włoskich. Wobec tej perspektywy odbyły się ostatnio — zarówno w prowincji genueńskiej — jak i w innych ośrodkach — strajki protestacyjne.

Wybuch amunicji w angielskiej bazie morskiej

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w nocy z czwartku na piątek w Gosport przy brytyjskiej bazie morskiej Portsmouth nastąpiło kilka kolejnych wybuchów na zakotwiczonych tam barkach z amunicją. Wskutek wybuchu uległo uszkodzeniu wiele pobliskich domów. 20 osób zostało rannych.

Uroczystości w Pradze ku czci Jana Żiżki

PRAGA (PAP). W Pradze odbyły się uroczystości związane z odsłonięciem pomnika Jana Żiżki, wielkiego wodza husyckiego w pierwszej połowie XV wieku. W uroczystościach wzięli udział członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele, przedstawiciele Zgromadzenia Narodowego oraz jednostki wojskowe wszystkich rodzajów broni.

Nowy poseł ZSRR w Danii

MOSKWA (PAP). Posłem ZSRR w Danii mianowany został przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Michał Wietrow na miejsce ustępującego posła Płachina.

Ratyfikacja czechosłowacko-chińskiego układu handlowego

PRAGA (PAP). Na wniosek ministra handlu zagranicznego Gregora Rada Ministrów ratyfikowała czechosłowacko - chińską umowę gospodarczą.

Rząd Australii wprowadza powszechny obowiązek szkolenia wojskowego

LONDYN (PAP). — Jak donoszą z Sydney, na posiedzeniu gabinetu australijskiego postanowiono wprowadzić w Australii powszechny obowiązek szkolenia wojskowego. Przewiduje się, że projekt ustawy w tej sprawie wniesiony będzie do parlamentu na sesji wrześniowej i że powszechny obowiązek szkolenia wojskowego wprowadzony będzie w życie na początku przyszłego roku.

Rakoczy mistrzynią świata w gimnastyce

Na gimnastycznych mistrzostwach świata w Bazylei, czołowa gimnastyczka polska Helena Rakoczy zajęła pierwsze miejsce, zdobywając tym samym zaszczytny tytuł mistrzowski.

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

LIST KOMBAJNISTÓW KUBANIA DO TOWARZYSZA STALINA

Cała prasa radziecka opublikowała list kombajnistów Kubania do Józefa Stalina.

W chwili, kiedy w Związku Radzieckim odbywają się żniwa, kombajniści Kubania zobowiązali się przeprowadzić sprzęt kultur zbożowych w ciągu 12—15 dni bez najmniejszych strat.

Nawiązując do inicjatywy kombajnistów Kubania, dziennik „Prawda" stwierdza, że olbrzymie znaczenie ich zobowiązania polega na tym, że postanowili oni wykorzystać jak najbardziej racjonalnie cały park kombajnów i zagwarantować tym samym terminowe przeprowadzenie żniw. W Kraju Krasnodarskim — stwierdza dziennik — rozwinęło się szeroko współzawodnictwo o wzorowe przeprowadzenie kampanii żniwnej.

Dziennik „Izwiestia" wyraża przekonanie, że patriotyczna inicjatywa kombajnistów Kubania znajdzie szeroki oddźwięk wśród wszystkich kombajnistów i traktorzystów Związku Radzieckiego.

13 LAT ISTNIENIA KANAŁU MOSKIEWSKIEGO

13 lat temu, 15 lipca 1937 r. oddany został do użytku Kanał Moskiewski — jedna z największych budowli epoki stalinowskiej.

W rekordowo krótkim czasie, bo w ciągu 4 lat i 8 miesięcy, dokonano gigantycznych prac na 128 kilometrowej trasie kanału.

Przez zbudowanie Kanału Moskiewskiego stolica Związku Radzieckiego stała się portem 3 mórz: Kaspijskiego, Bałtyckiego i Morza Białego. Szlakiem wodnym płynie do Moskwy m.in. drewno z Leningradu, metale, na wozy sztuczne i papier z Uralu, zboże znad Wołgi oraz ropa naftowa i ryby znad Morza Kaspijskiego. Dniem i nocą płyną bez przerwy transporty statków Kanałem Moskiewskim. Na kanale odbywa się również duży ruch statków pasażerskich. W ciągu 13 lat statki pasażerskie przewiozły przez kanał ponad 25.000.000 pasażerów.

KURSY EKONOMIKI DLA PRACOWNIKÓW KOMBINATU HUTNICZEGO

W Magnitogorskim Kombinacie Hutniczym im. Stalina został zorganizowany w połowie kwietnia specjalny kurs nauk ekonomicznych. Pierwszymi jego słuchaczami byli przodujący robotnicy głównych oddziałów: hutnicy, walcownicy, odlewnicy itp. — łącznie 1075 osób. Słuchacze zapoznali się w ogólnych zarysach z planem techniczno-finansowym przedsiębiorstwa, zasadami rozrachunku gospodarczego i zagadnieniem kosztów własnych. Odbyły się wykłady na temat: „Zasadnicze cechy socjalistycznego systemu gospodarki narodowej", „Walka o mobilizację rezerw wewnętrznych przedsiębiorstwa", „Walka o oszczędność".

Pierwsza grupa robotników pomyślnie ukończyła kurs. Obecnie na kurs uczęszcza dalszych kilka tysięcy osób. Oprócz robotników cyklu wykładów wysłuchało 440 majstrów, dla których zorganizowano również dodatkowe wykłady z zakresu podstawowych zasad planowania gospodarki narodowej ZSRR, programu produkcyjnego w przedsiębiorstwie przemysłowym oraz prawidłowego wykorzystania środków obrotowych.

Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce

Referat tow. Hilarego Minca wygłoszony na V Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu 15 lipca 1950 r.

Towarzysze!

Na porządku dziennym dzisiejszego V Plenum Komitetu Centralnego stoi zagadnienie ostatecznego ustalenia zadań Planu 6-letniego i ustalenia tekstu odpowiedniego projektu ustawy. Jak wiadomo, w grudniu 1948 roku Kongres Zjednoczeniowy PZPR ustalił wytyczne 6-letniego Planu. Od czasu Kongresu odbywała się olbrzymia praca zmierzająca do konkretnego rozpracowania wytycznych ustalonych przez Kongres. Praca ta oczywiście nie mogła się odbywać i nie odbywała się w oderwaniu od życia, od rozwoju kraju, od rozwoju partii, od nauk i od doświadczeń, które ten rozwój przynosił. W rezultacie uogólnienia nauk i doświadczeń, wynikających z rozwoju naszego kraju w okresie po Kongresie Zjednoczeniowym, wytyczne kongresowe uległy znacznym zmianom i przedstawiony obecnie pod obrady Plenum projekt Planu 6-letniego stawia daleko szersze i dalej idące zadania, niż to przewidywały uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym, wytyczne. Na IV Plenum Komitetu Centralnego towarzysz Bierut stwierdził:

„Sukcesy produkcyjne, osiągnięte w ciągu roku 1949 i w pierwszych miesiącach r. 1950 oraz rozwój współzawodnictwa pracy, stworzyły podstawę dla śmielszego planowania gospodarki narodowej i do założenia większego tempa rozwoju niż to przewidywały wytyczne uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym."

W ten sposób towarzysz Bierut wskazał na konieczność wyciągnięcia doświadczeń z rozwoju naszego kraju w okresie pokongresowym i na konieczność wniesienia odpowiednich zmian do Planu 6-letniego, wynikających z uogólnienia tych doświadczeń.

Na czym polega zasadnicza zmiana i różnica między zadaniami, które wysuwa obecny, ostateczny wariant Planu 6-letniego w stosunku do zadań przewidzianych przez wytyczne uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym w grudniu 1948?

Obecny projekt Planu 6-letniego przewiduje znacznie większe tempo rozwoju, znacznie szybszy wzrost produkcji, niż to było przewidziane w wytycznych kongresowych. Wytyczne kongresowe przewidywały wzrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego o 85 — 95 proc. w 1955 r. w stosunku do 1949 r. Obecny projekt przewiduje wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego o 158,3 proc. Wytyczne kongresowe przewidywały w ciągu sześciolecia wzrost wartości produkcji rolnej o 35 — 45 proc., przy czym wzrost ten był obliczony w stosunku do przewidywanych w 1949 r. zbiorów. Obecny projekt przewiduje w ciągu sześciolecia wzrost wartości produkcji rolnej, w stosunku do przewidywań na 1949 r. o 63 proc., w stosunku zaś do faktycznie osiągniętej w 1949 r. produkcji rolnej, która ze względu na dogodne warunki klimatyczne znacznie przekroczyła przewidywania, o ponad 50 proc.

Jak widzimy, między wytycznymi a obecnym projektem istnieją zasadnicze różnice, polegające na przyjęciu znacznie silniejszego tempa rozwoju.

Na jakiej podstawie opieramy to przyjęcie szybszego tempa rozwoju i czy to szybsze tempo rozwoju jest i będzie realne?

W ciągu Planu Trzyletniego mieliśmy do czynienia z systematycznym zjawiskiem znacznego przekraczania planów produkcji przemysłowej. W 1947 r. plan produkcji przemysłowej został wykonany z nadwyżką 5 proc., w 1948 r. — z nadwyżką 14 proc., w 1949 r. — z nadwyżką 13 proc.

Plan na rok 1950 zakładał bardzo poważne zwiększenie produkcji przemysłowej a mianowicie w wysokości 22 proc.; tym niemniej ten plan w pierwszym półroczu obecnego roku został wykonany z nadwyżką 6 proc. i należy oczekiwać że znaczna nadwyżka w wykonaniu planu zostanie osiągnięta również i w drugim półroczu.

Co wynika z tych liczb?

Z liczb tych wynika, że nasze dotychczasowe planowanie nie uwzględniało w pełni możliwości rozwoju produkcji, zaniżało te możliwości, nie brało pod uwagę możliwości pełnego wykorzystania rezerw tkwiących w naszej gospodarce narodowej.

Już w referacie na Kongresie Zjednoczeniowym zwracaliśmy uwagę na to zjawisko i mówiąc o przekroczeniu planu 1948 r. na skutek szerokiego masowego rozwoju współzawodnictwa pracy i pełniejszego wykorzystania rezerw, co wyraziło się między innymi w czynie przedkongresowym, wskazywaliśmy:

„Klasa robotnicza poprawiła nasz plan i trzeba na przyszłość te poprawki w całej rozciągłości uwzględnić".

Jednakże nasza ówczesna znajomość gospodarki narodowej, poziom naszego planowania i zwłaszcza szereg oportunistycznych tendencji, rozpowszechnionych jeszcze podówczas w naszym aparacie gospodarczym i naszym aparacie planowania, nie pozwoliły nam w rzeczywistości, w całej pełni uwzględnić poprawek, wnoszonych do planu przez życie i klasę robotniczą. W ciągu okresu, który minął od Kongresu Zjednoczeniowego podnosiliśmy naszą znajomość gospodarki narodowej, podnosiliśmy poziom naszego planowania przyswajaliśmy sobie bolszewickie metody planowania wypróbowane w zwycięskim budownictwie socjalistycznym ZSRR i przełamywaliśmy oportunistyczne tendencje w zakresie planowania, tkwiące w naszym aparacie.

Jakie to były tendencje?

Przez pewien czas bardzo rozpowszechniona była tendencja, która i teraz gdzieniegdzie ma swoich zwolenników, do tzw. ostrożnego planowania. Lepiej, mówili zwolennicy tej tendencji, i mówią jeszcze niekiedy teraz, planować świadomie mniej, niż dany zakład produkcyjny może dać, a za to wykonać plan z wielką nadwyżką, otrzymawszy za to „nadwyżkowe" wykonanie planu, pochwały, premie i nagrody.

Nie trzeba tłumaczyć jak wysoce szkodliwa i niebezpieczna jest taka tendencja. Zakłada ona nie mobilizację wszystkich pracowników dla wykorzystania w pełni wszystkich możliwości produkcyjnych i rezerw a postawienie minimalistyczne i demobilizację, a w rezultacie, systematyczne niewykorzystywanie możliwości szybkiego marszu naprzód.

Mieliśmy i drugą, bardzo szkodliwą tendencję w zakresie naszego planowania, tendencję, która przybierała czasem formę całej rozwiniętej „teorii" i trzeba to powiedzieć, jeszcze i teraz, ma gdzieniegdzie swoich świadomych lub nieświadomych zwolenników. Ta „teoria" sprowadzała się do twierdzenia, że szybkie tempo rozwoju przemysłu było możliwe w okresie odbudowy tzn. w okresie Planu Trzyletniego a nie jest możliwe w okresie rozbudowy i rekonstrukcji, jakim jest okres Planu Sześcioletniego.

Nie ulega wątpliwości, że istotnie znacznie szybciej uzyskuje się wzrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając je od nowa. Ale z tego nie wynika bynajmniej, że przejście do okresu rozbudowy i rekonstrukcji oznacza osiągnięcie całego przyrostu produkcji tylko w drodze uruchamiania nowych zakładów. Przy tego rodzaju postawieniu sprawy trzeba byłoby stanąć na stanowisku z gruntu błędnym, że ze starych zakładów, w drodze ich usprawnienia, nie da się osiągnąć żadnego przyrostu produkcji. Tymczasem tak nie jest i praktyka uczy nas na każdym kroku, że postęp techniczny, lepsza organizacja pracy, lepsze wykorzystanie rezerw, świadomy wysiłek klasy robotniczej dają możność osiągnięcia w szeregu gałęzi, szybszego tempa wzrostu produkcji przemysłowej, niż tempo wzrostu maszyn i sprzętu. O „teorii", która zakłada zmniejszające się, „gasnące" tempo rozwoju produkcji w okresie rozbudowy i rekonstrukcji, towarzysz Stalin mówił w swoim czasie na XVI Zjeździe WKP(b) co następuje:

„Istnieje teoria, według której wysokie tempo rozwoju dopuszczalne jest tylko w okresie odbudowy, przy przejściu zaś do okresu rekonstrukcji tempo budownictwa winno gwałtownie obniżać się z roku na rok. Ta teoria nazywa się teorią „gasnącej krzywej". Ta teoria jest teorią usprawiedliwiającą nasze zacofanie. Nie ma ona nic wspólnego z marksizmem, z leninizmem. Jest to burżuazyjna teoria obliczona na to, żeby utrwalić zacofanie naszego kraju".

Nie ulega wątpliwości, że i w naszych warunkach teoria „gasnącej krzywej", teoria zmniejszającego się tempa rozwoju w okresie rozbudowy, w okresie Planu Sześcioletniego jest teorią przekreślającą możliwości postępu technicznego, burżuazyjną teorią, obliczoną na utrwalenie technicznego i organizacyjnego zacofania naszego kraju.

Przedstawiany obecnie na Plenum Komitetu Centralnego projekt Planu 6-letniego powstał w rezultacie przezwyciężenia błędnych koncepcji i teorii, ciążących na naszym planowaniu, w rezultacie najbardziej pełnego, na danym etapie, zbadania możliwości osiągnięcia szybkiego tempa rozwoju, najbardziej pełnego wykorzystania istniejących i budowanych mocy produkcyjnych, najbardziej pełnego i całkowitego wykorzystania postępu technicznego i zmobilizowania rezerw naszej gospodarki. Stąd śmiałe podwyższenie tempa rozwoju przemysłu i innych gałęzi naszego życia gospodarczego; stąd bolszewickie, a więc jednocześnie niezmiernie szybkie i całkowicie realne, tempo naszego marszu naprzód, przyjęte jako podstawowe założenie naszego planu.

I. Podstawowe zadanie Planu: znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych

Przemysł

Podstawowym zadaniem Planu 6-letniego, jako planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce, jest poważny rozwój sił wytwórczych i w pierwszym rzędzie produkcji środków wytwórczości. W zakresie rozwoju sił wytwórczych największe zadania przypadają przemysłowi, dzięki czemu Plan 6-letni jest planem forsownego uprzemysłowienia kraju. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego będzie w r. 1955 — ponad 2,5 raza większa, aniżeli w r. 1949. Oznacza to osiągnięcie w r. 1955 poziomu czterokrotnie wyższego od poziomu produkcji przemysłowej Polski przedwojennej. W przeliczeniu zaś na jednego mieszkańca wartość produkcji przemysłowej będzie w wyniku realizacji Planu 6-letniego ponad 5 razy większa od wartości produkcji, przypadającej na jednego mieszkańca w r. 1938. Przed wojną ekonomiści obliczali, że produkcja przemysłowa Polski na głowę ludności była około 10 razy mniejsza, niż produkcja przemysłowa na głowę ludności w najbardziej przemysłowym kapitalistycznym kraju na świecie, w Stanach Zjednoczonych. My pod wyższamy w ciągu 9 lat (Plan Trzyletni plus Plan 6-letni) produkcję przemysłową na głowę ludności ponad pięciokrotnie, czyli w przeciągu 9 lat przejdziemy nieco więcej, niż połowę drogi, która nas oddzielała pod względem uprzemysłowienia od Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jest to ilustracja zasięgu planu i tempa naszego rozwoju

W okresie sześciolecia zostanie w Polsce rozbudowany wielki, socjalistyczny przemysł, potężna ekonomiczno - techniczna baza socjalizmu w naszym kraju.

Jakie będą podstawowe linie rozwoju przemysłu w okresie Planu Sześcioletniego?

1 Wiadomo, że decydujące znaczenie posiada przede wszystkim wzrost produkcji środków produkcji. Plan 6-letni zakłada szybszy wzrost produkcji narzędzi i środków produkcji tzw. grupy „A", niż produkcji przedmiotów spożycia tzw. grupy „B". W rezultacie, o ile w 1949 r. udział produkcji środków wytwórczości w ogólnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu wynosił 59,1 proc., to w 1955 r. wyniesie on 63,5 proc.

2 Zasadniczym elementem uprzemysłowienia kraju, rozwoju przemysłu i produkcji środków wytwórczości w szczególności, jest rozwój produkcji budowy maszyn.

Towarzysz Stalin pisze, że przemysł *„musi nie tylko zrekonstruować na nowej podstawie technicznej sam siebie, nie tylko wszystkie gałęzie przemysłu, w tej liczbie również przemysł lekki, przemysł spożywczy, przemysł drzewny, ale musi jeszcze zrekonstruować wszystkie gałęzie transportu i wszystkie gałęzie rolnictwa. Może on jednak spełnić to zadanie jedynie wtedy, jeżeli przemysł budowy maszyn, ta zasadnicza dźwignia rekonstrukcji gospodarstwa narodowego — zajmie w nim przeważające miejsce".* (J. Stalin „Zagadnienia leninizmu", str. 410, wyd. 1947 r.).

Dlatego dla wszystkich gałęzi przemysłu budowy maszyn są założone najwyższe tempa rozwoju w Planie 6 -letnim.

Dla właściwej budowy maszyn mamy wskaźnik wzrostu 384, przy czym postawione zostały trudne zadania uruchomienia produkcji maszyn dotąd w kraju nie wyrabianych jak turbin parowych, kotłów wysokoprężnych, maszyn papierniczych, pomp odśrodkowych o dużej wydajności, wysokosprawnych obrabiarek itp. W zakresie maszyn rolniczych zostało postawione zadanie stworzenia technicznej podstawy dla społecznej przebudowy wsi, w związku z czym ilość wyprodukowanych traktorów wyniesie w r. 1955 — 11.000 szt. tj. przeszło 4 razy więcej aniżeli w r. 1949. Wartość produkcji maszyn i narzędzi rolniczych wyniesie w r. 1955 czterokrotną wartość produkcji 1949 r., przy czym przewiduje się znaczne wzbogacenie asortymentu i uruchomienie nowych typów maszyn rolniczych jak kombajnów, siewników traktorowych, snopowiązałek, młocarń czyszczących o dużej wydajności itp.

Wskaźnik wzrostu przemysłu środków transportowych, który również wchodzi w skład szeroko pojętego przemysłu budowy maszyn, wynosi 271, przy czym stosunkowo wolniej rośnie przemysł taboru kolejowego, który już w okresie Planu 3-letniego osiągnął względnie wysoki poziom, a główny nacisk położony jest na rozbudowę produkcji samochodów, z tym, że produkcja półtonowych osiągnie w r. 1955 — 13.000 szt., samochodów ciężarowych dwu i półtonowych — 12.000 szt. i produkcja samochodów osobowych — 12.000 szt. Poziom produkcji okrętowej będzie w r. 1955 dziewięciokrotnie wyższy niż w r. 1949, przy czym w okresie sześciolecia zostaną wybudowane statki morskie różnego typu o łącznym tonażu 575 000 TDW. Wskaźnik przemysłu elektrotechnicznego, który przeważającą część stanowić będzie budowa maszyn i aparatów elektrycznych wynosi 328, przy czym zostało postawione zadanie uruchomienia produkcji dotąd w kraju nieznanej, jak wielkich silników napędowych, transformatorów najwyższych napięć i mocy itd.

O wielkim wzroście przemysłu budowy maszyn (wraz z przemysłem środków transportowych) i o znaczeniu tego przemysłu w całokształcie produkcji przemysłowej świadczą następujące cyfry: jeżeli przyjąć całość produkcji wielkiego i średniego przemysłu za 100, to okaże się, że w 1937 r. przemysł budowy maszyn stanowił z całości około 7 proc., w 1949 r. około 10 proc., a w 1955 r. stanowić będzie około 14 proc. Jest to niewątpliwie wzrost bardzo poważny, który pozwala w zasadzie na osiągnięcie w przemyśle budowy maszyn poziomu dostatecznego, aby przemysł ten stał się dźwignią przebudowy całej gospodarki narodowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że postawione przez plan zadania nie wyczerpują wszystkich naszych możliwości w tym zakresie, dlatego trzeba będzie w toku wykonania Planu 6-letniego, drogą planowania operatywnego, zwiększać jeszcze tempo rozwoju przemysłu budowy maszyn, zarówno pod względem ilościowym jak i pod względem jakościowym, wprowadzając szereg nowych typów, dotąd w kraju nie produkowanych.

3 Wzrost uprzemysłowienia kraju, wzrost produkcji środków wytwórczości oraz wzrost kluczowego dla rozwoju całej gospodarki narodowej, przemysłu budowy maszyn niemożliwy jest bez wielkiego wzrostu metalurgii, bez wielkiego wzrostu hutnictwa żelaza. Dlatego w Planie 6-letnim zakłada się silny rozwój hutnictwa i osiągnięcie w r. 1955 produkcji 4,6 miln. ton stali, czyli 2 razy więcej aniżeli w r. 1949 i 3,2 raza więcej aniżeli w r. 1938. Zadanie to zostanie osiągnięte przez ukończenie pierwszego etapu budowy nowej wielkiej huty pod Krakowem, uruchomienie zakładów hutniczych stali szlachetnych, gruntowną rozbudowę i unowocześnienie starych zakładów hutniczych, w szczególności zaś zrekonstruowanie zakładów im. Stalina w Łabędach i zakładów w Częstochowie, gdzie obok starego, niewielkiego zakładu hutniczego już budują się nowe, potężne zakłady hutnicze.

4 Za ogólnym rozwojem przemysłu musi podążać rozwój naszego podstawowego przemysłu, przemysłu węglowego, który już w końcu Planu Trzyletniego osiągnął bardzo wysoki poziom.

Górnictwo węgla kamiennego osiągnie w r. 1955 — 100 milionów ton tj. wzrost o 35 proc. w stosunku do r. 1949. Zaspokoi to w pełni rosnące potrzeby życia gospodarczego i pozwoli na wysoki poziom eksportu węgla. W 1955 r. produkcja węgla kamiennego osiągnie na głowę ludności 3,7 tony, czyli będzie jedną z najwyższych na świecie. Wystarczy powiedzieć, że produkcja węgla kamiennego na jednego mieszkańca w r. 1949 w Stanach Zjednoczonych wynosiła 2,9 tony.

Szczególny nacisk położony będzie na wzmożenie wydobycia i na racjonalną gospodarkę węglem koksującym, zwłaszcza uszlachetniającym a to w celu zagwarantowania pełnego zabezpieczenia hutnictwa w wysokowartościowy koks wielkopiecowy.

5 Dla umożliwienia szybkiego tempa rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej w okresie sześciolecia nastąpi wydatna rozbudowa bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej wyniesie w r. 1955 — 19,3 miliarda KWh; produkcja energii elektrycznej na głowę ludności równać się wtedy będzie około 715 KWh, to jest przeszło sześć razy więcej niż w r. 1938. Dla uzyskania takiego wzrostu produkcji zostaną uruchomione nowe jednostki prądotwórcze o łącznej mocy ponad 2.700 MW. W związku z koniecznością spalania na miejscu węgli odpadkowych i miału węglowego budownictwo energetyczne w dużej mierze będzie się rozwijać na terenie zagłębia węglowego. Równocześnie jednak zakłada się budowę szeregu elektrowni cieplnych poza niecką węglową.

Przewiduje się uruchomienie wielkiej elektrowni na węglu brunatnym w Koninie na Kujawach oraz budowę elektrowni w Wiźnie (województwo białostockie) wykorzystującej bogate zasoby torfowe tego rejonu. Po raz pierwszy w energetyce polskiej, wybudowanych będzie szereg elektrociepłowni.

W okresie sześciolecia będzie także rozbudowana państwowa sieć przesyłowa najwyższego napięcia (110 i 220 tys. volt), co doprowadzi do stworzenia jednolitego państwowego systemu energetycznego, pozwalającego obniżyć stopień rezerwy mocy przy równoczesnym wzroście pewności nasilenia.

6 W okresie sześciolecia będzie stworzony wielki przemysł chemiczny. Kraj nasz posiada szczególnie dogodne warunki, jest bowiem w posiadaniu podstawowych surowców, niezbędnych dla rozwoju chemii jak: węgiel, kamień wapienny, gips, sól kamienna itd. Dlatego przewiduje się przeszło trzy i półkrotny wzrost wartości produkcji przemysłu chemicznego w 1955 r. w stosunku do r. 1949 i wysunięcie tego przemysłu na czołowe miejsce w gospodarce narodowej.

Ilustrują to następujące dane: jeśli przyjąć za 100 całość produkcji wielkiego i średniego przemysłu to z tej całości produkcja przemysłu chemicznego w 1937 r. stanowiła 8,0 proc., w 1949 r. 8,8 proc., a w 1955 będzie stanowiła 13,1 proc. Rozwój przemysłu chemicznego w Polsce będzie się wyrażać nie tylko we wzroście ilościowym takich podstawowych artykułów jak: kwas siarkowy, soda, związki azotowe itp., ale także na uruchomieniu nowych, w Polsce nieznanych lub słabo rozwiniętych działów produkcji, jak: wielka synteza chemiczna, produkcja mas plastycznych, produkcja półfabrykatów organicznych, produkcja farb i lakierów, produkcja środków leczniczych, produkcja ekstraktów garbarskich itp.

7 Plan 6-letni przewiduje olbrzymi rozmach budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, kulturalnego, oświatowego itd.

Dlatego, dla realizacji planu budownictwa, konieczny jest znaczny wzrost produkcji materiałów budowlanych. Dlatego też przewiduje się wzrost produkcji cementu z 2,3 miliona ton w r. 1949 do 4,9 miln. ton w r. 1955 tj. do poziomu trzy i pół raza wyższego aniżeli w r. 1937. Oznacza to, osiągnięcie w r. 1955 poziomu 183 kg cementu na głowę ludności, czyli przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji cementu na głowę ludności w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Produkcja cegły wzrośnie przeszło trzy i półkrotnie w stosunku do r. 1949 i osiągnie w r. 1955 poziom 3,7 miliarda sztuk.

Jednocześnie zapoczątkowana zostanie na szeroką skalę produkcja elementów prefabrykowanych i rozwój produkcji nowych materiałów budowlanych (betony lekkie, betony strunowe itd.). Wydatnie rozwinie się także produkcja materiałów instalacyjnych, kotłów i grzejników centralnego ogrzewania, armatury wodociągowej i kanalizacyjnej itp.

8 W okresie sześciolecia winien być dokonany poważny krok naprzód w kierunku lepszego wykorzystania bogactw naturalnych w kraju i wydatnego rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu. Należy przyjąć jako zasadę, że uprzemysłowienie kraju jest niemożliwe bez stworzenia poważnej bazy surowcowej. Tymczasem przemysł polski był przed wojną a częściowo jest i obecnie takiej bazy pozbawiony. Nie posiadamy poważniejszej bazy rud żelaznych dla naszego hutnictwa; nie posiadamy, z wyjątkiem cynku, bazy metali kolorowych; nie wystarcza dla naszych potrzeb obecna produkcja ropy naftowej; nasz przemysł włókienniczy, skórzany, tłuszczowy, częściowo papierniczy jest w dużej mierze oparty o surowce importowane. Oparcie rozwoju przemysłu o surowce importowane, w tej mierze w jakiej pochodzą one z krajów kapitalistycznych, stanowi zawsze poważne ryzyko dla rozwoju przemysłu. Z drugiej strony, zrozumiałe jest, że winniśmy dążyć do rozwoju naszej bazy surowcowej, jako części składowej potencjału gospodarczego wielkiego obozu antyimperialistycznego, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Dlatego plan przewiduje dokonanie przełomu w zakresie rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu. Przełom zostanie dokonany w zaniedbanym dotychczas i wlokącym się na szarym końcu, kopalnictwie rud żelaza, których wydobycie w r. 1955 wzrośnie w porównaniu z r. 1949, czterokrotnie i osiągnie wysokość 3 miln. ton. Dla osiągnięcia tej wysokości wydobycia trzeba będzie zbudować 35 nowych, nowocześnie zainstalowanych, zmechanizowanych kopalń rudy. Pozwoli to, przy wzrastającej silnie produkcji surówki, podnieść udział żelaza z rud krajowych do około 30%. Należy osiągnąć przełom w zakresie miedzi i osiągnąć w końcu sześciolecia wydobycie rudy miedzi w wysokości 3,2 miln. ton i odpowiednie do tego przetwórstwo, co pozwoli znacznie ograniczyć import miedzi.

Należy osiągnąć przełom przez uruchomienie produkcji metali lekkich jak aluminium i magnez. W zakresie cynku przez prawie dwukrotne zwiększenie produkcji zapewnione będą w pełni potrzeby gospodarki narodowej i stworzone poważne kontyngenty eksportowe. Jednocześnie właściwe wykorzystanie rud galmanowych pozwoli zmniejszyć udział koncentratów z importu w produkcji cynku. Podniesienie wydobycia ropy naftowej do 394 tys. ton rocznie, przy jednoczesnej poważnej rozbudowie produkcji paliw syntetycznych, pozwoli w znacznie większym stopniu niż dotąd, pokrywać rosnące zapotrzebowanie gospodarki narodowej na paliwo. Powstanie w Polsce przemysłu kauczuku syntetycznego stworzy krajową bazę dla rozwoju przemysłu gumowego.

Duże znaczenie będzie miało również uruchomienie produkcji kwasu siarkowego z anhydrytu i gipsów, co pozwoli na ograniczenie importu pirytów.

Szczególny nacisk położony będzie również na rozbudowę krajowej bazy surowcowej przemysłu lekkiego. Przewiduje się znaczny rozwój przemysłu celulozowego, stanowiącego podstawę rozwoju przemysłu papierniczego i przemysłu włókien sztucznych. Produkcja celulozy osiągnie w 1955 r. poziom 414 tys. ton, co uniezależni Polskę całkowicie od importu celulozy. Rozwój przemysłu włókien sztucznych i to zarówno ciętych jak też sztucznego jedwabiu oraz włókien syntetycznych, poprawi znacznie bilans surowców włókienniczych. W tym samym kierunku będzie działał silny rozwój uprawy lnu i konopi a najlepiej bazie rozwój roszarń i przemysłu włókien łykowych. Równocześnie nastąpi wzrost przerobu krajowych nasion oleistych przez przemysł przetwórczo-tłuszczowy a na bazie rozwoju hodowli, wzrost przerobu skór pochodzenia krajowego przez przemysł skórzany.

9 Wzrost przemysłu środków wytwórczości stanowi podstawę dla przyśpieszonego wzrostu przemysłu środków spożycia a więc przemysłu lekkiego i przemysłu spożywczego.

W okresie sześciolecia zadaniem przemysłu będzie stworzenie podstawy dla osiągnięcia planowanego podniesienia stopy życiowej ludności przez dostarczenie na rynek odpowiedniej i wciąż rosnącej ilości artykułów konsumcyjnych.

W związku z tym, w zakresie przemysłu lekkiego, zamierzona jest produkcja:

607,7 miln. m tkanin bawełnianych w r. 1955, wobec 397,6 miln. m w r. 1949.

74,9 miln. m tkanin wełnianych w r. 1955, wobec 49 miln. m. w r. 1949.

103,9 miln. m. tkanin jedwabnych w r. 1955, wobec 43,7 miln. m. w r. 1949.

22,2 miln. par obuwia skórzanego w r. 1955, wobec 8 miln. par w r. 1949.

W związku z tym w zakresie przemysłu spożywczego zamierzona jest produkcja:

1.100.000 ton cukru w r. 1955, wobec 745,3 tys. ton w 1949 r.

982 miln. litrów mleka konsumcyjnego pasteryzowanego w r. 1955, wobec 339 miln. litrów w r. 1949.

88,1 tys. ton mydła do prania w r. 1955, wobec 41,8 tys. ton w r. 1949.

600 miln. l. piwa w r. 1955, wobec 239,5 miln. l. w r. 1949.

30 miliardów sztuk papierosów w r. 1955, wobec 21,3 mild. sztuk w r. 1949.

Obok wydatnego wzrostu produkcji artykułów pierwszej potrzeby przewiduje się także poważny wzrost produkcji artykułów tzw. wyższej konsumcji, na które, w związku ze wzrostem stopy życiowej ludności w okresie sześciolecia, pojawi się wzmożony popyt.

Tak np. produkcja odbiorników radiowych wzrośnie z 66,1 tys. sztuk w r. 1949 do 300 tys. sztuk w r. 1955.

Motocykli z 4,2 tys. sztuk w r. 1949 do 32 tys. sztuk w r. 1955.

Rowerów z 91,1 tys. sztuk w r 1949 do 340 tys. sztuk w r. 1955.

Porcelany stołowej z 5.900 ton w r. 1949 do 8.500 ton w r. 1955.

10 W okresie sześciolecia zadaniem przemysłu będzie stworzenie materialnych podstaw dla realizacji rewolucji kulturalnej, dla udostępnienia najszerszym masom możliwości korzystania z dorobku oświaty, kultury, nauki i sztuki.

W związku z tym przewiduje się wzrost produkcji papieru do poziomu 530 tys. ton w r. 1955 wobec 264.5 tys. ton w r. 1949

W przeliczeniu na głowę ludności oznacza to przeszło trzykrotny wzrost w stosunku do produkcji papieru na jednego mieszkańca w Polsce przedwojennej.

Równolegle z tym nastąpi unowocześnienie przemysłu graficznego i wydatne zwiększenie jego zdolności produkcyjnej.

Wzrośnie także znacznie produkcja pomocy szkolnych i naukowych, instrumentów muzycznych, artykułów fotochemicznych i kino - technicznych itp.

11 Ważnym zadaniem w okresie sześciolecia będzie zrealizowanie szybkiego rozwoju uspołecznionego przemysłu drobnego. Rozwój przemysłu drobnego, w dużym stopniu wzmoże masę towarową, potrzebną dla zaspokajania rosnących potrzeb ludności, zapewni lepsze i pełniejsze wykorzystanie lokalnych surowców i przyczyni się w znacznym stopniu do gospodarczego ożywienia terenów dotąd zaniedbanych; w szczególności zaś do aktywizacji wielu miast i miasteczek, pozbawionych większego przemysłu.

W przedstawionym projekcie planu, dla całości przemysłu drobnego, przyjęto dla roku 1955, w stosunku do roku 1949, wskaźnik wzrostu 484,1, przy czym wskaźnik ten wynosi, dla przemysłu drobnego państwowego 466,9, dla przemysłu zaś drobnego spółdzielczego 491,7. Wartość produkcji drobnego uspołecznionego przemysłu wzrasta więc przeszło cztero i pół krotnie udział zaś jego w produkcji całego przemysłu uspołecznionego wzrasta z 8,9 proc. w r. 1949 do 16,7 proc. w r. 1955.

12 Jednym z podstawowych zadań Planu 6-letniego winno być zapoczątkowanie na szeroką skalę, długotrwałego procesu, zmierzającego do bardziej równomiernego, niż obecnie, rozmieszczenia sił wytwórczych przez uprzemysłowienie terenów dotąd gospodarczo zacofanych.

W r. 1949 z całości osób zatrudnionych w przemyśle, na cztery województwa wysoko uprzemysłowione: katowickie, opolskie, wrocławskie, łódzkie oraz miasto Łódź, wypadało 65,8 proc., a na całą resztę kraju 34,2 proc. osób zatrudnionych w przemyśle.

Nie ulega wątpliwości, że stan ten jest nie do utrzymania, jeżeli się chce konsekwentnie realizować uprzemysłowienie kraju i budownictwo socjalizmu. Uprzemysłowienie Polski jest nie do pomyślenia w oparciu o jeden tylko wielki okręg przemysłu ciężkiego. Faktycznie zaś, jak dotąd, dysponujemy tylko jednym wielkim okręgiem przemysłu ciężkiego a mianowicie Zagłębiem Śląsko - Dąbrowskim, wszędzie zaś indziej zakłady przemysłu ciężkiego występują w sposób rozproszony, nie tworzą zwartych rejonów przemysłowych. Z drugiej strony, zbudowanie podstaw socjalizmu wymaga bardziej równomiernego rozdziału sił wytwórczych, znacznego podniesienia poziomu okręgów gospodarczo zacofanych, stworzenia w całym kraju skupisk klasy robotniczej, głównej siły napędowej w budownictwie socjalizmu.

W związku z tym, nowe zakłady przemysłowe, których rozmieszczenie nie jest ściśle uzależnione od bazy surowcowej, budowane będą poza obrębem województw wysoce uprzemysłowionych.

Około 80 proc. zakładów nowowybudowanych powstanie poza obrębem Górnego i Dolnego Śląska, województwa łódzkiego i miasta Łodzi. Zakłady te zatrudniać będą około dwóch trzecich załogi przypadającej na nowe fabryki i pochłoną około 70 proc. ogólnych kosztów inwestycji, przypadających na nowe zakłady przemysłowe.

W rezultacie, nastąpią dość znaczne zmiany w rozmieszczeniu przemysłu socjalistycznego na terenie kraju. Udział województw, wysoce uprzemysłowionych, w zatrudnieniu przemysłowym, który, jak już wspominaliśmy, wynosił w 1949 r. 65,8 proc., spadnie w 1955 roku do 54,3 proc., analogicznie podniesie się udział w zatrudnieniu pozostałych województw z 34,2 proc. w 1949 r. do 45,7 proc. w 1955 r.

W ten sposób, o ile na wszystkie województwa w Polsce, poza Górnym i Dolnym Śląskiem, województwem łódzkim i miastem Łodzią w 1949 r. przypadało nieco ponad jedną trzecią ogółu zatrudnionych, to w 1955 roku przypadnie już około połowa ogółu zatrudnionych w przemyśle polskim.

Poza bardziej równomiernym rozmieszczeniem sił wytwórczych, w okresie sześciolecia, rozpocznie się już krystalizacja nowych okręgów przemysłowych, w szczególności zaś okręgu przemysłowego krakowskiego, którego trzon stanowić będą wielkie zakłady metalurgiczne i zakłady syntezy chemicznej; okręgu przemysłowego miasta stołecznego Warszawy z odbudowanym i rozbudowanym przemysłem metalowym i elektrotechnicznym; okręgu przemysłowego częstochowskiego z wielkimi zakładami metalurgicznymi i kopalnictwem rud; ośrodka przemysłowego kujawskiego, opartego głównie na przemyśle chemicznym oraz okręgu przemysłowego zagłębia staropolskiego (woj. kieleckie), opartego głównie na przemyśle metalowym.

Tak przedstawiają się podstawowe linie planu w zakresie rozwoju przemysłu w 6-leciu.

Realizacja tych linii pozwoli uczynić z przemysłu polskiego potężną, społeczną i ekonomiczno - techniczną bazę socjalizmu.

Rolnictwo

Plan Sześcioletni będzie planem wszechstronnego rozwoju rolnictwa polskiego. Rozwój przemysłu poprzez rozwój przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego, energetyki tworzy bazę dla rekonstrukcji rolnictwa, dla zaopatrzenia go w dostatecznej i rosnącej ilości w traktory i maszyny rolnicze, w samochody i paliwo, w nawozy sztuczne i elektryczność.

Z drugiej strony, wszechstronny rozwój rolnictwa niezbędny jest dla zapewnienia podniesienia stopy życiowej, rosnącej ludności miast, poprzez dostarczenie jej odpowiedniej ilości konsumcyjnych artykułów rolniczych i rosnącej ilości surowców rolniczych dla rozwijającego się przemysłu; skóry dla produkcji butów, mięsa dla przemysłu mięsnego, ziarna dla przemysłu młynarskiego, lnu dla produkcji tkanin, buraków dla produkcji cukru, ziemniaków dla produkcji przemysłu kartoflanego itd.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce

(Dalszy ciąg ze str. 3)

W okresie sześciolecia nastąpi wzrost produkcji rolniczej, w stosunku do r. 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju, o 50 proc. W ten sposób ogólna wartość produkcji rolniczej przewyższy przedwojenną wartość produkcji rolniczej Polski w dawnych jej granicach, o 29 proc. Ogólna zaś wartość produkcji rolniczej na jednego mieszkańca będzie wyższa w 1955 roku o 61 proc., w stosunku do wartości produkcji rolniczej na jednego mieszkańca w r. 1937. Wskaźnik ten ilustruje wzrost zaopatrzenia ludności kraju przez rolnictwo, w stosunku do okresu przedwojennego.

A oto wskaźnik, który w sposób wymowny ilustrować będzie postęp techniczny w rolnictwie, wzrost intensywności rolnictwa, wzrost wydajności w rolnictwie.

Jeżeli przyjąć za 100 wartość produkcji rolniczej w 1937 r., przypadającej na głowę ludności, nie w całym kraju a jedynie na głowę ludności rolniczej, to okaże się, że w 1949 r. wartość produkcji rolniczej na głowę ludności rolniczej, wynosiła 143 a w 1955 r. wynosić będzie 219.

Oznacza to, że mierzona tym ogólnym wskaźnikiem wydajność w rolnictwie, już w 1949 r. była niemal o połowę wyższa niż w okresie przedwojennym a w końcu Planu 6-letniego przewyższy z górą dwukrotnie przedwojenną wydajność rolnictwa.

Jakie będą główne linie rozwoju rolnictwa w okresie objętym Planem 6-letnim?

1 W celu wzmożenia wymiany towarowej między miastem i wsią zostanie zapewniony szybszy wzrost produkcji towarowej rolnictwa, niż ogólnej jego produkcji. Podczas gdy, jak już powiedzieliśmy, ogólna wartość produkcji rolniczej ma wzrosnąć w ciągu sześciolecia o 50 proc., wartość masy towarowej dostarczonej przez rolnictwo wzrośnie o 88 proc.

2 W celu podniesienia poziomu gospodarczego rolnictwa, oraz podniesienia jego dochodowości, jak również w celu zapewnienia ludności rosnącej ilości artykułów hodowlanych, których zapotrzebowanie rośnie wraz ze wzrostem stopy życiowej ludności, Plan 6-letni przewiduje szybszy wzrost produkcji zwierzęcej, niż produkcji roślinnej.

Podczas gdy wzrost produkcji roślinnej wyniesie 39 proc., produkcja zwierzęca wzrośnie o 68 proc. W rezultacie, wartość produkcji roślinnej stanowić będzie w 1955 r. 124,4 proc. a wartość produkcji zwierzęcej 135 proc., w stosunku do okresu przedwojennego. Na głowę ludności zaś, w stosunku do okresu przedwojennego, w końcu sześciolecia, wartość produkcji roślinnej wzrośnie o 56 proc., podczas gdy wartość produkcji zwierzęcej na głowę ludności wzrośnie o 69 proc.

3 W zakresie produkcji roślinnej, największy nacisk będzie położony, stosownie do rozwijających się zmian w kierunkach spożycia, na wzrost produkcji pszenicy i jęczmienia. Podczas, gdy produkcja żyta, w końcu Planu, wzrośnie tylko o 2 proc. w porównaniu z produkcją żyta w r. 1949, a produkcja owsa o 21 proc., produkcja pszenicy winna wzrosnąć o 58 proc., a produkcja jęczmienia o 90 proc.

4 Dla zapewnienia przemysłowi dostatecznej ilości surowców winna szybko wzrastać produkcja roślin technicznych. Wzrost produkcji buraków cukrowych wyniesie 63 proc., roślin oleistych 134 proc., nasienia roślin włóknistych 72 proc., a ich słomy 111 proc.

5 Ważnym zadaniem Planu 6-letniego w zakresie rolnictwa, winna być rozbudowa bazy paszowej, zapewniająca podstawę dla dalszego trwałego rozwoju hodowli. Powierzchnia pastewnych strączkowych na ziarno, winna wzrosnąć w 1955 r. o 30 proc. w stosunku do r. 1949, powierzchnia pastewnych na siano lub zielona paszę o 48 proc., produkcja zielonej masy pastewnej na jedną sztukę bydła i koni o 28 proc., produkcja okopowych pastewnych na jedną sztukę bydła i koni o 40 proc.

6 Zgodnie z zasadniczym kierunkiem szybszego wzrostu produkcji zwierzęcej, w końcu planu zostanie osiągnięty wzrost produkcji żywca wołowego o 83 proc., żywca wieprzowego o 63 proc., mleka o 102 proc., jaj o 38 proc. W związku z dążeniem do częściowego zmniejszenia importu i uzyskania pewnej krajowej bazy surowcowej dla przemysłu wełnianego, produkcja wełny w 1955 r. winna osiągnąć 5.700 ton to jest wzrost o 169 proc.

7 Osiągnięcie planowanego wzrostu produkcji może być zapewnione tylko w drodze znacznego wzrostu wydajności z hektara, który dla czterech zbóż w 1955 r., wyniesie w stosunku do planu na r. 1949 — 41 proc. oraz znacznego wzrostu wydajności jednostkowej zwierząt. W szczególności mleczność krów winna wzrosnąć o 27 proc. a przeciętna waga bydła, co najmniej o 4 proc.

8 Osiągnięcie przewidzianego planem, szybkiego, niedostępnego w kapitalistycznych warunkach, tempa wszechstronnego rozwoju rolnictwa możliwe jest tylko w drodze stworzenia przez socjalistyczny przemysł technicznej bazy dla rekonstrukcji rolnictwa oraz poważnego posunięcia naprzód procesu społecznej przebudowy wsi, przechodzenia na podstawie dobrowolności, od drobnej rozproszonej, indywidualnej chłopskiej gospodarki, na tory gospodarki socjalistycznej, zespołowej.

Techniczna rekonstrukcja rolnictwa pójdzie w drodze mechanizacji, wzrostu zaopatrzenia w nawozy sztuczne i znacznego postępu elektryfikacji wsi.

W ciągu sześciolecia nastąpi znaczny wzrost mechanizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie. W ciągu tego okresu rolnictwu będzie dostarczone 61.000 traktorów. W rezultacie siła parku traktorowego wzrośnie prawie pięciokrotnie i przy założonym w planie lepszym wykorzystaniu traktorów, praca traktorów w rolnictwie wzrośnie prawie sześciokrotnie.

W 1955 r. zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze, mierzone w wartości tych maszyn wzrośnie o 270 proc. w stosunku do r. 1949. Około 70 proc. dostarczonych traktorów oraz około 90 proc. maszyn rolniczych pochodzić będzie z produkcji krajowej.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne w kilogramach czystego składnika, na 1 ha powierzchni zasianej, wzrośnie o 127 proc. w końcu Planu 6-letniego, w porównaniu z zaopatrzeniem w roku rolniczym 1948/49, co stanowić będzie niemal sześciokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Łącznie zaopatrzenie w azot, fosfor i potas wyniesie w kilogramach na 1 ha zasiewów 40,1, co przewyższy poziom osiągnięty np. we Francji przed wojną, a wynoszący 35,6 kg.

W ciągu sześciolecia zostanie zelektryfikowane 8.900 gromad, przy jednoczesnym zaopatrzeniu ich w silniki i urządzenia elektryczne, zwłaszcza użytkowania zespołowego.

9 W ciągu sześciolecia, państwowe gospodarstwa rolne staną się w pełni wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi. Wzrost ich produkcji będzie postępował znacznie szybciej, niż wzrost produkcji całego rolnictwa.

Podczas, gdy wartość ogólnej produkcji rolniczej, dla całego rolnictwa, wzrośnie o 50 proc. w okresie sześciolecia, dla państwowych gospodarstw rolnych wzrośnie ona o 168 proc. Podczas, gdy wartość produkcji roślinnej dla całego rolnictwa, w okresie sześciolecia wzrośnie o 59 proc., dla państwowych gospodarstw rolnych, wzrośnie ona o 123 proc. Podczas, gdy wartość produkcji zwierzęcej, w ciągu sześciolecia, dla całego rolnictwa wzrośnie o 68 proc., dla państwowych gospodarstw rolnych, wzrośnie ona o 353 proc.

W rezultacie, państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w zaopatrzeniu miast i udział ich ogólny w produkcji towarowej rolnictwa wzrośnie z 7,9 proc. w 1949 r. do 15,9 proc. w 1955 r., przy czym w 1955 r. udział państwowych gospodarstw rolnych w produkcji towarowej trzech zbóż osiągnie już bardzo poważny poziom i stanowić będzie 22,1 proc. a więc niemal 1/4 całej produkcji towarowej.

Jednocześnie państwowe gospodarstwa rolne odegrają poważną rolę w zaopatrzeniu spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich, w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe.

W ciągu sześciolecia, państwowe gospodarstwa rolne odegrają rolę poważnej dźwigni w socjalistycznej przebudowie wsi.

10 W okresie Planu 6-letniego zostaną stworzone warunki dla objęcia poważnej części małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną. Warunki te powstaną w drodze stworzenia bazy technicznej dla spółdzielczości produkcyjnej, poprzez mechanizację, zaopatrzenia w nawozy i elektryfikację wsi, w drodze szerokiej pomocy kredytowej i inwestycyjnej Państwa, w drodze wzrostu świadomości klasowej i bojowości mas biednych i średnich chłopów, w drodze wzrostu ich doświadczenia, w drodze wykucia niezbędnej ilości wykwalifikowanych kadr kierowniczych i agronomicznych i pomocy w tym klasy robotniczej. W okresie sześciolecia zostaną w zdecydowany sposób rozbudowane Państwowe Ośrodki Maszynowe, przeznaczone przede wszystkim dla obsługi spółdzielczości produkcyjnej. Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych, wynoszących w r. 1949 — 30, wzrośnie do 850 a liczba posiadanych przez nie traktorów do 35.890, wobec 200 w r. 1949.

W związku z przewidywanym rozwojem masowego ruchu spółdzielczości produkcyjnej, Plan przewiduje stopniowy wzrost nakładów inwestycyjnych Państwa w celach pomocy dla nich i tworzenia Państwowych Ośrodków Maszynowych. O ile w 1950 r. udział nakładów inwestycyjnych na POM i spółdzielnie produkcyjne, w stosunku do całości inwestycji przeznaczonych na rolnictwo, wynosi 19 proc., to w 1955 r. wynosić on już będzie 53 proc. W absolutnych zaś liczbach, nakłady inwestycyjne na POM i spółdzielnie produkcyjne wzrosną w 1955 roku w stosunku do r. 1950 niemal dziesięciokrotnie.

11 Jednocześnie, Państwo będzie okazywać wzmożoną pomoc małorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim.

12 Państwo konsekwentnie przeprowadzać będzie politykę ograniczania i wypierania, a następnie likwidacji kapitalistów wiejskich jako klasy.

Takie są główne linie Planu Sześcioletniego w zakresie rolnictwa. Realizacja tych linii zapewni wszechstronny rozwój rolnictwa oraz jego gruntowną techniczną i społeczną przebudowę.

Transport i komunikacja

Zadaniem transportu i komunikacji w Planie 6-letnim jest sprostać tym wielkim obowiązkom, które wypływają z poważnego wzrostu sił wytwórczych w okresie sześciolecia. Transport i komunikacja musi sprostać zadaniom wynikającym ze wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, z wielkiego rozwoju budownictwa, z konieczności szerokiego powiązania komunikacyjnego dawnych i nowych ośrodków przemysłowych oraz rozszerzenia powiązań komunikacyjnych między miastem a wsią, z przewidywanego wzrostu tranzytu. Transport i komunikacja musi sprostać wreszcie zadaniom wynikającym, w zakresie przewozów towarów i osób, w związku z przewidywanym wzrostem stopy życiowej mas pracujących.

W związku z rozwojem życia gospodarczego przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu, wzrosną w r. 1955 w stosunku do r. 1949 o 117 proc., przewozy zaś osobowe o 104 proc.

Jakie są główne linie rozwoju transportu i komunikacji w Planie 6-letnim?

1 Przewóz towarów na kolejach normalnotorowych wzrośnie w r. 1955 o 74 proc. w stosunku do r. 1949. W przeliczeniu na głowę ludności, przewiezione zostanie na kolejach normalnotorowych 8,5 ton towarów, wobec 2,17 ton w 1938 r. Zwiększenie więc przewozu towarów na kolei jest w stosunku do r. 1938 niemal czterokrotne.

Przewozy osób na kolejach normalnotorowych wzrosną o 90,5 proc. Dla zapewnienia zwiększonych przewozów towarowych i osobowych transport kolejowy zostanie usprawniony przez przebudowę węzłów, wzmożenie przelotności na głównych magistralach oraz budowę nowych linii. Zostaną wybudowane nowe linie kolejowe o łącznej długości 704 km. Zostanie zelektryfikowany ruch osobowy w obrębie węzła warszawskiego, gdańsko - gdyńskiego oraz częściowo katowickiego. Zostanie zelektryfikowanych 541 km linii kolejowych.

2 Wydatnie zwiększy się przewóz publicznym transportem samochodowym towarów i osób. Publiczne samochodowe przewozy towarowe, skoncentrowane w jednym przedsiębiorstwie wzrosną w sześcioleciu jedenastokrotnie, co stanowi bardzo wysoki przeciętny roczny przyrost a mianowicie 50 proc. Udział publicznego transportu samochodowego w przewozie towarów wzrośnie z 4 proc. w r. 1949 do 22 proc. w r. 1955 a udział w przewozie osób wzrośnie z 8 proc. do 15 proc. Ilość autobusów PKS wzrośnie do 2.377 a samochodów ciężarowych do 11.200. Jednocześnie ogólna liczba samochodów ciężarowych w kraju wzrośnie o przeszło 100 proc. W związku z tym zostanie rozbudowana sieć obsługi transportu samochodowego a remonty samochodów zostaną oparte na zasadzie wymienności zespołów, co zmniejsza czas przestoju pojazdów w czasie remontu.

3 Zostanie wybudowane około 6.100 km. dróg o nawierzchni twardej i przebudowane ok. 4.000 km nawierzchni drogowej na typ wyższy.

4 W żegludze śródlądowej przewozy na Odrze i Wiśle wzrosną o 104 proc. W okresie Planu zostanie podjęty i przeprowadzony pierwszy etap budowy wielkiej drogi wodnej łączącej Bug z Odrą. Ta wielka droga wodna, Wschód — Zachód, będzie miała olbrzymie znaczenie dla wewnątrz - krajowych przewozów oraz dla przewozów tranzytowych. Umożliwi ona przewóz drogą wodną rudy krzyworoskiej dla hut polskich oraz węgla polskiego do ZSRR. Częścią składową budowy tej wielkiej drogi wodnej będzie kanalizacja Bugu na odcinku od Brześcia do Modlina. Zostaną w tym celu zbudowane cztery główne stopnie oraz przeprowadzone roboty regulacyjne. Na całej długości wielkiej drogi wodnej Wschód-Zachód, w pierwszym etapie budowy tej drogi obejmującym okres 6-letniego Planu, zostanie zapewniona żeglowność dla barek o pojemności 250 ton. W następnych etapach podjęte zostaną prace zapewniające uzyskanie żeglowności dla barek o pojemności 1.000 ton.

5 W żegludze morskiej i przybrzeżnej przewóz towarów stanowić będzie 316,7 proc. w stosunku do r. 1949 a przewóz osób 293,2 proc. Zostanie zapewniona zdolność przeładunkowa 32 miln. ton towarów w portach polskich. Ilość jednostek polskiej floty handlowej zostanie powiększona o 186 proc. a jej nośność o 208 proc., w stosunku do r. 1949.

Takie są główne zadania Planu Sześcioletniego w zakresie komunikacji i transportu.

Realizacja tych zadań umożliwi transportowi i komunikacji wypełnienie tych wielkich obowiązków, które przypadną im w związku z potężnym rozwojem sił wytwórczych w okresie sześciolecia.

Obrót towarowy

W wyniku wzrostu produkcji przemysłowej oraz produkcji rolniczej w okresie sześciolecia wzrośnie znacznie masa towarowa, przeznaczona na spożycie ludności. Ogólny wzrost masy towarowej wyrazi się dla r. 1955 we wskaźniku 190 w stosunku do r. 1949. Inaczej mówiąc wartość masy towarowej w handlu detalicznym, w cenach z 1950 r., wzrośnie, w ciągu 6 lat, około dwukrotnie. W związku z tym wzrośnie znacznie spożycie podstawowych artykułów przemysłowych i rolnych na głowę ludności.

Oto parę danych ilustrujących ten wzrost.

Spożycie tkanin bawełnianych łącznie z konfekcją wzrośnie o 41 proc. w stosunku do r. 1949 i o 65 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Spożycie tkanin wełnianych wzrośnie o 38 proc. w ciągu Planu 6-letniego a w stosunku do spożycia przedwojennego o 120 proc.

Ilość obuwia skórzanego przypadającego na jednego mieszkańca wzrośnie w okresie planu 6-letniego o 75,5 proc.

Konsumcja mydła w porównaniu z r. 1949 o 70 proc., a w porównaniu z r. 1938 — o 109 procent.

Zwiększy się znacznie spożycie w zakresie artykułów rolnych i tak: spożycie mięsa wieprzowego będzie w r. 1955 większe o 41 proc. niż w r. 1949 a w stosunku do r. 1937 będzie to wzrost o 104 proc., spożycie mąki pszennej wzrośnie o 34 proc., jaj o 12 proc., cukru o 26 proc., masła o 165 proc., itd.

Jakie będą główne linie rozwoju obrotu towarowego w okresie Planu Sześcioletniego?

1 W ciągu ostatniego okresu odbywa się burzliwy wzrost sektora uspołecznionego (państwowego i spółdzielczego handlu) w obrocie towarowym. Hurt jest praktycznie całkowicie opanowany przez aparat uspołeczniony a elementy kapitalistyczne zostały z hurtu bezpowrotnie wyparte.

W ciągu roku 1949 detal uspołeczniony osiągnął dominującą pozycję na rynku i udział jego w ogólnym obrocie dla całego roku wynosił już 55 proc. Na koniec roku 1949 udział detalu uspołecznionego wzrósł do 60 proc. a obecnie, w połowie r. 1950, w/g prowizorycznych szacunkowych danych, wynosi on już około 70 proc. W tej sytuacji jasne jest, że rozwój handlu socjalistycznego będzie postępował szybko i konsekwentnie naprzód.

Nie forsując sztucznie likwidacji kapitalistycznego handlu detalicznego, należy jednak mieć na uwadze, że przy obecnej pozycji detalu uspołecznionego w handlu, sieć i obroty jego muszą dalej szybko się rozwijać aby podołać wymaganiom rozprowadzenia rosnącej masy towarowej i rosnącego zapotrzebowania ludności.

Wszelkie ociąganie się z rozszerzaniem sieci uspołecznionego detalu i wszelki brak konsekwencji w szybkim rozszerzaniu jego obrotów musiałby mieć już teraz szkodliwe skutki dla całości naszej gospodarki narodowej a w szczególności godziłby boleśnie w interesy mas pracujących, nie dając możliwości zaspokajania ich rosnących zapotrzebowań.

Dlatego Plan 6-letni przewiduje znacznie szybszy wzrost obrotów detalu uspołecznionego niż ogólny wzrost handlu detalicznego. Podczas, gdy ogólne obroty w handlu detalicznym wzrosną o 90 proc., obroty detalu uspołecznionego wzrosną o 238 procent.

W rezultacie uspołeczniony handel detaliczny praktycznie będzie stanowił niemal całość detalicznych obrotów towarowych a ewentualny udział sektora prywatnego, sprowadzi się do zupełnie nieznacznych odsetków.

2 W związku z tym, sieć aparatu detalicznego, uspołecznionego zostanie rozbudowana do ponad 87.800 placówek, osiągając stan o 102 proc. wyższy od r. 1949.

Nowe placówki winny być w zasadzie jednostkami większymi i wyposażonymi nowocześnie.

W związku z tym przeciętne obroty, na jedną placówkę handlu uspołecznionego, wzrosną o 76 proc. w porównaniu z r. 1949. Detal uspołeczniony obejmie szereg dziedzin, którymi dotąd interesował się niedostatecznie (kioski wszelkiego typu, sklepy gospodarstwa domowego, sklepy opałowe, handlowo-usługowe jak optyczne, naprawy obuwia, odzieży, zegarków itd., sklepy komisowe itd.).

Specjalna rola przypadnie w tej rozbudowie detalicznego handlu uspołecznionego sieci MHD, której obroty w ciągu 6-lecia wzrosną o ponad 700 proc.

Rozbudowa sieci uspołecznionego handlu winna być ściśle związana z polepszeniem jego pracy, z poprawą obsługi klientów, która tak bardzo jeszcze szwankuje obecnie.

3 W ciągu 6-lecia zostanie rozbudowana sieć uspołecznionych zakładów żywienia zbiorowego do około 11.000 punktów tj. o 600 proc. więcej niż w r. 1949, zapewniając osiągnięcie zdolności wyżywienia dla 2,2 miliona osób dziennie.

4 Nastąpi znaczne rozszerzenie wymiany pomiędzy wsią a miastem. Aparat CRS doprowadzi na wieś o 152 proc. więcej towarów niż w r. 1949, rozszerzając swą sieć oraz placówki agentur gminnych spółdzielni i wypierając spekulantów z odcinka wiejskiego.

Wzrostowi masy towarowej, doprowadzanej do wsi, odpowiadać będzie znaczny wzrost nadwyżek towarowych, przejmowanych przez skup uspołeczniony. Ogólna wartość podstawowych artykułów w skupie, nie wliczając skupu dokonywanego bezpośrednio przez przemysł, wzrośnie o około 140 proc. Udział skupu uspołecznionego stanie się decydujący nie tylko, jak dotąd, w zbożu i w żywcu, ale również w mleku, w jajach, w ziemniakach, a w mniejszym stopniu, także w owocach i warzywach. Na odcinku skupu coraz większe znaczenie posiadać będą metody planowego skupu i kontraktacji, jako ważnego instrumentu planowego oddziaływania na indywidualną gospodarkę chłopską i regulowania jej, a w późniejszym okresie planowego styku z rozwijającą się spółdzielczością produkcyjną.

Takie będą główne linie rozwoju obrotu towarowego w Planie Sześcioletnim.

Realizacja tych linii pozwoli na zaspokojenie poprzez handel socjalistyczny rosnących zapotrzebowań ludności.

Inwestycje i budownictwo

Przedłożony projekt Planu 6-letniego przeznacza na inwestycje w latach 1950 — 1955 olbrzymią kwotę — 6,1 biliona złotych.

O tempie wzrostu nakładów inwestycyjnych świadczy fakt, że zakres rzeczowy inwestycji w r. 1955, w porównaniu z r. 1949 będzie trzy i pół raza wyższy. Jeszcze bardziej wyraźnie zaznacza się dynamika wzrostu nakładów inwestycyjnych przy porównaniu wysokości nakładów inwestycyjnych przypadających na jednego mieszkańca. Z porównania tego wynika, że inwestycje przypadające na jednego mieszkańca będą ośmiokrotnie wyższe w r. 1955 niż były w r. 1938. W porównaniu zaś z r. 1949 inwestycje planowe na 1 mieszkańca osiągają w r. 1955 poziom przeszło trzykrotnie wyższy niż inwestycje planowe w 1949 r.

Jeżeli chodzi o kierunek inwestycji, to Plan 6-letni wyraźnie umacnia i rozwija dotychczasową zasadę koncentrowania nakładów inwestycyjnych na przemysł. Przy średnim ogólnym wzroście nakładów inwestycyjnych — 356 (rok 1955 w stosunku do r. 1949) poziom nakładów inwestycyjnych na przemysł wzrasta silniej niż średnia ogólna a mianowicie według wskaźnika 373. Przytłaczająca część wielkich nakładów na przemysł została skoncentrowana na rzecz rozwoju produkcji środków produkcji. Na te inwestycje przeznacza się 76,1 proc. wszystkich inwestycji przemysłowych w r. 1955 w stosunku do 75 proc. w roku 1949.

Bardzo wybitny wzrost nakładów inwestycyjnych ma miejsce w zakresie rolnictwa i leśnictwa (1955 r. w stosunku do 1949 r. — 413 proc.) oraz na urządzenia socjalne i kulturalne (analogiczny wskaźnik — 431). Najszybszy wzrost wskaźnika nakładów inwestycyjnych zaznacza się w dziale budownictwa mieszkaniowego, którego nakłady w 1955 r. będą niemal pięciokrotnie wyższe niż w r. 1949. Wysiłek podejmowany w tej dziedzinie jest ogromny. W rezultacie wybudowanych zostanie łącznie 723 tysiące izb mieszkalnych, przy czym specjalnie zostały uwzględnione potrzeby produkcji przemysłowej, zwłaszcza zaś w zakresie budowy mieszkań dla robotników nowopowstających zakładów.

W okresie Planu 6-letniego, we wszystkich działach gospodarki narodowej, zostanie rozpoczęta budowa 1.425-ciu wielkich obiektów, z czego do końca Planu zostanie oddanych do użytku 1.287 obiektów. Z liczby ukończonych obiektów ok. 250 przypadnie na wielkie zakłady przemysłowe oraz ponad 90 na nowe kompletne osiedla mieszkaniowe. Wykonanie, na taką skalę zakrojonego, planu inwestycyjnego wymaga wszechstronnego i szybkiego rozwoju przemysłu budowlanego i produkcji budowlanej.

Według jakich linii będzie się odbywał w okresie Planu 6-letniego rozwój przemysłu budowlanego i produkcji budowlanej?

1 Produkcja budownictwa uspołecznionego wzrośnie w ciągu sześciolecia o 280 proc., wzrost jej więc będzie szybszy niż wzrost produkcji przemysłowej.

2 Ze względu na wielką wagę w planie produkcji budowlanej budownictwa dla potrzeb przemysłu, produkcja budownictwa specjalnego będzie wzrastać szybciej niż ogólna produkcja budownictwa uspołecznionego i wzrost budownictwa specjalnego wyniesie w ciągu sześciolecia 294 proc.

Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja w zakresie robót montażowych i wzrost jej w ciągu sześciolecia wyniesie 386 proc.

Dla podołania tym zadaniom należy szeroko rozwinąć sieć państwowych przedsiębiorstw budowlanych i montażowych i zwiększyć specjalizację przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, szczególnie w dziedzinie robót specjalnych i montażowych.

3 W ostatnim roku Planu z globalnej kwoty produkcji budowlano - montażowej sektor uspołeczniony zrealizuje 99,4 proc. całości, w tym państwowe przedsiębiorstwa budowlano-montażowe 87,6 proc., system gospodarczy 9,0 proc. i spółdzielnie — 2,8 proc. W ten sposób państwowe przedsiębiorstwa budowlano-montażowe będą realizować wszystkie podstawowe i zasadnicze obiekty inwestycyjne. Systemem gospodarczym będą zaś realizowane przede wszystkim remonty kapitalne.

4 Poza wielkimi przedsiębiorstwami budowlano-montażowymi zostanie rozbudowana sieć budowlanych przedsiębiorstw powiatowych i miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, z których pierwsze nastawione będą na realizację robót budownictwa wiejskiego na terytorium całego kraju, drugie zaś na realizację robót remontowych w miastach.

5 W celu zapewnienia dla budownictwa pełnej i terminowej dokumentacji technicznej zostanie znacznie rozszerzona sieć biur projektowych, które w r. 1955 zatrudniać będą dwa razy więcej pracowników niż w r. 1949.

Takie są główne linie rozwoju produkcji budowlanej w okresie Planu 6-letniego.

Realizacja tych linii stworzy podstawę dla wykonania wielkiego programu inwestycji, jako podstawowego elementu Planu.

II. Plan Sześcioletni, jako plan generalnej ofensywy socjalizmu

W rezultacie przewidzianego przez 6-letni Plan potężnego rozwoju sił wytwórczych, rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu i komunikacji, obrotu towarowego, rolnictwa, dochód narodowy w 1955 r. będzie o 112,3 proc. wyższy niż dochód narodowy w 1949 r. W okresie sześciolecia przeciętny przyrost dochodu narodowego z roku na rok wyniesie 13,4 proc. Stanowi to bardzo wielkie tempo wzrostu dochodu narodowego. Tempo, które zbliżone jest do burzliwego wzrostu dochodu narodowego, osiąganego w Związku Radzieckim. W okresie bowiem 1929—1935 roku średni przyrost dochodu narodowego z roku na rok w ZSRR wynosił około 14,5 proc.

Jak wysokie jest zaplanowane tempo przyrostu dochodu narodowego, wskazuje porównanie z krajami kapitalistycznymi w okresach ich najlepszego i najszybszego rozwoju. W okresie największego rozwoju państw kapitalistycznych, w latach 1890—1913, średnioroczny przyrost dochodu narodowego wynosił: w Stanach Zjednoczonych — 4,1 proc., w Anglii — 2,4 proc., w Niemczech — 2,6 proc. Po drugiej wojnie światowej tempo wzrostu dochodu narodowego w krajach kapitalistycznych jeszcze się zmniejszyło, a nawet w szeregu wypadków dochód narodowy począł spadać.

Dzięki czemu stanie się możliwe uzyskanie u nas takiego szybkiego tempa przyrostu dochodu narodowego?

Stanie się to możliwe, tak jak stały się możliwe wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, dzięki temu, że nasz rozwój dotąd odbywał się, a w okresie Planu 6-letniego będzie jeszcze szybciej się odbywać, jako rozwój ku socjalizmowi.

Towarzysz Stalin na XVI Zjeździe WKP(b), mówiąc o wyższości radzieckiej gospodarki nad kapitalistyczną, jako jedną z ważnych cech tej wyższości wymienił zagadnienie rozdziału dochodu narodowego.

Towarzysz Stalin pisał, że przy radzieckim systemie gospodarki: *„rozdział dochodu narodowego odbywa się nie w celu wzbogacenia klas wyzyskiwaczy i ich licznej pasożytniczej czeladzi a w celu systematycznego podwyższania dobrobytu materialnego robotników i chłopów i rozszerzania wytwórczości socjalistycznej w mieście i na wsi"*.

W tymże samym referacie towarzysz Stalin, stwierdzając, że w głównych krajach kapitalistycznych około połowy dochodu narodowego przywłaszczają sobie kapitaliści, konstatował, że udział kułaków i miejskich kapitalistów w dochodzie narodowym w Związku Radzieckim stanowił w 1927/28 r. — 8,1 proc., w 1928/29 r. — 6,5 proc., a w 1929/30 r. już tylko 1,8 proc.

Konstatując te fakty, towarzysz Stalin pisał: *„ale jeżeli w ZSRR w 1929/30 r. tylko około 2 proc. dochodu narodowego przypada na udział klas wyzyskiwaczy, to gdzie idzie pozostała masa dochodu narodowego?*

Jasnym jest, że pozostaje ona w rękach robotników i pracujących chłopów.

Oto gdzie tkwi źródło siły i autorytetu władzy radzieckiej pośród milionów klasy robotniczej i chłopstwa.

Oto co stanowi podstawę systematycznego wzrostu dobrobytu materialnego robotników i chłopów w ZSRR".

A jak się przedstawia sprawa podziału dochodu narodowego i udziału w nim klas wyzyskiwaczy u nas, w Polsce?

W 1947 r. pomimo przeprowadzenia reformy rolnej i nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu i mimo rozgromienia obszarników i kapitalistów, elementy kapitalistyczne miejskie i wiejskie przywłaszczały sobie jeszcze 22 proc. dochodu narodowego.

Pamiętamy wszyscy, jaką wielką przeszkodę dla rozwoju naszego kraju stanowił ten wielki udział pasożytniczych kapitalistycznych elementów w rozdziale dochodu narodowego.

W drodze systematycznego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i w mieście i na wsi, udział elementów kapitalistycznych w podziale dochodu narodowego został znacznie zmniejszony i doprowadzony w r. 1949 do 9 proc.

Bez redukcji dochodów kapitalistycznych, bez zmniejszenia ich udziału w realizacji dochodu narodowego, z mniej więcej 1/4 jego części do mniej więcej 1/10 jego części, niemożliwym byłoby zrealizowanie Planu Trzyletniego, niemożliwym byłby nasz dotychczasowy zwycięski marsz.

Rzecz jasna, że i Plan Sześcioletni nie mógłby być zrealizowany, gdyby elementy kapitalistyczne nie były nadal systematycznie ograniczane, wypierane i likwidowane.

Jak to będzie się odbywać w różnych dziedzinach naszej gospodarki w okresie Planu 6-letniego?

W przemyśle, dzięki ogólnemu wzrostowi produkcji przemysłu socjalistycznego oraz dzięki specjalnie silnemu wzrostowi drobnego przemysłu uspołecznionego, udział sektora socjalistycznego w całokształcie produkcji przemysłu i rzemiosła wzrośnie z około 89 w roku 1949 do około 99 w r. 1955.

Pozostały 1 proc. przypadnie na drobnotowarową gospodarkę rzemieślniczą a ewentualny udział produkcji kapitalistycznej zostanie sprowadzony do odsetków procentu.

W ten sposób zagadnienie „kto kogo" na terenie przemysłu jest w Planie 6-letnim już ostatecznie rozstrzygnięte.

Podobnie przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o budownictwo, gdzie w końcu Planu 6-letniego, udział sektora socjalistycznego w produkcji budowlanej wyniesie 99,6 proc.

Jeżeli chodzi o handel, to fakt osiągnięcia już obecnie 70 proc. obrotów detalu przez handel socjalistyczny i 100 proc. praktycznie, obrotów hurtu, przesądza już ostatecznie sprawę zwycięstwa sektora socjalistycznego.

W ciągu sześciolecia, zwycięstwo to zostanie pogłębione, rozszerzone i ugruntowane.

A jakże się przedstawia sprawa na terenie rolnictwa?

Tu w postaci bogaczy wiejskich, „kułaków", mamy do czynienia z najliczniejszą klasą kapitalistyczną, z klasą kapitalistyczną, która zachowała jeszcze stosunkowo najsilniejsze pozycje ekonomiczne.

W 1949 r. według szacunkowych danych, z globalnej produkcji rolniczej, na produkcję w gospodarstwach kapitalistycznych przypadało 26 proc.

Rzecz jasna, że udział tych gospodarstw w produkcji towarowej był jeszcze wyższy.

Nie ulega wątpliwości, że nie może być mowy o zwycięskim budownictwie socjalizmu w mieście i na wsi bez systematycznego osłabiania a w końcu i ostatecznego rozbicia tej silnej jeszcze pozycji ekonomicznej, którą zajmują kapitaliści wiejscy. Istnienie kapitalistów wiejskich stanowiących obcy i wrogi element w naszej gospodarce, wyzysk stosowany przez wiejskich kapitalistów stanowi ekonomiczny, społeczny i polityczny hamulec rozwoju zarówno gospodarki rolnej jak i całej gospodarki narodowej.

W oparciu o biedotę wiejską i w sojuszu ze średnim chłopem stosować będziemy dalej, z całą energią i konsekwencją, politykę ograniczania elementów kapitalistycznych na wsi.

W miarę tego jak będzie rósł sektor socjalistyczny na wsi, jak będą wzmacniały się państwowe gospodarstwa rolne, jak masy małorolne i średniorolne w coraz większym stopniu zrzeszać się będą w spółdzielniach produkcyjnych i będzie rósł udział spółdzielni w produkcji towarowej artykułów rolniczych, dojrzeją i narosną warunki dla likwidacji kapitalistów wiejskich jako klasy.

Plan 6-letni jest wielką bitwą klasową o stworzenie takich warunków.

Plan 6-letni jest planem generalnej ofensywy socjalistycznej przeciwko kapitalistycznym elementom w mieście i na wsi.

III. Zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych z ZSRR i krajami demokracji ludowej

Przedłożony pod obrady V-go Plenum projekt Ustawy o Planie Sześcioletnim stwierdza, że zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza między innymi: „oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej".

Jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że w warunkach istnienia szeregu państw socjalistycznych, ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu i krajów demokracji ludowej, krajów budującego się socjalizmu, zbudowanie podstaw socjalizmu w tych krajach może się odbyć tylko w drodze pogłębienia i zacieśnienia wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej między tymi krajami a w pierwszym rzędzie z ZSRR, przodującym socjalistycznym Państwem.

Ta i tylko ta droga prowadzi do maksymalnego wzrostu sił wytwórczych w każdym z krajów demokracji ludowej i do zbudowania socjalizmu w tych krajach. Ta i tylko ta droga jest gwarancją rozwoju tych krajów i ich prawdziwej niepodległości. Monstrualne oszustwo w Jugosławii wykazało, że neg

Sześcioletni Plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce

(Dokończenie ze str. 4)

dla rozwoju polskiej gospodarki narodowej, surowców i produktów. Umowy regulują jednocześnie planowy zbyt do ZSRR nadwyżkowych artykułów gospodarki polskiej. Właśnie w oparciu o te ostatnio podpisane umowy, możliwym się stało skonstruowanie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie jest przedstawiony Plenum to znaczy Planu opartego o mocne zaplecze surowcowe i materiałowe i dzięki temu, mogącego zakładać szybkie i śmiałe tempa rozwoju.

2 Dostawę dla Polski wielkich ilości sprzętu inwestycyjnego, w tej liczbie kilkudziesięciu wielkich kompletnych zakładów przemysłowych, opartych na radzieckich projektach i na radzieckich urządzeniach przemysłowych.

Związek Radziecki dostarczy Polsce i już częściowo dostarcza urządzeń kompletnych dla nowej wielkiej huty żelaza, pod Krakowem i dla innych rekonstruowanych i budowanych od nowa hut stali zwykłych i szlachetnych, dla kopalnictwa rud, węgla i nafty, dla produkcji metali kolorowych, dla wielkiej przemysłowej chemii, dla energetyki, dla budowy samochodów, traktorów i ciężkich maszyn itd., itp.

Bez tych radzieckich dostaw inwestycyjnych niemożliwym byłoby przedstawienie takiego projektu Planu 6-letniego, jaki obecnie Plenum przedstawiamy, to znaczy projektu opartego o wielki program inwestycyjny.

3 Przekazywanie Polsce technicznego doświadczenia radzieckiego, bezpłatne przekazywanie licencji i patentów, pomoc w projektowaniu, budowaniu i montowaniu szeregu wielkich obiektów gospodarczych, przechodzenie przez naszych inżynierów, techników i robotników wykwalifikowanych, praktyk w zakładach i na budowach radzieckich itd., itp.

Bez tej pomocy radzieckiej niemożliwym byłoby przedstawienie Plenum takiego projektu Planu jaki obecnie przedstawiamy, tzn. planu zakładającego urzeczywistnienie wielkiego postępu technicznego.

4 Udzielenie Polsce wielkich kredytów, przeznaczonych na finansowanie dostaw sprzętu inwestycyjnego a wynoszących 2,2 miliarda rubli.

Nie ulega wątpliwości, że te poważne kredyty stanowią istotną podporę, przedstawionego pod obrady dzisiejszego Plenum, projektu Planu 6-letniego.

Stosunki gospodarcze polsko-radzieckie są stosunkami nowego typu, stosunkami opartymi na socjalistycznej solidarności. Są one jaskrawą negacją i zaprzeczeniem tych stosunków, które panują w świecie kapitalistycznym, gdzie imperializm amerykański coraz bardziej uzależnia od siebie inne państwa kapitalistyczne, narzucając im zastój, degradację i eksploatację ekonomiczną.

Rozwój stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej między ZSRR a Polską i Polską a innymi krajami demokracji ludowej, z którymi będą również zawarte wieloletnie umowy, umowy oparte na stosunkach nowego typu, stanowi pewną podstawę dla zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

IV. Plan podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności

Przedłożony projekt Ustawy o Planie 6-letnim przewiduje wzrost stopy życiowej ludności w granicach od 50 do 60 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Jednym z elementów wzrostu stopy życiowej ludności będzie planowany wzrost zatrudnienia. Zatrudnienie w sektorze socjalistycznym, poza rolnictwem, wzrośnie w okrągłych liczbach z około 3.600.000 osób w r. 1949, do około 5.700.000 osób w r. 1955, to znaczy, o około 60 proc. W liczbach absolutnych w ciągu sześciolecia stan zatrudnienia, w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem, wzrośnie o ponad 2.100.000 osób. Zostanie przyjętych do pracy około 1.230.000 kobiet, a udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych w socjalistycznym sektorze poza rolnictwem z 29,1 proc. w r. 1949 podniesie się do 33,5 proc. w r. 1955.

Jest rzeczą jasną, że dzięki silnemu wzrostowi zatrudnienia, a zwłaszcza silnemu wzrostowi zatrudnienia kobiet, podniesie się znacznie stopa życiowa ludności poprzez zwiększenie liczby zatrudnionych w rodzinie. Drugim elementem wzrostu stopy życiowej ludności będzie wzrost realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych, który przewiduje się w wysokości 40 proc. w ciągu sześciolecia. Wzrost ten zostanie zrealizowany dwiema drogami: poprzez zwiększenie zarobków i poprzez stopniową obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia. W związku ze wzrostem zatrudnienia i wzrostem zarobków, fundusz płac w gospodarce socjalistycznej, w ciągu 6-lecia wzrośnie przeszło dwukrotnie, licząc w cenach porównywalnych. Wzrost stopy życiowej mało i średniorolnych chłopów odbywać się będzie poprzez wszechstronny rozwój produkcji ich gospodarstw i poprzez jeszcze szybszy wzrost produkcji towarowej, zbywanej po opłacalnych i rentownych cenach.

Wydatną rolę w podniesieniu stopy życiowej małorolnych i średniorolnych chłopów odgrywać będzie zrzeszanie się ich w spółdzielnie produkcyjne.

Elementem poprawy stopy życiowej mas pracujących będzie szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego, przewidziany w Planie 6-letnim. Jak już powiedzieliśmy, w okresie Planu zostanie wybudowanych 723.000 nowych izb mieszkalnych. Budownictwo to zapewni zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w pierwszym rzędzie pracowników, rozbudowującego się przemysłu. Trzeba podkreślić, że oddanie do użytku około 3/4 miliona izb mieszkalnych, stanowić będzie nie tylko poważne rozszerzenie powierzchni mieszkaniowej, ale daleko idącą jakościową poprawę jej charakteru.

Jako dziedzictwo po kapitaliźmie, klasa robotnicza zajmuje mieszkania nie tylko przeludnione, ale bardzo często pozbawione nawet najbardziej elementarnych urządzeń sanitarnych, położone nieraz na niewyposażonych terenach, w złych warunkach higienicznych itp.

Nowe budownictwo mieszkaniowe, prowadzone w 75 proc. w formie nowych kompletnych osiedli, wyposażonych w niezbędne urządzenia gospodarcze, społeczne i kulturalne, zapoczątkuje głęboki przełom w warunkach mieszkaniowych mas pracujących. Jednocześnie znaczne sumy zostają przeznaczone na akcję remontową, co przyczyni się do istotnej poprawy warunków zamieszkiwania w starych budynkach. W drodze poważnych nakładów na gospodarkę komunalną, zostanie uzyskana znaczna poprawa jej niezadowalającego stanu. W tym zakresie jedną z najważniejszych inwestycji będzie budowa około 60 urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych w miastach nie posiadających dotychczas tych urządzeń. Poprawę na tym odcinku charakteryzują następujące dane: przed wojną korzystało z urządzeń wodociągowych 36 proc. ludności miejskiej, a z kanalizacji 31 proc. W 1955 r. korzystać będzie z urządzeń wodociągowych 70 proc., a z kanalizacji 62 proc. ludności miejskiej. Poważne znaczenie będzie posiadała także budowa wodociągów grupowych w rejonach przemysłowych Górnego Śląska i Łodzi, dla zaopatrzenia ludności i przemysłu w wodę.

Znaczne nakłady przeznaczone są również na ulepszenie komunikacji miejskiej i na utworzenie jej w szeregu miast, dotychczas miejskiej komunikacji nie posiadających.

Poważne zmiany na lepsze w okresie sześciolecia zajdą w zakresie rozwoju społecznej służby zdrowia. Liczba łóżek szpitalnych wzrośnie w okresie sześciolecia do 123,5 tysiąca, tj. o 38,3 proc. w stosunku do roku 1949.

W rezultacie, o ile w Polsce w 1938 r. liczba łóżek szpitalnych na 10.000 mieszkańców wynosiła 21,7, a w 1949 r. osiągnięte już zostało 36,3, to w 1955 r. na 10.000 mieszkańców osiągniemy już 47,7 łóżek.

Plan 6-letni, poza podniesieniem ilości łóżek szpitalnych, poprawi rozmieszczenie sieci szpitalnej i podnosić będzie zaopatrzenie szpitali i poziom lecznictwa.

W zakresie pomocy otwartej, Plan przewiduje rozszerzenie akcji profilaktycznej ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dziećmi i młodzieżą, znaczne zwiększenie opieki dentystycznej, polepszenie świadczeń leczniczych dla ubezpieczonych, przede wszystkim przez znaczny rozwój specjalistycznej pomocy lekarskiej. Liczba przychodni miejskich i ośrodków zdrowia wzrasta o 99 proc.—do 3.060.

Zaznaczyć należy, że instytucji tego typu w Polsce przedwojennej w r. 1937 było wszystkiego 482.

Sześcioletni Plan przewiduje zwiększenie liczby lekarzy przypadającej na 10.000 mieszkańców do 6,5 tj. blisko o 85 proc.

Jeżeli chodzi o opiekę nad matką i dzieckiem, to wskazać należy, na prawie trzykrotny, w stosunku do 1949 r., wzrost liczby miejsc w żłobkach miejskich. Liczba miejsc w żłobkach miejskich będzie wynosić w 1955 r. 52.000, podczas gdy w 1938 r. wynosiła ona niespełna 700. Szeroko rozwinie się w okresie sześciolecia również instytucja sezonowych żłobków wiejskich.

Akcją wczasów pracowniczych w 1955 r. objętych będzie milion pracowników tj. o 193 proc. więcej niż w r. 1949.

Do najważniejszych przejawów obrazujących wzrost kultury należy likwidacja analfabetyzmu, która nastąpi już na początku planu, zwiększenie ilości wydawanych książek i broszur do 9.000 tytułów tj. o 90,6 proc., zwiększenie liczby abonentów radiowych o 166,7 proc; znaczne zwiększenie liczby stałych i objazdowych teatrtów i kin. Zwłaszcza szybko rośnie liczba kin stałych na wsi, która sięgnie 3,300, tj. wzrośnie 22-krotnie.

Tak, pomijając zagadnienia szkolenia nowych kadr i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz zagadnienia zapewnienia wszechstronnego rozwoju oświaty, o których w oddzielnym referacie będzie mówił towarzysz Nowak, przedstawia się Sześcioletni Plan w zakresie podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności.

V. Warunki wykonania Planu

Przedstawiony zarys Planu 6-letniego daje obraz wielkości i zakresu zadań, które w związku z realizacją Planu stają przed nami.

Trzeba powiedzieć z całą jasnością i twardością, że wykonanie Planu 6-letniego stawiać nas będzie wobec konieczności przełamania szeregu poważnych trudności, większych, bardziej skomplikowanych i złożonych niż te, z którymi mieliśmy do czynienia w okresie wykonywania Planu 3-letniego.

Musimy podnieść produkcję przemysłową w ciągu 6 lat o ponad 150 proc., rozwinąć w Polsce cały szereg skomplikowanych i nieznanych dotąd produkcji, zapewnić wszechstronny rozwój rolnictwa i podnieść jego produkcję o 50 proc., rozwinąć na wielką skalę transport i komunikację i zbudować drogę wodną Wschód—Zachód, zainwestować w gospodarkę narodową ponad 6 bilionów złotych i oddać do użytku 1.287 wielkich obiektów, z tego około 250 wielkich zakładów przemysłowych i ponad 90 kompletnych osiedli mieszkaniowych, dokonać zasadniczej przebudowy społecznej w rolnictwie, zapewnić kadry potrzebne dla wielkiego rozwoju gospodarki narodowej, podnieść stopę życiową ludności o 50 — 60 proc., a realne płace robotnicze o 40 proc., zwiększyć ponad dwukrotnie fundusz płac w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem, szeroko rozbudować oświatę, kulturę, społeczną służbę zdrowia, opiekę nad matką i dzieckiem, wczasy pracownicze, rozegrać zwycięsko wielką bitwę klasową o wyparcie elementów kapitalistycznych, zmienić gruntownie w ciągu 6 lat oblicze naszego kraju i przekształcić go w przodujący kraj przemysłowy, jednym słowem zbudować podstawy socjalizmu w Polsce.

Wszystko to stanowi trudne skomplikowane i złożone zadanie, dla wykonania którego trzeba zmobilizować wszystkie siły i jasno widzieć środki i metody, prowadzące do przełamywania trudności, które będą występować na naszej drodze i jasno widzieć warunki, których spełnienie jest niezbędne dla osiągnięcia zadań Planu.

Jakież to są warunki?

Postęp techniczny podstawą rozwoju naszej gospodarki

Założone w Planie Sześcioletnim tempo rozwoju gospodarki narodowej przewiduje stosowanie i rozszerzanie postępu technicznego we wszystkich jej dziedzinach. Dlatego, niemal każdy paragraf przedłożonego projektu Ustawy o Planie 6-letnim mówi o postępie technicznym i o niezbędnych do osiągnięcia, w zakresie postępu technicznego, wskaźnikach. Zasadniczymi elementami postępu technicznego w okresie Planu 6-letniego będą: mechanizacja procesów produkcyjnych, elektryfikacja, automatyzacja obsługi urządzeń i kontroli, intensyfikacja procesów produkcyjnych i usługowych, przechodzenie na większe agregaty, zastępowanie procesów periodycznych ciągłymi, normalizacja procesów technologicznych surowców i wyrobów gotowych oraz chemizacja procesów t. j. zastosowanie zdobyczy chemii w szeregu dziedzin gospodarki.

Mechanizacja pracy obejmie przede wszystkim zastosowanie maszyn tam, gdzie dotąd była stosowana ciężka praca fizyczna oraz praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Lenin uczył: *„nie możemy posyłać ludzi na katorżniczą pracę. Trzeba wszędzie wprowadzać więcej maszyn i przechodzić znacznie szerzej do stosowania techniki maszynowej".*

Te wskazania Lenina w okresie Planu 6-letniego muszą być w dużym stopniu wprowadzone w Polsce w życie. Dlatego np. w przemyśle węglowym w Polsce, w okresie Planu 6-letniego będzie przeprowadzona stuprocentowa mechanizacja załadunku podziemnego węgla. Zostanie przeprowadzony wielki plan mechanizacji w hutnictwie poprzez zmechanizowanie składów rud, koksu, topniku, rozlewni surówki, transportu żużla wielkopiecowego, składowisk złomu, ładowania wsadów, odwozu i dowozu wlewnic.

We wszystkich przemysłach przetwórczych zostanie zasadniczo przez mechanizację zrekonstruowany transport wewnątrz fabryczny. Mechanizacja odlewni wyrazi się w siedmiokrotnym wzroście maszynowego formowania. W transporcie, a w szczególności w kolejnictwie przeprowadzi się zasadniczą rekonstrukcję załadunku i wyładunku. Dla mechanizacji czynności przeładunkowych będą wprowadzone szeroko przenośniki taśmowe, elewatory, podnośniki, dźwigi itp.

Wielki program mechanizacji będzie podstawą gruntownej rekonstrukcji metod technicznych w budownictwie. Bez wprowadzenia w życie tego programu wykonanie zadań, które spadają na budownictwo w okresie planu 6-letniego, byłoby niemożliwe i równałoby się — mówiąc słowami towarzysza Stalina — próbie wyczerpania morza za pomocą łyżeczki do herbaty.

Program mechanizacji w budownictwie obejmuje mechanizację robót ziemnych, przygotowania masy betonowej, zaprawy, cięcia i gięcia żelaza, tynkowania oraz pełną mechanizację transportu pionowego i duży postęp mechanizacji transportu poziomego.

W Planie Sześcioletnim wzrośnie bardzo znacznie elektryfikacja procesów produkcyjnych i usługowych. Tak np. w przemyśle węglowym będzie przeprowadzona całkowita elektryfikacja co najmniej 50 kopalń, z zupełnym usunięciem napędów powietrznych i parowych. W przemyśle hutniczym nastąpi prawie całkowita elektryfikacja napędów walcowniczych. W przemysłach przetwórczych, przede wszystkim zaś włókienniczym bardzo znacznie wzrośnie elektryfikacja napędu.

W okresie Planu 6-letniego automatyzacja obejmie szereg czynności produkcyjnych jak obsługa maszyn i aparatów, dozowanie surowca, względnie podawanie materiałów, sterowanie ruchem maszyn zależnie od określonych parametrów.

W okresie realizacji Planu będzie w coraz szerszym stopniu następowało przechodzenie na większe agregaty i maszyny, które niemal przy tej samej obsłudze, dają znacznie większą produkcję.

W okresie realizacji Planu w coraz większym stopniu będzie miało miejsce zastępowanie periodycznych procesów procesami ciągłymi, co znacznie ułatwia mechanizację i automatyzację, obniża koszta własne i zwiększa wydajność. Przykładem przechodzenia do procesów ciągłych może służyć, przewidziane w Planie, zastosowanie obrabiarek wielonarzędziowych, wykonywających równocześnie kilka a nawet kilkadziesiąt operacji. Przykładem procesów ciągłych jest także montaż potokowy, który będzie stosowany w szczególności w fabrykach samochodów, traktorów, maszyn rolniczych, silników i obrabiarek.

W okresie Planu 6-letniego przewidziany jest poważny rozwój normalizacji przez normalizowanie warunków odbiorczych surowców, tworzyw i gotowych wyrobów, składu chemicznego surowców i produktów, wymiarów geometrycznych wytworów przemysłu itd.

Prace normalizacyjne będą dokonywane w oparciu o wielki dorobek osiągnięty w tym względzie przez Związek Radziecki.

Tendencją nowoczesnej techniki, która znajdzie zastosowanie w naszej gospodarce w okresie Planu 6-letniego, jest wprowadzenie procesów chemicznych i fizyko - chemicznych do wielu gałęzi przemysłu a także do rolnictwa. Jednym z objawów chemizacji przemysłu będzie znaczny wzrost produkcji tworzyw sztucznych.

Dla osiągnięcia jak największego postępu technicznego należy wzmocnić Instytuty Naukowo - Badawcze i jak najszerzej wykorzystywać ich prace. W realizacji postępu technicznego wielką pomocą będzie oparcie się o olbrzymie osiągnięcia nauki i techniki radzieckiej.

Należy sobie uświadomić, że od realizacji postępu technicznego na szeroką skalę zależy wykonanie zadań postawionych przez Plan 6-letni. Dlatego należy bezwzględnie łamać wszelkie próby przeciwstawiania się postępowi technicznemu, wszelkie przejawy konserwatyzmu i rutyny.

Wzrost wydajności pracy i obniżka kosztów własnych

W okresie sześciolecia w znacznym stopniu odnowiony zostanie nasz aparat produkcyjny, zostanie uruchomiony szereg nowych, wielkich zakładów przemysłowych a szereg starych zostanie gruntownie zrekonstruowany i zaopatrzony w nowy sprzęt.

W okresie sześciolecia zostanie zrealizowany znaczny postęp techniczny.

W okresie sześciolecia nasza gospodarka narodowa zostanie zasilona znaczną ilością nowych, wykwalifikowanych kadr.

W okresie sześciolecia zostanie osiągnięty znaczny postęp organizacyjny w naszej gospodarce narodowej.

Wszystko to stwarza podstawę do poważnego wzrostu wydajności pracy. Taki wzrost wydajności pracy jest założony w Planie 6-letnim, który przewiduje wzrost wydajności pracy w socjalistycznym przemyśle średnim i wielkim o 66 proc. Wzrost wydajności pracy w budownictwie o 85 proc. Wzrost wydajności pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o około 90 proc.

Wzrost wydajności pracy na kolejach o około 52 proc. Wzrost wydajności pracy w uspołecznionym handlu detalicznym o 45 procent.

Wszystkie te zadania winny być traktowane jako zadania minimalne gdyż praktyka Związku Radzieckiego i już częściowo nasza własna praktyka wykazuje, że przy wielkich nakładach inwestycyjnych, wprowadzaniu dużych ilości nowego sprzętu i systematycznej realizacji postępu technicznego, możliwe jest uzyskiwanie wyższych wskaźników wzrostu wydajności pracy.

Osiągnięcie przewidzianego w Planie minimalnego wzrostu wydajności pracy jest koniecznym warunkiem realizacji Planu. Żeby dokładnie uświadomić i wyjaśnić znaczenie zaplanowanego wzrostu wydajności pracy przytoczę następującą, w pewnym stopniu paradoksalną, ilustrację liczbową: gdyby wydajność w r. 1955 miała pozostać na tym samym poziomie co w r. 1949, to przy zaplanowanych na 1955 r. rozmiarach produkcji, trzeba byłoby zatrudnić znacznie więcej pracowników, niż przewiduje Plan, a mianowicie: w przemyśle państwowym więcej o 1.300.000, w budownictwie — więcej o 530.000, w obrocie towarowym więcej o 130.000 itd.

Czy to jest możliwe?

Oczywiście jest to niemożliwe. Dodatkowe zatrudnienie takiej ilości osób niezmiernie zwiększyłoby koszta własne i doprowadziło do kompletnego załamania finansowego, nie mówiąc już o tym, że takiej liczby robotników nie znaleźlibyśmy w ogóle, nie znaleźlibyśmy dla nich mieszkań itd.

Wynika stąd jasno, i wszyscy sobie musimy w pełni uświadomić to, że bez przewidzianego w Planie minimalnego wzrostu wydajności pracy nie może być w ogóle mowy o wykonaniu Planu 6-letniego.

Wzrost wydajności pracy realizuje się na podstawie stosowania uzgodnionych naukowo technicznych norm pracy i poprzez systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm. Tego szereg naszych towarzyszy, zajmujących nawet bardzo odpowiedzialne stanowiska, nie chce czy nie może zrozumieć. Traktują oni rewizję norm, jako przykrą operację, której należy w miarę możności unikać, którą należy odkładać i odciągać, a której można się poddać tylko wtedy, kiedy już nie ma innego wyjścia. Z tym szkodliwym podejściem do zagadnienia norm trzeba skończyć. Trzeba zrozumieć w pełni, że wzrost wydajności nie dokonuje się inaczej jak poprzez rewizję norm i że rewizja ta winna być dokonywana systematycznie w oparciu o zachodzący w wytwórczości postęp techniczny i organizacyjny. Trzeba także skończyć z błędnym poglądem, że wzrostowi wydajności pracy musi zawsze towarzyszyć równy albo i większy wzrost zarobków. Tak u nas było istotnie w okresie Planu Trzyletniego. Jeśli przyjąć za 100 wydajność na jednego robotnika produkcyjnego w przemysłach podległych czterem Ministerstwom przemysłowym w r. 1946, to wydajność ta wzrosła w r. 1949 o 59 proc. W tym samym okresie czasu przeciętny zarobek realny zgórą się podwoił. Wzrost więc zarobków realnych znacznie przeganiał wzrost wydajności pracy.

Tego rodzaju politykę w okresie Planu Trzyletniego mogliśmy stosować tylko częściowo i wyjątkowo ze względu na dążność do osiągnięcia bardzo szybkiego podniesienia poziomu realnych płac, które na początku Planu Trzyletniego były wyjątkowo niskie.

Tego rodzaju polityki natomiast nie możemy i nie będziemy stosować w okresie Planu 6-letniego. Przeczy to bowiem podstawowym prawom akumulacji socjalistycznej. Prawa te głoszą, że wzrost płac musi iść wolniej niż wzrost wydajności pracy, tylko w ten sposób bowiem uzyskuje się zniżkę kosztów własnych i zwiększoną akumulację na potrzeby inwestycyjne.

Dlatego w Planie 6-letnim przewidziany jest wzrost płac realnych przeciętnie dla ogółu pracowników fizycznych i umysłowych o około 40 proc., podczas gdy wzrost wydajności pracy we wszystkich działach gospodarki narodowej jest przewidziany wyższy.

Ta przewaga tempa wzrostu wydajności nad tempem wzrostu płac jest jednym z poważnych źródeł obniżenia kosztów własnych. Drugim źródłem obniżenia kosztów własnych jest oszczędność na materiałach, na paliwie, na surowcach, na artykułach pomocniczych poprzez stosowanie racjonalnych norm zużycia, kontrolę tego zużycia, stosowanie materiałów zastępczych, likwidację marnotrawstwa itd.

W rezultacie wykorzystania tych dwóch najpoważniejszych źródeł obniżenia kosztów własnych, przedstawiony projekt 6-letniego Planu przewiduje obniżenie kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym o co najmniej 17 proc. przy znacznym polepszeniu jakości wyrobów, obniżenie kosztów budownictwa o co najmniej 26 proc., obniżenie kosztów własnych produkcji w państwowych gospodarstwach rolnych o co najmniej 30 proc., obniżenie kosztów własnych na kolejach o co najmniej 17 proc., obniżkę kosztów własnych w handlu uspołecznionym o co najmniej 15 proc. itd.

W sumie obniżka kosztów własnych w najważniejszych działach gospodarki narodowej winna przynieść około 3 bilionów złotych akumulacji, co stanowi około 50 proc. całości nakładów inwestycyjnych, przewidzianych w Planie 6-letnim.

Inaczej mówiąc, bez uzyskania planowanej obniżki kosztów własnych nie można byłoby przeprowadzić około 50 proc. planowanych inwestycji, czyli nie można byłoby wykonać Planu Sześcioletniego.

Na podstawie uzyskiwanej obniżki kosztów własnych stanie się możliwym stopniowe przechodzenie do polityki obniżki cen artykułów szerokiego spożycia, co z kolei spowoduje wzrost płacy realnej i umocni naszą walutę.

Trzeba, żebyśmy wszyscy w pełni zrozumieli, że uzyskanie planowanej obniżki kosztów własnych jest podstawowym warunkiem wykonania Planu Sześcioletniego.

Planowość w stosunkach między miastem a wsią

Nasze rolnictwo oparte jest obecnie i będzie przez pewien czas jeszcze oparte w przeważającej mierze na drobnotowarowej gospodarce.

W naszym rolnictwie, jak widzieliśmy, zajmują elementy kapitalistyczne jeszcze dość silne pozycje. W związku z tym, nie mamy jeszcze w tej chwili bezpośredniego planowania w przeważającej części rolnictwa, a wpływ Państwa na jego rozwój odbywa się jedynie w drodze planowego regulowania. Im silniejsze są pozycje Państwa w dziedzinie przemysłu socjalistycznego, w dziedzinie systemu finansowego, w dziedzinie obrotu towarowego tym skuteczniejsze jest to planowe regulowanie.

Po zakończeniu Planu Trzyletniego polityczne i gospodarcze pozycje Państwa zostały znacznie wzmocnione, a możność planowego regulowania rolnictwa znacznie rozszerzona. Z drugiej strony, zadania Planu 6-letniego wymagają regularnego dopływu zwiększonych ilości artykułów żywnościowych i surowców rolniczych i coraz większego eliminowania ujemnych skutków wahań sezonowych, zaburzeń rynkowych i dezorganizatorskiej roli elementów kapitalistyczno - spekulanckich. W związku z tym, w okresie Planu 6-letniego będziemy coraz szerzej wprowadzać planowe formy stosunków między miastem a wsią w formie planowego skupu artykułów rolniczych. Już w I kwartale 1950 r. te nowe formy stosunków między miastem a wsią zostały częściowo zastosowane w postaci planowego skupu zbóż i rozszerzonej kontraktacji trzody. Przyniosło to pomyślne rezultaty w postaci zwiększonych i bardziej regularnych dostaw artykułów rolnych, stworzenia dla małorolnych i średniorolnych chłopów możliwości pewnego i planowego zbywania ich produkcji, utrudnienia dla elementów kapitalistycznych spekulowania zbożem na przednówku i wyzyskiwania tą drogą małorolnych i średniorolnych chłopów, sparaliżowania ich prób dezorganizacji zaopatrzenia ludności miejskiej i przemysłu w artykuły rolnicze i surowce przemysłowe. Opierając się na pomyślnym doświadczeniu nabytym w początku 1950 roku, trzeba systematycznie rozszerzać i pogłębiać nowe formy planowych stosunków między miastem a wsią.

W ten sposób, na nowym etapie, w nowych formach będzie realizowany gospodarczy styk między klasą robotniczą a małorolnym i średniorolnym chłopstwem. W ten sposób masy biednych i średniorolnych chłopów uzyskają możność sprawowania pewnej kontroli nad działalnością kapitalistów wiejskich. W ten sposób, uzyskamy nowy ważki instrument dla walki z kapitalistami wiejskimi.

Systematyczne wzmacnianie planowo - regulującej funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej jest więc koniecznym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia Planu 6-letniego.

O wyższy poziom pracy organizacyjnej

Plan Sześcioletni odzwierciedla przetłumaczoną na język liczb i terminów słuszną linię polityczną naszej partii na zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

Nie wystarcza jednak mieć słuszną linię polityczną i słuszny plan stanowiący odbicie tej linii. Trzeba strzec tej linii jak źrenicy oka przed wszelkimi odchyleniami i wahaniami wynikającymi z nacisku wroga klasowego. Trzeba tę linię i ten plan przeprowadzać w życiu a w życiu przeprowadza się ją poprzez codzienną organizacyjną pracę powołanych do tego organizacji i instytucji. Tymczasem jeśli przyjrzeć się tej pracy organizacyjnej, to nie można nie przyjść do przekonania, że jej poziom pozostaje w wyraźnej dysproporcji do poziomu politycznej linii partii. Nasze organizacje planujące planują jeszcze źle, niedokładnie i nie sięgnęły jeszcze poważnie do wielu podstawowych dziedzin planowania, jak planowanie wewnątrz - zakładowe czy planowanie terenowe.

Nasze organizacje gospodarcze stoją jeszcze daleko od zakładów, nie wiedzą, co się w nich dzieje, nie kierują nimi pod względem technicznym, finansowym, kadrowym. Pełno jeszcze w naszych organizacjach gospodarczych obcych elementów, biurokratów, którzy przeszkadzają szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa.

Nasze Związki Zawodowe nie umieją jeszcze jak należy organizować współzawodnictwa pracy, walczyć o dyscyplinę na zakładzie pracy i o likwidację nieusprawiedliwionych nieobecności, nasza propaganda i prasa nie umie jeszcze jasno i konkretnie pisać o sprawach produkcji, współzawodnictwa, racjonalizacji, nie umie jeszcze dostatecznie mobilizować na wykonanie zadań produkcyjnych, na walkę z plagą biurokratyzmu. Nasz Związek Młodzieży Polskiej nie umie jeszcze w dostatecznej mierze rozwinąć tkwiących w duszach młodego pokolenia heroizmu i patosu wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Nasze organizacje partyjne nie znają jeszcze dostatecznie głęboko i poważnie gospodarczych spraw podległego im terenu, nie umieją słusznie i konkretnie kierować tymi sprawami, nie mają jeszcze pełnego poczucia odpowiedzialności za wykonanie zadań produkcyjnych i innych zadań gospodarczych postawionych przez partię i Rząd; bardzo często jeszcze zamiast poważnego kierownictwa, opartego o poważną znajomość rzeczy, wykonują powierzchowne ogólne „niby kierownictwo", stosują komenderowanie i wykrzykiwanie a czasem niesłusznie i bez potrzeby zastępują administrację gospodarczą, naruszając zasadę jedynowładztwa na zakładzie.

Te wszystkie braki i błędy trzeba jak najszybciej usunąć, trzeba poziom naszej pracy organizacyjnej dociągnąć do poziomu naszej linii politycznej, odzwierciedlonej między innymi w Planie 6-letnim.

Taki jest konieczny warunek pomyślnego wykonania 6-letniego Planu budowy socjalizmu w Polsce.

Poza niezmiernie ważną sprawą kadr, która zostanie oddzielnie omówiona w referacie tow. Nowaka, wymieniłem tu najważniejsze warunki, od których zależy pomyślna realizacja Planu 6-letniego. Nie ulega wątpliwości, że spełnienie tych warunków będzie wymagać pełnej mobilizacji naszej partii i mas pracujących, pełnego napięcia wysiłku, energii i woli.

* * *

Towarzysze!

Przystępujemy do obrad nad 6-letnim Planem rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce w momencie naprężonej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Zżerany wewnętrznymi sprzecznościami, przerażony postępami obozu socjalizmu i pokoju, rozbestwiony imperializm amerykański pcha się do nowych awantur wojennych.

My w krajach obozu socjalizmu i pokoju rozbudowujemy przemysł i rolnictwo, budujemy fabryki, szkoły i szpitale, podnosimy oświatę i kulturę, podnosimy stopę życiową ludności, walczymy o życie coraz pełniejsze, piękniejsze i radośniejsze.

Oni, ponurzy heroldowie obozu wojny i śmierci, zbrodniczy podżegacze wojenni, godni następcy Hitlera przeprowadzają zbrojną interwencję na Korei, usiłują przy pomocy bandy titowskich agentów przeprowadzać zbrodnicze prowokacje na Bałkanach, radzą o tym, gdzie i jak posiać zniszczenie i pożogę wojenną, gdzie i kiedy zrzucić bombę atomową.

Oni tracą z dnia na dzień grunt pod nogami, żyją pełni niepewności jutra, gotowi są na każde przestępstwo i zbrodnię dla uratowania swego panowania.

My wierzymy w przyszłość, jesteśmy spokojni i pewni niezachwianej siły obozu antyimperialistycznego, któremu przewodzi wielki Stalin. Obóz antyimperialistyczny, obóz pokoju, ma dość sił, ma dostatecznie potężny potencjał i niewyczerpane, nieosiągalne dla świata kapitalistycznego zasoby, aby pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistów.

Uchwalamy nasz Plan 6-letni. Plan, który wzmocni jeszcze bardziej nasz potencjał gospodarczy i obronny, Plan, który wzmocni Polskę jako ważne ogniwo obozu pokoju, postępu i socjalizmu. Przez uchwalenie i wykonanie Planu 6-letniego zadamy jeszcze jeden cios żądnym krwi i pożogi amerykańskim imperialistom, wzmocnimy pokój, wzmocnimy socjalizm, zbudujemy podstawy socjalizmu w naszym kraju.

USA przekształcają Radę Gospodarczo-Społeczną ONZ w narzędzie swej imperialistycznej polityki

GENEWA (PAP). 12 bm. Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ zakończyła ogólną debatę nad kwestią „metod finansowania rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych". Podstawą dyskusji było sprawozdanie komisyjne, zredagowane w interesie monopoli amerykańskich, dążących do wyszukania nowych rynków wywozu kapitałów w warunkach grożącego kryzysu ekonomicznego.

Oświadczenia niektórych mówców, wykraczając poza ramy sprawozdania, wykazały szczególnie dobitnie, że mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele, dążą do wykorzystania do swoich celów programu ONZ w sprawie udzielenia „pomocy technicznej", by ujarzmić kraje gospodarczo zacofane.

Szczególnie wymowne było pod tym względem przemówienie delegata Belgii, który żądał stosowania „sankcji międzynarodowych przeciwko tym krajom zacofanym gospodarczo, które otrzymując kapitał zagraniczny, nie wykonują warunków zawartego w tej sprawie porozumienia". Przeciwko tym wywodom protestowali przedstawiciele Hindustanu, Chile i Brazylii. — Rada nie doszła do jednomyślnej konkluzji i odroczyła na później dyskusję nad sprawozdaniem.

Prowokacyjne wystąpienie faszystów w Austrii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Wiednia:

Korzystając z poparcia zachodnich władz okupacyjnych i rządu austriackiego, organizacje faszystowskie w Austrii przechodzą do jawnych prowokacji. W Grazu (brytyjska strefa okupacyjna) za zezwoleniem władz lokalnych odbył się wiec, zorganizowany przez faszystowski „Związek Niezależnych", na którym byli SS-owcy wystąpili w mundurach wojskowych z faszystowskimi emblematami i sztandarem faszystowskim. Przemawiający na wiecu faszyści domagali się bezczelnie przywrócenia wszystkich praw politycznych byłym hitlerowcom i faszystowskim zbrodniarzom wojennnym.

Na zakończenie wiecu SS-owcy zaintonowali hymn faszystowski. Policja troskliwie chroniła uczestników wiecu.

Prowokacja faszystowska wywołała oburzenie mas pracujących Austrii. Robotnicy zażądali kategorycznie, aby rząd podjął jak najostrzejsze kroki przeciw podnoszącym głowę faszystom.

Wydarzenia w Grazu jeszcze raz potwierdziły słuszność oświadczenia przedstawicieli radzieckich, złożonego w Radzie Sojuszniczej jeszcze w dniu 9 grudnia 1949 r. odnośnie licznych faktów, świadczących o aktywizacji działalności organizacji faszystowskich w Austrii.

Przedstawiciele radzieccy w Komisji Sojuszniczej do spraw Austrii postawili na porządku dziennym dyrektoriatu politycznego sprawę nowych faszystowskich wypadów w Grazu i postawili wniosek zażądania od rządu austriackiego natychmiastowego pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej organizatorów prowokacji w Grazu, zgodnie z postanowieniami Rady Sojuszniczej zakazującymi działalności faszystowskiej.

Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji odmówili rozpatrywania tej sprawy, domagając się zdjęcia jej z porządku dziennego. Tym samym dowiedli raz jeszcze, kto sprzyja odradzaniu organizacji faszystowskich w Austrii.

Depesze Zarz. Gł. Ligi Kobiet do Eugenii Cotton i Związku Kobiet Francuskich

Z okazji wielkiego święta narodu francuskiego 14 lipca, w 161 rocznicę zburzenia Bastylii oraz w związku z wybraniem Eugenii Cotton, przewodniczącej ŚDFK i przewodniczącej Związku Kobiet Francuskich do Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej — Zarząd Główny Ligi Kobiet przesłał do Eugenii Cotton oraz do Związku Kobiet Francuskich depesze z serdecznymi pozdrowieniami.

ZMP-owcy z zakładów im. Georgi Dymitrowa dają przykład wzorowej pracy

W walce o przyspieszenie realizacji planu uczestniczą w Zakładach im. Georgi Dymitrowa 2 młodzieżowe brygady produkcyjne, które wykonują systematycznie 114 — 120 proc. normy. Chlubą organizacji ZMP w Zakładach jest jeden z najmłodszych — Zdzisław Ulrych, kilkakrotny przodownik pracy.

Młodzi monterzy: Długosz, Michalak, Synal i Szmit za wzorowe wypełnianie swych obowiązków zawodowych zostali awansowani na kierowników sekcji. 50 ZMP-owców jest członkami sekcji młodzieżowej przy klubie racjonalizatorów. Jeden z członków sekcji — Józef Leszczyński opracował projekt ulepszenia pracy pilnikarki, który w poważnym stopniu usprawni produkcję.

76 proc. młodych robotników uczestniczy we współzawodnictwie. Do podniesienia poziomu pracy zawodowej znacznie przyczyniły się narady produkcyjne młodzieży.

Wysunięte na jednej z ostatnich narad hasło: „Ani jednego bumelanta wśród młodzieży naszych Zakładów" zostało całkowicie zrealizowane.

Młodzi członkowie załogi uzupełniają swoją wiedzę fachową w przyfabrycznej szkole przemysłowej. Nad ich wyszkoleniem ideologicznym czuwa koło ZMP, które prowadzi systemtyczne szkolenie polityczne.

Młodzież Zakładów im. Georgi Dymitrowa bierze również aktywny udział w życiu społecznym. Młode robotnice i młodzi robotnicy brali udział w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim. Ostatnio liczna grupa młodzieży pracowała przez 2 dni przy budowie parku - pomnika Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego na stokach Cytadeli.

Zbliżającą się rocznicę Manifestu PKWN młodzież uczci zwiększeniem wydajności pracy. Brygady młodzieżowe już teraz podniosły wydajność do 140 proc. normy.

Cenne usprawnienie racjonalizatorskie

Czołowy racjonalizator Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych w Świdnicy — Franciszek Mielnik, przebudowując podłogi w piecach szamotowych, ulepszył w nich przepływ spalin w ten sposób, że płomień dociera do wszystkich tzw. martwych punktów pieca, w których poprzednio wyroby ogniotrwałe nie dopalały się. Mielnik jest reemigrantem z Francji, gdzie przez długie lata pracował w zakładach ceramicznych. Od 1945 roku pracuje w Zakładach Świdnickich, gdzie wprowadził szereg wartościowych usprawnień. Za swoje pomysłu Mielnik otrzymał odznakę racjonalizatora.

Przeszkolono ponad 700 doręczycieli wiejskich województwa szczecińskiego

W celu należytego zapoznania doręczycieli wiejskich z rolą prasy robotniczo - chłopskiej w upowszechnianiu czytelnictwa na wsi, zorganizowano w Szczecinie kilkanaście 14-dniowych kursów, na których przeszkolono ponad 700 doręczycieli wiejskich z terenu województwa.

Program kursów obejmował zagadnienia społeczno - polityczne oraz fachowo - pocztowe. Kilkadziesiąt godzin poświęcono roli prasy w upowszechnianiu czytelnictwa na wsi, zajęciom świetlicowym, zwiedzaniu muzeów, zabytków miasta, portu itp.

Na kursie wyróżnili się w nauce: Jan Malik, Witold Chowaniec oraz Józef Pietrzyk. W celu uczczenia Święta Odrodzenia, wszyscy doręczyciele wiejscy zobowiązali się wykonać przedterminowo roczny plan prenumeraty prasy robotniczo - chłopskiej.

Szkoły ogólnokształcące dla pracujących

Dotychczasowe formy szkolnictwa ogólnokształcącego dla dorosłych powstały żywiołowo w r. 1944/45. Dziesiątki tysięcy ludzi, którym przedwojenne rządy rodzimej reakcji i rządy okupantów nie pozwoliły na zdobycie podstawowego wykształcenia — mogły dzięki tym szkołom uzupełnić swe wiadomości.

Żywiołowość powstawania tego rodzaju formy szkół cechował jednak wyraźny brak planowości, brak perspektywy rozwoju, potrzebnego naszej gospodarce. Sieć rozmieszczenia szkół nie odpowiadała warunkom i potrzebom życia gospodarczego oraz społeczno-politycznego. W niedostatecznym stopniu zwrócono uwagę na właściwą rozbudowę szkół powszechnych dla dorosłych, faworyzując wyraźnie szkoły średnie.

Wielkim błędem było i to, że do szkół przyjmowano wszystkich chętnych, bez względu na socjalne pochodzenie kandydata. Błąd ten w połączeniu ze złym rozplanowaniem sieci szkół (za dużo ich było w miastach i ośrodkach nieprzemysłowych), przyczynił się do korzystania z tego rodzaju placówek oświatowych przez poważny procent elementu kułackiego, ludzi bez pracy i określonego zawodu, którzy widzieli w szkołach możliwość szybszego niż normalnie otrzymania matury.

Brak odpowiednich programów, za szczupła sieć szkół dla pracującej młodzieży — wszystko to złożyło się na konieczność jak najszybszej zmiany dawnej formy szkół dla dorosłych na właściwą formę szkół dla pracujących.

Reorganizację szkolnictwa dla pracujących, przeznaczonego dla klasy robotniczej i chłopstwa mało oraz średniorolnego, przede wszystkim zaś dla przodowników pracy, racjonalizatorów, wynalazców, aktywu społecznego i młodzieżowego zarówno w mieście, jak i na wsi, przeprowadza Ministerstwo Oświaty.

Szkolnictwo to przeznaczone będzie nie, jak dotychczas, dla wszystkich, ale wyłącznie dla ludzi pracy. W związku z tym ulegnie poważnej zmianie sieć rozmieszczenia tych szkół, które zakładać się będzie przede wszystkim w samych zakładach pracy lub w ich sąsiedztwie, w dzielnicach i osiedlach robotniczych, przy spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, ośrodkach maszynowych. O typowaniu kandydatów będą decydowały związki zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe, sprawę zaś przyjęć przejmie w swe ręce nie dyrektor szkoły (jak dotychczas), ale społeczna Komisja Rekrutacyjna.

Nowoopracowane programy dla normalnych szkół ogólnokształcących zostaną zastosowane (z pewnymi zmianami) i w szkolnictwie dla pracujących, co pociąga za sobą konieczność przedłużenia przyspieszonego i nie zawsze wystarczającego okresu nauczania na normalny rok szkolny.

Szkoły dla pracujących, w których można bez odrywania się od procesu produkcji przerobić dokładnie program szkoły podstawowej (od 5 do 7 klasy) oraz średniej (od 8 do 11 klasy) — to jeszcze jeden dowód troski państwa ludowego o powszechną oświatę dla tych, którym warunki nie pozwoliły na naukę, to otwarta droga do wiedzy dla dawnych analfabetów, a dziś absolwentów kursów początkowego nauczania. To stworzone możliwości nauki dla kobiet, bowiem do szkół podstawowych dla pracujących poza kobietami, zatrudnionymi w produkcji, będą przyjmowane także gospodynie wiejskie i miejskie, które prowadzą własne gospodarstwa domowe. A trzeba przyznać, że w środowisku gospodyń domowych notuje się bardzo poważne braki w nauce.

Jak wielka jest troska państwa ludowego o oświatę, może świadczyć także fakt, że oprócz szkół dla dorosłych i młodzieży pracującej (od 14 lat), Ministerstwo Oświaty uruchamia 56 szkół korespondencyjnych typu licealnego, które pozwolą ludziom pracy (szczególnie na wsi, gdzie nie wszędzie będą szkoły stałe), na opanowanie materiału z zakresu 7, 8, 9, 10 i 11 klasy szkół normalnych.

Utworzenie jak najszerszej sieci szkolnictwa dla pracujących, w organizowaniu którego powinny wziąć jak najżywszy udział organizacje społeczne i młodzieżowe (troska o lokal, pomoce naukowe, popularyzacja w zakładach pracy postępów uczniów itp.) — to wielkie zadanie planu 6-letniego. Pomoże ono poważnie w wychowaniu nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu. Pozwoli ono objąć systematycznym kształceniem, zwłaszcza na stopniu podstawowym, jak największą ilość pracujących zawodowo, celem podniesienia ich zdolności i przydatności do produkcji. Ułatwi ono ludziom pracy zdobycie wiedzy i podwyższenie swych kwalifikacji, zwiększy kadry nowej inteligencji ludowej. (ar)

Wieczór sprawozdawczy z kongresu zjednoczeniowego młodzieży węgierskiej

Na wieczór sprawozdawczy z Kongresu Zjednoczeniowego Młodzieży Węgierskiej przybyli sekretarz Zarządu Głównego ZM Ludomir Stasiak, attaché Poselstwa Węgierskiego Laszlo Gárdos, attaché kulturalny Poselstwa Károly Deák, dyrektor Instytutu Węgierskiego Instvan Csaplaros oraz liczni członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Węgierskiej.

O znaczeniu i przebiegu kongresu oraz o młodzieży węgierskiej opowiedzieli zebranym Laszlo Gárdos oraz przewodniczący delegacji młodzieży polskiej na Kongres — Stasiak.

Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży Węgierskiej, który odbył się w dniach 17 i 18 czerwca w Budapeszcie był wielkim wydarzeniem w życiu młodzieży węgierskiej. Uczestniczyli w nim delegaci Komsomołu, przedstawiciele młodzieży z państw demokracji ludowej i młodzieży walczącej z krajów pozostających w jarzmie kapitalizmu.

Młodzież węgierska z radością i entuzjazmem przygotowała się do swego święta. 120 tys. młodych robotników podjęło z tej okazji zobowiązania produkcyjne, których realizacja przyniosła Państwu ponad 10 milionów forintów oszczędności.

Dopiero po 5 latach ciężkiej pracy i walki z rodzimą reakcją nastąpiło połączenie 4 organizacji młodzieży węgierskiej: organizacji młodzieży pracującej, organizacji młodzieży wiejskiej, szkolnej i uniwersyteckiej, wchodzących w skład federacyjnej organizacji Minsz w jednolitą masową, bezpartyjną organizację demokratycznej młodzieży miast i wsi — Związek Młodzieży Pracującej. (DISZ).

Zadaniem Związku jest wychowywać młodzież w duchu nowej, socjalistycznej moralności, w duchu prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu, budzić i zaostrzać czujność klasową młodzieży, pobudzać młodzież do intensywnej pracy i nauki.

W realizacji tych zadań młodzież węgierska wielką pomoc znajduje w Węgierskiej Partii Pracujących.

Związek Młodzieży Pracującej czerpie z doświadczeń młodzieży radzieckiej i młodzieży państw demokracji ludowej.

Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży Węgierskiej był wielką manifestacją siły miliona młodych Węgrów, chcących budować lepsze jutro, był wielką manifestacją przywiązania młodzieży do partii, manifestacją serdecznych uczuć młodzieży do Związku Radzieckiego i Państw Demokracji Ludowej.

Dzieci polskie piszą do radzieckich kolegów

W gminie Dunkowej w pow. Milicz znajduje się kolonia letnia, w której przebywa na wakacjach 50 dzieci robotników i chłopów. Kolonię tę dzieci nazwały „Artek" na cześć najpiękniejszej kolonii dla dzieci w Związku Radzieckim. Dzieci z kolonii letniej pod Miliczem wysłały obecnie list z pozdrowieniami i fotografiami do dzieci radzieckich w Arteku nad Morzem Czarnym.

Faszystowski terror w Grecji

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, przed ateńskim sądem wojskowym odbył się proces 17 robotników z Pireusu, oskarżonych o rzekomą przynależność do oddziału „samoobrony".

Mimo iż w toku procesu okazało się, że oskarżenie to pozbawione jest wszelkich podstaw, jeden z podsądnych — Georgiu — skazany został na rozstrzelanie, dwóch innych — działacz związkowy Jannelis i Apostolidis — na dożywotnie więzienie.

Amerykanie werbują lotników hitlerowskich

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN z Duesseldorfu, wielu byłych lotników hitlerowskich, przebywających w Niemczech Zachodnich otrzymało zawiadomienie od głównej kwatery amerykańskich wojsk okupacyjnych w Wiesbadenie, wzywające ich do zgłoszenia się w biurze werbunkowym

Książki życzeń i zażaleń w każdym sklepie uspołecznionym i zakładzie gastronomicznym

Uwagi wpisywane do „książek życzeń i zażaleń" przez kupujących i konsumentów w sklepach uspołecznionych i zakładach gastronomicznych, stanowią ważny instrument badania potrzeb ludzi pracy oraz usuwania niedociągnięć. Jak dotąd, niektóre uspołecznione sklepy i zakłady żywienia zbiorowego nie posiadały w ogóle „książek życzeń i zażaleń", w wielu zaś wypadkach kupujący i konsumenci spotykali się z trudnościami przy dokonywaniu zapisów, uwag i reklamacji.

Temu stanowi rzeczy położy kres ostatnie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego, które ustala obowiązek prowadzenia „książek życzeń i zażaleń" w tych placówkach. „Książki życzeń i zażaleń" powinny znajdować się we wszystkich sklepach uspołecznionych i zakładach żywienia zbiorowego na widocznym miejscu. Domy towarowe oraz większe zakłady gastronomiczne mają obowiązek zaprowadzenia większej liczby „książek".

Na „książkach" umieszczone będą napisy informujące, jakiej władzy nadrzędnej podlega dany sklep lub gospoda.

Kierownik sklepu lub gospody obowiązany jest codziennie przeglądać „książkę", cyfrować każdy zapis i bezzwłocznie po zbadaniu załatwić daną sprawę — w swoim zakresie, względnie przekazać do załatwienia władzom nadrzędnym.

Zarządzenie ustala, że autor uwagi musi mieć możność sprawdzenia, czy jego zażalenie lub życzenie zostało załatwione. W tym celu w ciągu 7 dni od daty zapisu, w odpowiedniej rubryce „książki" obok reklamacji odnotowywane będą wyjaśnienia o załatwieniu sprawy.

Zapisy w „książkach" dadzą bogaty materiał do dykusji na naradach wytwórczych odpowiednich sklepów i zakładów gastronomicznych oraz organizacji handlowych, mobilizując aparat handlu uspołecznionego do podnoszenia poziomu obsługi.

Warunki przyjęcia do Szkoły Głównej Planowania i Statystyki

Zapisy na I rok studiów w Szkole Głównej Planowania i Statystyki przyjmuje sekretariat studencki do 20 lipca br. codziennie w godz. 9 — 12.

Zapis powinien być dokonany na odpowiednich formularzach, które można nabyć w „Informacji" Szkoły. Przy zapisie należy złożyć, podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem, dwa egzemplarze kwestionariusza „karta ewidencyjna", metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości w oryginale, 5 fotografii o wym. 37 x 52 mm bez nakrycia głowy, na jasnym tle, odpis dokumentu wojskowego, świadectwo moralności (od obowiązku złożenia są zwolnieni absolwenci liceów z r. 1949/50 z wyjątkiem absolwentów liceów dla dorosłych), kwity z uiszczenia opłat manipulacyjnych zł. 150.— oraz egzaminacyjnych zł. 400. Sumy te należy wpłacić do PKO na konto Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie nr. I-15027

Kandydaci składający przy wpisie zaświadczenia lokalnych organizacji związków zawodowych lub Związku Samopomocy Chłopskiej, poświadczone przez okręgowe rady Zw. Zaw. lub wojewódzkie zarządy ZSCh., stwierdzające pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy rodziców lub kandydata, (zaświadczeń tych nie składają absolwenci liceów z roku 1949/50, absolwenci studium przygotowawczego, przodownicy nauki i pracy społecznej, kandydaci zakwalifikowani przez MCN i repetenci).

Kandydaci, ubiegający się o stypendium oraz pomieszczenie w domach akademickich powinni do podania o przyjęcie załączyć prośbę (na specjalnym formularzu). Do podania o przyznanie stypendium należy dołączyć zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców z prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej lub jej organów, względnie zakładu pracy.

Każdy kandydat powinien poddać się badaniu lekarskiemu, zorganizowanemu w ośrodkach akademickich w czasie od 1 — 25 września br. Świadectwo powinno być złożone dziekanowi do dn. 30 września br.

Obowiązuje egzamin wstępny pisemny z zagadnień gospodarczych i społecznych, ustny — z nauki o Polsce i świecie współczesnym. Egzaminy wstępne rozpoczynają się dn. 2 września br. o godz. 9.

Bez egzaminu wstępnego zostają przyjęci absolwenci: Studiów Przygotowawczych, zakwalifikowani do SGPS, przodownicy nauki i pracy społecznej zakwalifikowani przez komisje rekrutacyjne, kandydaci zakwalifikowani przez Min. Obrony Narodowej, repetenci, jeżeli komisje dla doboru kandydatów uznają za usprawiedliwioną przyczynę powtarzania pierwszego roku studiów

Kandydaci zakwalifikowani do przyjęcia muszą złożyć zgłoszenie na semestr w czasie, który będzie określony przez zarządzenie dziekana.

Placówka informacyjna ZAMP-u, czynna w SGPS w godz. 12 — 14, udziela wszelkich informacji, porad i pomocy w związku z zapisami.

PKO-I-16370/113 konto na pomoc ofiarom wojny w Korei

Centralna Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że sumy zebrane na pomoc ofiarom wojny na Korei, wpłacać należy na konto PKO-I-16370/113 — Brzmienie konta: Centralna Rada Związków Zawodowych „Na pomoc dla ofiar wojny napastniczej na Korei".

Rozwój szkolnictwa zawodowego na Pomorzu Zachodnim

W związku ze stałym wzrostem punktów zbiorowego żywienia odczuwa się brak odpowiednio wyszkolonych fachowców w tej dziedzinie. Dlatego też w Szczecinie organizuje się 3 nowe szkoły zawodowe przemysłu gastronomicznego.

Szkoły te dadzą pełne średnie wykształcenie zawodowe przyszłym kierownikom i pracownikom stołówek fabrycznych, gospód spółdzielczych i zakładów Państwowego Przemysłu Gastronomicznego.

Kobiety — traktorzystkami

Traktor spółdzielni produkcyjnej Knorozy w województwie białostockim obsługuje kobieta

Foto WAF

Wojewódzkie i powiatowe konferencje aktywu obrońców pokoju

W kraju odbywają się w dalszym ciągu wojewódzkie i powiatowe konferencje obrońców pokoju, które dokonują szczegółowej oceny akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim oraz opracowują plan przygotowań do wojewódzkich zjazdów obrońców pokoju i do Kongresu Krajowego Obrońców Pokoju.

W dniu 15 bm. odbyło się Plenum Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, w którym wzięło udział ponad 120 delegatów z całego województwa. Po referacie sprawozdawczym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Mówcy podzielili się doświadczeniem pracy w terenie, poddając krytyce niedociągnięcia i składając wnioski zmierzające do usunięcia braków. Zgromadzeni przyjęli rezolucję wytyczającą linię działania aktywu obrońców pokoju. W specjalnej rezolucji zebrani ostro potępili agresorów amerykańskich, domagając się wycofania sił zbrojnych USA z Korei.

Podobne zebrania odbyły się w Jarosławiu, Przeworsku, Nisku, Brzozowie, Tarnobrzegu, Kolbuszowej i innych powiatach woj. rzeszowskiego. Wszędzie podejmowano uchwały nakreślające plan przygotowań do akcji wyborczej delegatów na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju oraz rezolucje protestacyjne przeciwko agresorom amerykańskim.

Zebrani wyrażali radość z powodu podpisania polsko - niemieckiego układu jako aktu wzmacniającego siły obozu pokoju i z radością witali wiadomość o wybraniu Warszawy na miejsce obrad Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

*

Również w Lublinie odbyła się 14 bm. wojewódzka konferencja Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem delegatów powiatowych. Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju otrzyma sztandar przechodni za wzorową pracę podczas akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Sztandar ten zostanie wręczony Komitetowi w dniu Święta Odrodzenia.

Keres (ZSRR) zwycięzcą turnieju szachowego pamięci Przepiórki

Barcza, Szabo i Tajmanow podzielili II — IV miejsca

Rano, przed rozpoczęciem ostatniej rundy, ukończona została odłożona partia Barcza — Heller. Zakończyła się ona sensacyjnie, gdyż mistrz węgierski niedokładnie przeanalizowawszy pozycję, wpadł w pierwszą z nastawionych pułapek i mimo dwu pionów przewagi, musiał zgodzić się na remis.

W ostatniej XIX rundzie najwcześniej zakończyła się decydująca o pierwszej nagrodzie partia Tajmanow—Keres. Już po 20-tu posunięciach, przeciwnicy zgodzili się na remis. Pierwszą nagrodę zdobył zatem przewagą jednego punktu arcymistrz radziecki Paweł Keres, osiągnąwszy 14,5 pkt.

Dalsze ukończone partie przyniosły następujące wyniki: Szabo bardzo szybko i energicznie pokonał Pytlakowskiego. Barcza w pięknie strategicznie przeprowadzonej partii, wygrał z Zittą. Grynfeld niepoprawnie poświęciwszy piona, dostał gorszą partię i przegrał z Awerbachem, a Heller ostrym atakiem zmusił do kapitulacji Arłamowskiego.

Największą sensacją tej rundy była partia Bondarewskiego z Trojanescu, w której radziecki arcymistrz, dążąc za wszelką cenę do wygranej, przeoczył mata i nieoczekiwanie przegrał.

Pozostałe partie odłożono. Gawlikowski mimo piona mniej, ma duże szanse na remis z Koeberlem w 4-wieżowej końcówce. Foltys w ostrej końcówce wieżowej ma piona więcej z Kottnaurem. Prawdopodobnie jednak partia ta zakończy się remisem. Tarnowski odłożył z pionem więcej partię z Simaginem, przypuszczalnie jednak nie uda mu się tej przewagi zrealizować. Pogats straciwszy w niedoczasie jakość za piona z Szapielem, ma jednak szanse na remis. Wszystkie niedokończone partie dogrywane będą jutro rano.

Bez względu na ich wynik, można już dziś podać kolejno kilka pierwszych miejsc w turnieju:

Zwyciężył jak już nadmienialiśmy arcymistrz Keres (ZSRR) — 14,5 pkt., drugą, trzecią i czwartą nagrodę dzielą: mistrz węgierski Barcza, arcymistrz węgierski Szabo i mistrz radziecki Tajmanow. Uzyskali oni po 13,5 pkt. Piątą i szóstą nagrodę dzielą: arcymistrz Bondarewski i mistrz Heller (obaj ZSRR), którzy osiągnęli po 12,5 pkt. Może ich jeszcze dogonić Foltys w wypadku wygrania odłożonej partii z Kottnauerem. Kolejność wszystkich dalszych miejsc zależy od wyników dogrywek, odłożonych partii ostatniej rundy.

Przyśpieszeniem tempa likwidacji analfabetyzmu uczcili nauczyciele Święto Odrodzenia

„18 powiatów i 5 miast wydzielonych zakończyło akcję likwidacji analfabetyzmu dla uczczenia Święta Odrodzenia"— oświadczył Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem tow. min. Stefan Matuszewski w wywiadzie udzielonym w przededniu uroczystości związanej z zakończeniem walki z analfabetyzmem w Tczewie. Uroczystość ta zainauguruje podobne uroczystości w wielu miejscowościach całego kraju, które odbędą się w dniu 22 lipca w ramach obchodu Święta Odrodzenia.

Podsumowując dorobek „Czynu Lipcowego", podjętego w roku bieżącym po raz pierwszy przez nauczycieli i działaczy społecznych, biorących udział w walce z analfabetyzmem, tow. min. Matuszewski powiedział: — Zobowiązanie zlikwidowania analfabetyzmu do dnia 22 lipca podjęło dla uczczenia Święta Odrodzenia 27 powiatów i 6 miast wydzielonych. „Czyn Lipcowy" wykonało 5 miast wydzielonych: Gniezno, Bielsko, Inowrocław, Gdynia i Sopot oraz 18 powiatów.

Pozostałe 9 powiatów, które podjęły „Czyn Lipcowy" mimo dużych wysiłków nie zdołały wykonać zobowiązań. Kontrola przeprowadzona przez wizytatorów do walki z analfabetyzmem oraz organizacji społecznych wykazała, że w powiatach tych są jeszcze osoby nie umiejące czytać i pisać.

Według prowizorycznych obliczeń analfabetyzm zlikwidowało oprócz wymienionych już miast wydzielonych i powiatów również 79 miast niewydzielonych, 191 gmin, 3.991 gromad, 445 państwowych gospodarstw rolnych, 179 spółdzielń produkcyjnych oraz 442 zakłady pracy. W akcji tej wyróżniły się województwa: gdańskie, bydgoskie i katowickie.

Nauczyciele szkół podstawowych uzupełniają wykształcenie zawodowe

W okresie wakacji letnich organizowane są w całym kraju czterotygodniowe kursy dla nauczycieli szkół podstawowych o niepełnych kwalifikacjach zawodowych. Na kursach tych uzupełnia swe wykształcenie w br. około 13 tys. osób. W roku ub. na wakacyjnych kursach tego typu kształciło się 12.500 nauczycieli szkół podstawowych oraz 2.800 wychowawczyń przedszkoli.

W szkolnictwie podstawowym pracuje ok. 20 tys. nauczycieli o niepełnych kwalifikacjach zawodowych, którzy stanęli do pracy w szkolnictwie w pierwszych latach odbudowy szkół po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej.

Ludowe władze oświatowe umożliwiają tym nauczycielom zdobycie pełnych kwalifikacji zawodowych. Przy liceach pedagogicznych utworzono komisje rejonowe, które opiekują się nauczycielami o niepełnych kwalifikacjach zawodowych i kierują ich samokształceniem. Organizuje się również czterotygodniowe kursy wakacyjne i 10-dniowe kursy zimowe oraz co miesięczne konsultacje dla nauczycieli o niepełnych kwalifikacjach.

W ten sposób umożliwia się nauczycielom odpowiednie przygotowanie się do egzaminów państwowych.

Coraz więcej pasażerów korzysta z komunikacji wodnej w Szczecinie

Coraz bardziej wzrasta liczba korzystających z podróży statkami wśród ludności szczecińskiej i licznie przybywających do Szczecina wycieczek turystycznych.

W Szczecinie uruchomienie nowoczesnego dworca morskiego w znacznym stopniu udogodniło korzystanie z wycieczek statkami spacerowymi i pasażerskimi po morzu i porcie oraz do miejscowości letniskowych Pomorza Szczecińskiego.

W przestronnnych i jasnych pomieszczeniach dworca morskiego koncentruje się obecnie ożywiony ruch turystyczny i wycieczkowy. Codziennie tysiące osób korzysta z wygodnej i taniej przejażdżki statkami żeglugi przybrzeżnej.

Dobry przykład

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o tym, że stale powiększająca się powierzchnia terenów zielonych stolicy wymaga nie tylko nakładu wielkich funduszów na jej konserwację, ale również dużej ilości rąk roboczych. Zaapelowaliśmy wówczas do zakładów pracy i komitetów blokowych, aby zaopiekowały się blisko położonymi zieleńcami i ogrodami.

Jako pierwsi odpowiedzieli na ten apel członkowie komitetów blokowych z dzielnicy Warszawa-Południe, którzy zobowiązali się pielęgnować zieleń w swojej dzielnicy.

Dzielnicowa Rada Narodowa pomogła Komitetom Blokowym w podziale odcinków ulic w ten sposób, aby zieleńce, które znajdują się poza terenem poszczególnych komitetów blokowych również otrzymały opiekunów.

Opieka nad zieleńcami w dzielnicy Warszawa - Południe będzie miała dwojaki charakter. Mieszkańcy dzielnicy będą porządkować tereny zielone, zaś komitety blokowe postanowiły wydać zdecydowaną walkę tym, którzy bezmyślnie niszczą kwietniki, zieleńce oraz prowadzić szeroką akcję uświadamiającą o potrzebie takiej walki.

Za przykładem komitetów blokowych z dzielnicy Warszawa-Południe powinny pójść komitety blokowe z pozostałych dzielnic Warszawy. (g)

Nowe szkoły zawodowe na Pomorzu

W Toruniu otwarty będzie w roku bież. szereg szkół zawodowych stopnia licealnego.

W Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu, Grudziądzu i Ciechocinku powstaną dwuletnie licea przemysłu gastronomicznego, które kształcić będą siły pomocnicze do pracy w przemyśle spożywczym.

W Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu uruchomi się czteroletnie Technicum Przemysłu Gastronomicznego, po ukończeniu którego absolwenci otrzymają tytuł technika gastronomii i pracować będą na stanowiskach kierowniczych gospód ludowych, placówek masowego żywienia, domów wczasowych, burs oraz sklepów z półgotowymi wyrobami.

W celu wyszkolenia mechaników młynarskich — Państw. Zakłady Zbożowe w Toruniu otwierają Młynarskie Technicum Mechaniczne.

W nowym roku szkolnym powstaje również w Bydgoszczy Liceum Planowania i Statystyki.

Krakowski MHD rozszerza działalność

Krakowski Miejski Handel Detaliczny rozszerza coraz bardziej swą działalność, tworząc i przejmując nowe placówki handlowe z rozmaitych dziedzin branży przemysłowej, spożywczej i usługowej.

Plan obrotów MHD za pierwszy kwartał wykonano w 105 proc., a plan organizacyjny sieci w 127 proc. Uruchomiono 88 sklepów w dzielnicach robotniczych, w śródmieściu i poszczególnych miastach województwa.

W ramach czynu lipcowego liczba sklepów wzrośnie do 100. Ostatnio uruchomiono szereg sklepów kwiaciarskich i innych branż, otwarto sklep z detaliczną sprzedażą artykułów dentystycznych, jak również kilka sklepów warzywniczych.

Wkrótce nastąpi otwarcie sklepów w Sukiennicach. Obsługę sklepów w Sukiennicach obejmą wyłącznie członkowie ZMP.

Czynniki organizacyjne MHD wykazują wiele pomysłowości, wprowadzając szereg innowacji handlowych, jak np. otwarcie w najbliższych dniach sklepów z upominkami, z bielizną pościelową oraz kilku sklepów modniarsko-usługowych.

„Miesiąc walki z marnotrawstwem" na budowach PPB-BOR

W dniach od 15 lipca do 15 sierpnia br. trwać będzie na terenie wszystkich budów prowadzonych przez PPB BOR „Miesiąc walki z marnotrawstwem". Wszyscy kierownicy grup, oddziałów i budów PPB BOR zobowiązani są w ramach tego miesiąca do uporządkowania sprzętu i materiałów, znajdujących się na podległych im terenach oraz do dopilnowania jak najbardziej oszczędnej gospodarki sprzętem i materiałem.

Pracownicy, którzy wyróżnią się w okresie miesiąca w walce z marnotrawstwem będą przedstawieni do pochwał oraz nagród. W stosunku do marnotrawców natomiast, będą wyciągane jak najdalej idące konsekwencje służbowe, a nazwiska ich podawane będą do publicznej wiadomości.

Kontrolerzy oszczędnościowi sprawdzą po zakończeniu miesiąca wyniki na poszczególnych budowach.

5 dni przed terminem wykonała zobowiązanie lipcowe brygada tow. Markowa

Szybko rośnie szkoła w osiedlu Mokotowskim

W dniu 15 bm. brygada murarska tow. Markowa, zatrudniona przy budowie szkoły w osiedlu mieszkaniowym Mokotów wykonała na 5 dni przed terminem swe lipcowe zobowiązanie, kończąc wszystkie roboty przy murach konstrukcyjnych budynku, o łącznej kubaturze ponad 20 tys. m sześc.

Ostatnio brygada tow. Markowa pracowała przy skrzydle „D" mieszczącym salę gimnastyczną o powierzchni 250 m kw. osiągając średnio 200 proc. nowej normy zespołowej.

Załoga budowy szkoły

Do pracy na budynku szkolnym przystąpiła brygada w składzie czterech murarzy z tow. Markowem i Religą na czele i czterech podręcznych w dniu 2 maja br. W jedenaście dni później na szkołę przeszła druga brygada murarska Szablewskiego, składająca się z trzech zespołów dwójkowych, łącznie więc murarzy było na szkole 7. 8-osobowym zespołem betoniarskim kierował brygadzista Górecki, cieślami — Turowski, brygadą wykonującą rusztowania — tow. Stolarczyk. Oto załoga, która budowała, a część jej jeszcze buduje szkołę na Mokotowie. Budynek szkolny ma cztery skrzydła. Konstrukcja jego nie należy do najłatwiejszych — mur i żelbeton często przeplatają się wzajemnie. Jasne było, że jeśli praca nie zostanie dobrze zorganizowana, trudno będzie dotrzymać terminu ukończenia robót określonego w harmonogramie.

Miniaturowy potok

Rozpoczęto budowę od skrzydła „C". Brygada tow. Markowa szybko „wyciągnęła" mury piwniczne z ziemi. Na części murów od razu rozpoczęli pracę betoniarze kładąc strop. Resztę budynku, który zgodnie z planem nie miał posiadać piwnic murarze „ciągnęli" do góry. Nie łatwa to była robota. Skończyły się pełne mury fundamentowe, przyszły filarki okienne. Szkoła jak to szkoła — wiadomo, musi posiadać szerokie, dostarczające dużo światła, okna. Wiedzieli o tym i tow. Markow i Religa, ale nie raz klęli pod nosem cienkie filarki. Ale po filarkach znów przyszedł pełny mur. Nie tylko na skrzydle „C", lecz i na innych odcinkach szkoły w niedługim czasie ruszyła robota. Budynek rósł nierównomiernie.

Skrzydło „C" było już wyciągnięte pod strop parteru, kiedy na „B" mury ledwo „wychodziły" z ziemi. Na skrzydle „A" kładziono dopiero pierwsze cegły na ławę fundamentową. Kładli go murarze z brygady tow. Markowa, ci sami, którzy przed godziną, czy pół, ustąpili miejsca na skrzydle „C" betoniarzom z brygady Góreckiego. Betoniarze położyli strop, a już w tym czasie murarze przygotowali dla nich robotę na innym odcinku. Poszczególne brygady „wędrowały" po całym budynku.

— Budowa szkoły to taki nasz maleńki potok — śmieli się towarzysze z Mokotowa.

„Zobowiązujemy się dla uczczenia Święta 22 Lipca..."

Budynek rósł w oczach. Przykład brygady tow. Markowa porwał murarzy z brygady Szablewskiego. Obie grupy rozpoczęły pomiędzy sobą nieoficjalne współzawodnictwo w wydajności i jakości pracy. Średnia wydajność brygady Szablewskiego wyniosła około 150 proc. nowej normy, brygada Markowa wyrabiała o 30 proc. więcej. Nie gorsze wyniki osiągnęli betoniarze i cieśle.

Któregoś dnia na początku lipca, kiedy już na skrzydle „C" i „B" rozpoczęli pracę instalatorzy, tow. Markow i Religa przedyskutowali sprawę z kierownikiem budowy szkoły tow. Sienickim i tak zrodziło się zobowiązanie.

— Do 22 lipca wykonamy wszystkie mury konstrukcyjne ostatniego skrzydła szkoły — postanowiła brygada tow. Markowa.

15 lipca zobowiązanie zostało wypełnione. Skrzydło „D" czeka już tylko na położenie stropu i dachu.

Nie sprawią zawodu

Brygada tow. Markowa od poniedziałku przechodzi na budowę nowego osiedla stolicy — Ochota. Brygada powiększyła się do 5 murarzy, gdyż podręczny tow. Religi — Wilman został na jednomyślny wniosek całej brygady awansowany na samodzielnego murarza.

— Chłop już zna dobrze murarską robotę i nie zawiedzie — mówią tow. Religa i Markow.

Nie zawiedzie na pewno, tak jak nie sprawił zawodu w pracy na mokotowskiej szkole. Tak, jak nie zawiodła nigdy cała brygada tow. Markowa.

Kobieta prowadzi tramwaj

Siedem pierwszych kobiet motorniczych rozpocznie 22 lipca samodzielną pracę w MZK

Jasne loki i uśmiechnięta twarz bardzo różnią się od obrazu poważnych motorniczych, jakich przyzwyczailiśmy się codziennie widywać w tramwajach warszawskich. Toteż od pięciu dni pasażerowie miejskiej komunikacji z niemałym zdziwieniem patrzą, jak młode kobiety śmiało prowadzą wozy tramwajowe.

MZK zorganizowały w bież. miesiącu pierwszy w Polsce kurs dla kobiet - motorniczych. Na kurs ten zgłosiło się dwanaście kandydatek, przeważnie spośród dotychczasowych konduktorek.

Od 1 do 10 lipca odbywały się wykłady teoretyczne oraz nauka jazdy na pustych wozach. Kilka uczestniczek zrezygnowało z dalszej nauki (były zbyt słabe fizycznie do tej pracy). 7 pozostałych rozpoczęło 11 bm. praktykę na wozach pasażerskich pod opieką doświadczonych fachowców.

Pionierki

Z placu Narutowicza rusza 14-tka. Przy motorze stoi 22-letnia Jadwiga Goździk. Zręcznie manipuluje korbami, dzwoni na niesfornych furmanów, jeżdżących po torach tramwajowych. Śmieją się czarne oczy motorniczego w spódnicy, gdy słyszy za sobą okrzyk pasażerki: „ojej, kobieta nas wiezie"!

Z lewej strony „motorniczej" (czy może „motorowej" — MZK nie wypowiedziały się jeszcze, jak ma brzmieć żeńska odmiana motorniczego) stoi opiekun-instruktor, tow. Górczyński i udziela od czasu do czasu fachowych wskazówek: korba luźniej, tak... hamować niezbyt gwałtownie, dobrze...

Jadwiga Goździk chodziła na kurs konduktorek, ale po 4 dniach, gdy dowiedziała się o kursie motorowych, zmieniła kierunek nauki. Prowadzi doskonale samochód i motocykl, prowadzenie tramwaju również nie sprawia jej trudności.

W 7-ce idącej na Okęcie „łapiemy" drugą „motorową kobietę" Kazimierę Czarkowską. Do MZK skierowała ją Liga Kobiet — również początkowo na kurs konduktorek. I ona daje sobie doskonale radę z wszystkimi zawiłościami sztuki kierowania tramwajem.

Najenergiczniejszą spośród uczennic jest Czesława Łazarska, była konduktorka, praktykująca obecnie na 30-ce. Uśmiecha się cały czas, zadowolona, że wszyscy podziwiają jej dobrą jazdę.

MZK czekają na nowe kandydatki

Niektórzy pracownicy MZK — zwłaszcza kierowcy — nieco sceptycznie patrzą na pionierki nowego zawodu. Lecz i oni zapewne niedługo przekonają się, że ich uprzedzenia są nieuzasadnione. Przecież w tylu innych tzw. dawniej „męskich" zawodach, kobiety pracują już dziś nie gorzej, a czasem lepiej, od mężczyzn. Niewątpliwie i w roli motorniczych dadzą sobie radę.

Do 20 bm. będzie trwała praktyka pod nadzorem instruktorów. Potem jeden dzień odpoczynku i w dniu Święta Odrodzenia kobiety „motorowe" ruszą samodzielnie na „swoich" wozach.

Przykład ich powinien zachęcić inne kobiety. MZK przewidują wyszkolenie w br. 30 motorniczych. Czekają tylko na kandydatki. (smi)

Radzieckie maszyny do tynkowania pracują na budowach stolicy

Na budowie osiedli Mirów i Muranów PPB-BOR urządziło pokaz pracy radzieckich maszyn do tynkowania. Celem pokazu było zapoznanie przedstawicieli świata technicznego z działaniem tych maszyn oraz z korzyściami, jakie daje ich stosowanie.

38-osobowa brygada J. Kisielowa składająca się z 20 murarzy, 9 podręcznych i 9 robotników obsługujących maszynę w ramach pokazu, w ciągu niespełna godziny otynkowała obszerne pomieszczenie w bloku 7a na Mirowie.

Taka sama maszyna, obsługiwana przez brygadę młodzieżową użyta była na Muranowie jako transportet zaprawy z Bazy Centralnego Mieszania na stanowiska murarskie. I przy tej pracy maszyna „spisała się" bardzo dobrze.

Radziecka maszyna do tynkowania składa się z betoniarki mechanicznej, pompy tłoczącej zaprawę, systemu rur rozprowadzających oraz kompresora, który ciśnieniem powietrza przyspiesza przepływ zaprawy przez rury i zwiększa siłę jej wytrysku.

38-osobowa brygada może przy użyciu maszyny otynkować 1300 m kw. ścian w ciągu 8 godzin, to jest po 36 m kw. tynku na członka brygady. Dla uzyskania pełnej wydajności maszyny najkorzystniejsze są duże pomieszczenia, jak hale fabryczne i magazyny, chociaż maszyna jest opłacalna i w nie dużych izbach.

Pracując jako transportet maszyna podaje na dowolną odległość 5 m sześc. zaprawy na godzinę.

Majster z grupy Kisielowa, Henryk Świątek zostanie w najbliższych dniach przeniesiony do Centralnego Zarządu PPB, gdzie zadaniem jego będzie uczenie tynkarzy różnych przedsiębiorstw pracy przy nowych maszynach radzieckich. (m)

90 tys. km bez naprawy parowozu

Załoga parowozu w składzie: maszyniści Teodor Gorbaczewski i Antoni Surynowicz oraz pomocnicy — Zygmunt Kragiel i Alfred Grodzki, przebyła 90 tys. km. bez naprawy, wykonując powzięte przez siebie zobowiązanie.

Obecnie załoga postanowiła przebyć dalsze 10 tys. km. bez naprawy parowozu.

Na dzień 22 Lipca

Robotnicza Wola bogatsza o nowe domy mieszkalne i budynki fabryczne

W zakładach pracy i na budowach dzielnicy Warszawa - Zachód, podobnie jak w całej Warszawie załogi realizują zobowiązania, podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia. Wartość zobowiązań lipcowych załogi fabryki im. gen. Karola Świerczewskiego wynosi 2.476 tys. zł, wartość zobowiązań załogi fabryki „Dobrolin" wynosi 2.848 tys. zł, Gazowni — 1.681 tys. zł, Fabryki Platerów — 1.110 tys. zł.

Odwiedzając zakłady pracy w dzielnicy Warszawa-Zachód, widzimy wszędzie obok intensywnej walki o realizację zobowiązań — przygotowania do Święta Odrodzenia. Robotnicze zespoły świetlicowe odbywają ostatnie próby specjalnych programów artystycznych, przygotowywanych na uroczyste akademie. Akademie te odbędą się pod hasłem osiągnięć produkcyjnych, pod hasłem walki o pokój.

Budowlani dzielnicy Wola dadzą na dzień 22 Lipca nowe budynki mieszkalne, administracyjne i przemysłowe. W dniu tym nastąpi uroczyste przekazanie do użytku Domu Słowa Polskiego, największej w kraju fabryki słowa drukowanego, jednego z największych obiektów w Europie.

Załoga PPB-BOR z osiedla Młynów odda na dzień 22 Lipca nowy duży blok mieszkalny. „Jedenastka" — nowy blok na Młynowie — jest już prawie gotowa, trwają tu jeszcze ostatnie prace malarskie, szklarskie i porządkowe. Również załoga SPB z Młynowa odda stolicy na 22 Lipca duży blok mieszkalny, w którym zamieszka kilkadziesiąt rodzin robotniczych.

Wyścig z czasem prowadzi również załoga PPB-BOR Młynów, która buduje nowy dom akademicki dla 300 studentów. W domu tym zamieszkają studenci, którzy wstąpią w bieżącym roku na warszawskie uczelnie.

— Nowy „akademik" — mówi majster tow. Kanty — musimy wybudować do 1 października. W dniu tym rozpoczynają się bowiem pierwsze wykłady na stołecznych uczelniach. Dla uczczenia Święta Odrodzenia postanowiliśmy przyspieszyć robotę o jedną kondygnację. Zobowiązania tego dotrzymamy na pewno.

Dzięki realizacji zobowiązań w dniu 22 Lipca zajezdnia MZK — Wola wzbogaci się o nową halę, co niewątpliwie przyczyni się do dalszego usprawnienia komunikacji miejskiej. (iwa)

Załoga Fabryki „Fuchs" przekroczyła podjęte zobowiązania

Załoga Państw. Fabryki Czekolady „Fuchs" zobowiązała się dać w ramach Czynu Lipcowego 10.090 kg. dodatkowej produkcji wartości 4.199.780 złotych.

M. in. dział karmelarni zobowiązał się wyprodukować w okresie od 1 do 21 lipca dodatkowo ponad plan produkcyjny 8.500 kg. karmelków wartości 2.880.500 zł, dział czekoladerni 460 kg. czekolady wartości 828 tys. zł, dział piekarni 870 kg. herbatników wartości 306.240 zł, a dział waflarni 260 kg wafli wartości 235.040 zł.

Załogi działów czekoladerni, piekarni i waflarni przekroczyły już swoje zobowiązania, dając do dnia 12 bm. dodatkowo ponad podjęte zobowiązania produkcję wartości 1.461.095 złotych.

Robotnik Padzik, inż. Skibniewski i prof. Kazuro laureatami nagrody m. st. Warszawy

W dniu wczorajszym jury przyznało dwie pierwsze nagrody m. st. Warszawy w dziedzinie budownictwa, po 200 tys. zł każda.

Nagrody otrzymali: Jan Padzik, robotnik betoniarz z PPB nr 1 za wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie pracy w budownictwie warszawskim, za śmiałe racjonalizatorskie podejście do nowych norm budowlanych, za systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych oraz za aktywną pracę społeczną oraz Inż. arch. Zygmunt Skibniewski za całokształt działalności oraz za wybitne zasługi przy opracowaniu planu generalnego odbudowy Warszawy, jako stolicy Państwa Socjalistycznego i wkład systematycznej pracy w realizację tego planu.

Nagrodę muzyczną m. st. Warszawy przyznano prof. Stanisławowi Kazuro, za jego wybitny udział w pracy przy odbudowie i organizacji Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, szkolenie instruktorów amatorskiego ruchu muzycznego oraz za opracowanie pieśni chóralnych, opartych o polskie motywy ludowe.

II sesja Woj. Rady Narodowej w Łodzi

Głównym przedmiotem obrad II sesji Woj. Rady Narodowej w Łodzi były zagadnienia rolne oraz sprawozdanie przewodniczącego rady Grochalskiego z realizacji ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Glinicki omówił dotychczasowy rozwój spółdzielczości produkcyjnej w woj. łódzkim, podkreślając, że idea spółdzielczości ogarnia coraz szersze masy małorolnych i średniorolnych chłopów. W chwili obecnej czynnych jest na terenie województwa 55 spółdzielni, zrzeszających 1100 gospodarstw o łącznej powierzchni 7.000 ha. Najliczniej reprezentowane są spółdzielnie typu drugiego. Godny uwagi jest fakt, że w pierwszej połowie bm., mimo pory żniwnej, powstało 8 nowych spółdzielni. W ruchu spółdzielczości produkcyjnej przoduje pow. radomszczański, który posiada już 10 gospodarstw zespołowych. Znaczną inicjatywę na tym polu wykazują również chłopi pow. rawsko - mazowieckiego, kutnowskiego i łódzkiego.

W dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie Glinickiego, podniesiono konieczność ożywienia prac gminnych rad narodowych, szczególnie w zakresie opieki nad spółdzielczością produkcyjną. Przedstawiciel spółdzielni Bogumiłowice w pow. radomszczańskim Miłopolski podkreślił potrzebę wychowania nowych kadr wiejskich działaczy spółdzielczych. Dużo uwagi poświęcili radni sprawom walki z wrogiem klasowym na wsi, który — mimo coraz większej izolacji — nie przestaje przejawiać destrukcyjnej działalności, mającej na celu zahamowanie socjalistycznej przebudowy gospodarki rolnej.

Pomyślny przebieg akcji żniwno-omłotowej omówił zastępca przewodniczącego WRN ob. Kucner. Dzięki w porę przedsięwziętym i należycie przeprowadzonym przygotowaniom, tegoroczne żniwa przebiegają szybko i sprawnie. Koszenie żyta jest już na ukończeniu. Na obszarze poskoszonym życie wykonano ponad 60 proc. podorywek.

Przewodniczący Woj. Rady Narodowej Grochalski poinformował radnych o przebiegu wyborów do nowych rad narodowych.

Na 806 członków prezydiów rad narodowych w woj. łódzkim przypada obecnie 569 chłopów i 220 robotników. Przewodniczący zwrócił uwagę na niedostateczny jeszcze procent kobiet i młodzieży w radach narodowych oraz wskazał na konieczność ścisłego powiązania z terenem rad wyższego szczebla.

Na zakończenie obrad radni uchwalili jednogłośnie rezolucję, piętnującą agresję Stanów Zjednoczonych na Koreę i wzywającą społeczeństwo woj. łódzkiego do wzmożenia wysiłków w walce o pokój.

Nowe placówki szkolenia zawodowego w Szczecinie

W roku bież. będzie otwarty w Szczecinie szereg nowych, ważnych placówek szkolenia zawodowego. Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego uruchomi m. in. z nowym rokiem szkolnym trzy specjalne szkoły chemiczne: 4-letnie, 3-letnie i 2-letnie licea chemiczne. Ukończenie tych szkół da absolwentom tytuł technika - chemika.

Pragnąc zapewnić odpowiedni dopływ wykwalifikowanych kadr do handlu i przemysłu, Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Szczecinie otwiera m. in. Liceum Statystyczne 2 stopnia.

Zapisy do nowych szkół zawodowych są w toku.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Tokarzy, frezerów, ślusarzy, monterów samochodowych oraz **pracowników niewykwalifikowanych** zatrudni natychmiast **Centrala Sprzętu Budownictwa Oddział Warszawski, ul. Przasnyska 2** (pomiędzy Żoliborzem a Powązkami. Dojazd tramwajami 8 i 24, autobusem 122 z Mokotowa, Pragi i Śródmieścia, własne środki komunikacyjne. 463-K

Odbudowa Starego Miasta w Lublinie

Rozpoczęte zeszłego roku prace nad odbudową zabytkowych kamienic Rynku Lubelskiego dobiegają końca. Ogółem odbudowuje się z ruin 11 kamienic o łącznej kubaturze 32 tys. m. sześc. W jednej z nich znajdzie pomieszczenie apteka społeczna.

Robotnicy SPB, zatrudnieni przy budowie, zobowiązali się wykończyć aptekę na dzień 22 lipca, czyli na 4 miesiące przed terminem.

Pierwsze w kraju szkoły dla fachowców przemysłu tytoniowego

Z nowym rokiem szkolnym rozpoczną pracę nad wykształceniem kadr fachowych robotników i techników dla przemysłu tytoniowego pierwsze w Polsce zawodowe szkoły tytoniarskie.

Przy wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Radomiu utworzone będą w nowym roku szkolnym: 2-letnia Państwowa Szkoła zawodowa przemysłu tytoniowego oraz Państwowe Technicum Tytoniarskie. Program nauki obydwu szkół obejmuje zagadnienia związane z uprawą tytoniu i jego przetwórstwem. Praktyczne wykształcenie techniczne uczniowie szkół przejdą w Radomskiej Wytwórni PMT.

W pierwszym roku swego istnienia zasadnicza szkoła zawodowa przemysłu tytoniarskiego przyjmie 50 uczniów, w tym 30 dziewcząt.

Dzieci wiejskie zwiedzają Kraków

TPD w Krakowie organizuje w dniach 14 — 28 bm. wycieczki dzieci wiejskich do Krakowa i ośrodków przemysłowych.

Akcja ta przewidziana w planie działalności Towarzystwa jako krótkotrwałe wczasy dziecięce stanowi jedną z form pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego i masowego oddziaływania wychowawczego.

Każda wycieczka trwa 3 — 4 dni. Celem wycieczki jest pokazanie dzieciom wiejskim życia miasta, zbliżenie ich do młodzieży robotniczej oraz zapoznanie z najważniejszymi osiągnięciami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi. Okręg krakowski przygotował na przyjęcie dzieci wiejskich wygodne kwatery, rozplanował program zwiedzania i rozrywek, tak, aby dzieci odniosły w czasie pobytu w mieście jak największe korzyści.

RADIO

PONIEDZIAŁEK — 17 LIPCA

Program I na falach: 1321,6 m 366,7 407,1 238,3 239,1 278 219,5 249 202,2 199,7.

Program dnia 7.05: Sygnał czasu 5.03; Wiadomości 5.05 6.00 6.45 8.30. 5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi: 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 7.10 Gimnastyka: 6.15 Koncert pod dyr. Kaczyńskiego; 7.20 Muzyka.

Program I na fali 1321,6 m.

Program dnia 8.05; na jutro 25.10; Sygnał czasu; 11.57; Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00; Wszechnica 8.10.

6.30 Aud. dla szkolnych obozów wczasowych; 8.50 Muzyka radziecka; 9.35 Skrzynka PCK; 9.45 Informacje; 9.50 Przerwa; 11.15 „Syn ludu" fragm. autobiografii Maurice Thoreza; 11.35 Utwory fortepianowe kompozytorów węgierskich; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Na swojską nutę; 13.15 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia — Stanisław Moniuszko; 17.00 Felieton; 17.15 Muzyka; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Muzyka; 18.20 „Dziedzictwo" odc. pow. Lwa Tołstoja; 18.40 Słowiańskie pieśni ludowe; 19.00 Aud. z cyklu: Poznaj swój kraj; 19.10 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli; 19.15 Muzyka; 20.40 Na muzycznej fali; 21.15 Aud. dla wsi; 21.30 Rezerwa; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.15 Wieczorne melodie; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia: 12.25; na jutro 23.10; Wiadomości 16.00 20.00 23.00; Wszechnica 22.00.

13.30 Koncert pod dyr. Górzyńskiego; 14.00 Audycja ZNP; 14.15 Muzyka; 14.55 Koncert solistów; 15.50 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.45 Aud. dla chorych; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Z życia Bułgarii; 16.50 Muzyka; 17.00 Koncert pod dyr. Liersa; 17.45 Aud. literacka; 18.00 Rezerwa; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Koncert pod dyr. K. Stryji; 18.40 Aud. literacka; 19.00 Aud dla świetlic młodzieżowych; 19.15 Koncert pod dyr. Ciukszy; 20.40 Jan Sebastian Bach; 21.20 Rezerwa; 22.20 Koncert pod dyr. Kołaczkowskiego; 23.15 Wieczorne melodie; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet.
Nakład R. S. W. „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22 60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8 33 28, Sekretarz Redakcji 8 82 29, Dział miejski 8 71 82, Dział gospodarczy 7-34 10, Kierownik działu gospodarczego 8-64 78, Kierownik działu partyjnego 7 31 20
Centrala: 8 62 28, 8 61 04 7 01 22, 8 57 62
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28, Dział gospodarczy 8-51-04, Redaktor Nocny 7 31-21, Redaktor Techniczny 8-57 62, Dział depesz 7 01 22
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa Pl. Trzech Krzyży 16
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150 —, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75 —, zagraniczna zł 300 —.
Konto PKO — Nr I 13009
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Złota 8, tel. 8 28 84
Kolportaż: tel. 8 71 80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8 50 22
Druk Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10
B-112264

Dansingi nie zastąpią akcji kulturalno-oświatowej

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Międzyzdroje, w lipcu

Międzyzdroje to jedno z naszych największych i najpiękniejszych wczasowisk nadmorskich. Na każdy 2-tygodniowy turnus wypoczynkowy przybywa tu ponad 2.000 wczasowiczów — pracowników zakładów pracy z różnych, nawet najbardziej oddalonych miejscowości kraju.

Zagadnienia wczasów nie rozwiązuje jednak piękna, nawet najpiękniejsza, okolica. Trzeba bowiem organizować nie tylko wyjazdy na wczasy, ale i życie wczasowe. Organizowanie życia kulturalno - oświatowego należy właśnie do jednego z głównych zadań Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Trudno jednak znaleźć w specjalnych ankietach rozpisanych przez Ośrodek FWP w Międzyzdrojach, dodatnią ocenę akcji kulturalno - oświatowej prowadzonej w tej miejscowości. Nie znajdziemy też pochwał w specjalnych książkach życzeń, które znajdują się we wszystkich domach wypoczynkowych w Międzyzdrojach.

— Mamy tylko 4 referentów kulturalno - oświatowych — tłumaczy kierownik Ośrodka FWP w Międzyzdrojach Ostrowski — domów wypoczynkowych zaś kilkadziesiąt. Powinniśmy mieć przynajmniej 15 referentów. W dyrekcji okręgowej FWP w Szczecinie mówiliśmy o tym, monitowaliśmy, pisaliśmy w sprawozdaniach — bez skutku.

Brak nie tylko referentów

Aby mieć wyraźniejszy obraz przyjrzyjmy się życiu kulturalno - oświatowemu w jednym z największych domów wypoczynkowych w Międzyzdrojach „Związkowcu". Dom ten, podobnie jak każdy inny dom wypoczynkowy, powinien posiadać świetlicę. Nie można jednak nazwać świetlicą brudnej sali „Związkowca". W kącie tej sali umieszczono adapter i radio. Właściwie radio służy tu tylko do dekoracji, lub jako głośnik do adaptera. Administracja tego domu wypoczynkowego zapomina bowiem z reguły o nastawianiu radia (wczasowiczom nie wolno, bo popsują). Gdy wczasowicze żądają włączenia radia, ponieważ chcą posłuchać dziennika — wybuchają awantury.

W najlepszym wypadku od rana do późnego wieczora rozbrzmiewa muzyka taneczna. „Stary Młyn", „Ja lubię gwizdać", ot, tak przeciętnie po 15 razy na dzień.

Na tańcu właściwie kończą się zajęcia kulturalno - oświatowe w międzyzdrojowych świetlicach. Próby zorganizowania wieczorków artystycznych w których wzięliby udział wczasowicze, na skutek braku instruktorów wypadały tak słabo iż nie można brać ich nawet pod uwagę.

Od czasu do czasu odbywają się w Międzyzdrojach koncerty organizowane przez różnego rodzaju instytucje jak np. Polskie Radio, Artos i inne. FWP organizuje też co pewien czas wycieczki statkiem do Szczecina i Świnoujścia oraz do Narodowego Parku Wolińskiego. Jednak ani przypadkowe koncerty artystyczne, ani wycieczki organizowane stosunkowo dobrze, jak na międzyzdrojowe zwyczaje nie zastąpią systematycznej akcji kulturalno - oświatowej, której domagają się wczasowicze pisząc krytyczne oceny w ankietach.

Nie wszystkich bawią dansingi

Akcji kulturalno - oświatowej nie zastąpią również międzyzdrojowe dansingi, których jest tu sporo jak na tak małą miejscowość. Ci, którzy uciekają na dansing, od nudy z międzyzdrojowych świetlic, od „Starego Młyna", nie znajdują bynajmniej pociechy — nuda pozostaje, a często też niesmak i żal, bo tanio tu nie jest.

Na czym polega większość „rozrywek kulturalno - oświatowych" na dansingach można łatwo dowiedzieć się z zestawienia obrotów. Ot, np. dansing Centrali Rybnej: 50 proc. przeciętnego obrotu w tym lokalu pochodzi ze sprzedaży alkoholu. Dansingi Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Zjednoczenie" biją jeszcze większe „rekordy".

Tymczasem w kierownictwie ośrodka FWP w Międzyzdrojach rozkładają ręce.

— Chcieliśmy zorganizować radiowezeł, to opóźnili robotę, chcieliśmy zorganizować wystawę Muzeum Narodowego, to w upatrzonym przez nas lokalu „Orbis" zakłada jeszcze jeden dansing. Myśleliśmy również o zorganizowaniu kina, prosiliśmy o to Dyrekcję Filmu Polskiego w Szczecinie, nic jednak z tego nie wyszło.

I tak dalej, i tak dalej...

A tymczasem...

...gdy pada deszcz, gdy nie można iść na plażę lub na wycieczkę do Parku Narodowego, gdy nie można zagrać w szachy lub warcaby, wczasowicze, których nie cieszą dansingi uciekają z przereklamowanego wczasowiska Międzyzdroje, mimo że przyjechali tu pełni nadziei, na spędzenie miłego urlopu.

I za to wszystko odpowiedzialny jest Fundusz Wczasów Pracowniczych, który nie zorganizował w Międzyzdrojach akcji kulturalno - oświatowej, który nie zatrudnił specjalnych instruktorów sportowych (nauka pływania, itp.).

Trzeba wiedzieć, że wczasy są również i po to aby uczyć ludzi zbiorowego życia, że trzeba wczasowiczom zapewnić jak najwięcej pożytecznych rozrywek, że trzeba im zapewnić i zorganizować jak najbardziej miły, kulturalny i pożyteczny pobyt na wczasach. Akcję kulturalno - oświatową trzeba w naszych miejscowościach wczasowych z góry przygotowywać i planować.

W. IWANICKI

Czytelnicy i korespondenci piszą

Czas już uporządkować sprawę maszyn w fabryce papieru w Jeziornie

W magazynie Państwowej Fabryki Papieru w Jeziornie koło Warszawy stoją od kilku lat zdekompletowane maszyny. Niektóre z nich po skompletowaniu można by jeszcze wykorzystać do produkcji. Ale, jak oświadczył jeden z inżynierów, są też takie, które należałoby wybrakować i połamać na złom. Jednak aktu wybrakowania nikt nie chce podpisać. Maszyny te są porozstawiane po całym magazynie. Niektóre z nich są w dodatku obłożone dokoła belami papieru, tak, że trudno się nawet do nich dostać.

Dyrekcja zgłosiła wykaz tych maszyn do upłynnienia w Centralnym Biurze Obrotu Maszynami, jednak do tej pory biuro to nie zajęło się nimi.

Należy nadmienić, że nie wszystkie nazwy maszyn podawane w pismach Centralnego Biura Obrotu Maszynami odpowiadają faktycznej nazwie maszyny, co jest powodem wprowadzania zainteresowanych instytucji w błąd. Winę w tym wypadku ponoszą komisje inwentaryzacyjne, które nie nadają maszynom nazwy właściwej.

Moim zdaniem maszyny uznane całkowicie za niezdatne należałoby przekazać niezwłocznie na złom, który się tak bardzo przydaje. Oprócz tego zwolniłoby się wiele metrów kwadratowych skromnego pomieszczenia magazynu fabrycznego.

Należy zaznaczyć, że do tej pory ani Rada Zakładowa, ani organizacja partyjna nie zainteresowały się tą sprawą.

Rudolf Gliński
Warszawa

Odzieżowcy z Głuchołazów współpracują z robotnikami PGR-Bielawa

Jesteśmy robotnikami PGR Bielawa w pow. nyskim. Nasz majątek liczy 700 ha ziemi. Staramy się pracować jak najlepiej, jak najwydajniej, każdy z nas chce być przodownikiem pracy. Istnieje między nami współzawodnictwo zespołowe, które w dużym stopniu ułatwia nam wykonanie zadań.

Często przyjeżdżają do nas robotnicy z miasta. Wspólne chwile spędzone z nimi dają nam wiele korzyści. Robotnicy poznają nasze życie, pracę, omawiają z nami zagadnienia interesujące zarówno chłopów, jak i robotników, dodają ochoty i zapału do pracy.

29 czerwca przyjechał do nas po raz drugi zespół artystyczny z Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Głuchołazach. Tuż sama zapowiedź tej wizyty sprawiła nam wiele radości. W dniu tym każdy się śpieszył ze swoją pracą, by zdążyć do parku na występ.

Goście z miasta nie zawiedli. Przyjechali punktualnie, serdecznie witani przez naszą delegację. Po referacie wygłoszonym przez tow. Mieczysława Jakubowicza rozpoczęły się występy artystyczne: tańce, muzyka, śpiewy.

Na zakończenie goście sprawili nam miłą niespodziankę. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, dzieci z naszego PGR otrzymały w podarunku książki, a dwoje z nich ubranka.

Czesław Olekslak
PGR Bielawa, pow. nyski

Śladem naszych korespondencji

Słuszna inicjatywa

Pod powyższym tytułem zamieściliśmy w dniu 2 czerwca br. list mieszkańca Świdra Emila Mieszkowskiego, który poruszył sprawę osobnych przedziałów dla matek z dziećmi i kobiet ciężarnych w pociągach elektrycznych. W odpowiedzi na notatkę Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przysłała wyjaśnienie następującej treści:

Na podstawie obowiązujących instrukcji wydanych przez Ministerstwo Komunikacji i Dyrekcję Generalną Kolei Państwowych rezerwowanie przedziałów dla matek z dziećmi i kobiet ciężarnych odbywa się tylko w pociągach dalekobieżnych (oprócz pośpiesznych). Instrukcja ta nie dotyczy pociągów podmiejskich z uwagi na duże trudności w wykonaniu praktycznym, a zwłaszcza w pociągach elektrycznych.

Jednakże DOKP w Warszawie wystąpiła do DGKP z wnioskiem, aby w odchyleniu od obowiązujących przepisów, miejsca dla matek z dziećmi i kobiet ciężarnych w pociągach elektrycznych rezerwować w przedziałach służbowych.

Odpowiedzi prawnika

Nowakowski Stanisław. O słuszności Waszych pretensji nie możemy wypowiedzieć się, gdyż nie znamy warunków Waszej umowy o pracę. Sprawę przedstawcie inspektorowi pracy.

Panasewicz, Wągrów. Interesująca Was ustawa o zasiłkach rodzinnych została ostatnio zmieniona w ten sposób, że jeżeli pracują oboje rodzice, zasiłek rodzinny przysługuje albo z tytułu ubezpieczenia ojca albo matki. (Dotychczas zawsze ojca). Ob. Pawłowskiej odmówiono zapewne wypłaty zasiłku rodzinnego z tego powodu, że pobiera go już jej mąż. Sprawę tę należy wyjaśnić w Ubezpieczalni Społecznej.

Janina Gierwatowska, Warszawa. Z dniem 1.III.50 r. nabyliście prawo do miesięcznego urlopu za rok 1950, niezależnie od wykorzystania w 1949 r. 2-tygodniowego urlopu po 6-miesięcznej pracy. Prawo do urlopu miesięcznego przysługuje pracownikowi, który przepracował rok w danym zakładzie pracy za każdy rok kalendarzowy.

Rajewski, Warszawa. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 24.VII. 1948 r. przewiduje możność korzystania w podróżach służbowych z wagonu sypialnego III klasy przez oficerów, jeżeli podróż trwa koleją co najmniej 8 godzin w czasie od godziny 21—7, jeżeli następnego dnia zachodzi konieczność pełnienia czynności urzędowej i gdy władza, która zarządziła podróż służbową stwierdziła konieczność przejazdu wozem sypialnym na koszt Skarbu Państwa.

Artyści polscy jadą do Albanii

W ramach wymiany kulturalnej polsko - albańskiej, w okresie od 22 do 29 lipca br. odbywać się będą polskie imprezy kulturalne w Albanii. W związku w tym dniu 14 bm. wyjechali do Albanii: śpiewaczka Halina Ottoczko, śpiewak Jan Adamczewski oraz pianista Piotr Łoboz.

W najbliższych dniach wyjedzie na występy do Albanii regionalny zespół pieśni i tańca z Łącka, składający się z 20 Górali i Góralek. Zespół ten w r. 1949 występował w Moskwie, ciesząc się dużym powodzeniem.

W imprezach weźmie również udział laureatka Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Barbara Hesse Bukowska.

Wraz z grupą artystów wyjadą do Albanii polscy działacze kulturalni: Anna Milska — kierownik Wydz. Repertuarowego CRZZ oraz literat Krzysztof Gruszczyński.

Lud koreański ma miliony sojuszników na całym świecie

Jerzy Rawicz

Pijani niepohamowaną żądzą zysków, rozgorączkowani forrestalowskimi majakami o panowaniu nad światem — marshallowscy planiści i północnoatlantyccy pakciarze rozpoczęli agresję. Rzucili się na Koreę w nieprzytomnym przekonaniu, że pierwsza próba bezpośredniej agresji skończy się bębnami zwycięstw, że zastraszony świat pokornie schyli się do stóp imperialistycznych tryumfatorów.

W niedawnej historii przez pewien czas udawało się szalonemu zbrodniarzowi Hitlerowi tą metodą zaskoczyć świat. Amerykańscy następcy hitleryzmu, próbują iść jego krwawymi śladami, nie rozumiejąc ogromu przemian, jakie dokonały się na świecie od czasu hańby monachijskiej, nie rozumiejąc jak spotężniały i okrzepły siły oporu przeciw zbrodni.

Wojska agresji amerykańskiej ponoszą na Korei jedną klęskę za drugą. Mac Arthur na początku wojny musi stosować frazeologię hitlerowską z końca drugiej wojny światowej — jego wojska „cofają się na z góry zaplanowane pozycje", jego wojska „skracają front".

Naród koreański nie jest osamotniony

Ale nie tylko zwycięstwa koreańskiej armii ludowej, koreańskiego narodu nad żołdakami imperializmu parzą wyciągnięte nad Koreą łapy podpalaczy świata. Naród koreański w swojej walce nie jest osamotniony. To nie tylko naród koreański walczy bohatersko o swoją wolność, o swoje prawo do życia. Ze wspaniałymi żołnierzami Kim Ir-sena uczestniczą w boju ludy całego świata — ci wszyscy, którzy podpisali sztokholmski apel pokoju, ci wszyscy, którzy zdecydowani są nie dopuścić do nowej światowej rzezi, ci wszyscy, który scementowawszy swoje siły, potrafią powiedzieć: „Nie przejdą" — podżegaczom wojennym.

Nie przypuszczali panowie Truman, Foster Dulles i Mac Arthur, planując swoją zbrodniczą agresję na Koreę — jak jednolity front, jak potężny obóz pokoju na całym świecie przeciwstawi się ich zamysłom. W ślad za oświadczeniem przedstawiciela Związku Radzieckiego, wiceministra Gromyki, który odsłonił kulisy amerykańskiej agresji na Korei, miliony i setki milionów ludzi na całym świecie wkluczyły się czynnie do akcji obrony Korei, do akcji demaskowania imperialistycznych agresorów, do akcji przeciwstawienia się zbrodniczej agresji.

Walka przeciw imperialistom toczy się na całym świecie

W Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej jednomyślna opinia rządów i społeczeństw potępiła agresję amerykańską na Korei.

Na masowych wiecach i zebraniach ludzie radzieccy potępiają bandycką napaść imperialistycznych agresorów. W czasie od 30 czerwca do 10 lipca podpisało w Związku Radzieckim apel sztokholmski blisko 100 milionów obywateli radzieckich. A każdy z nich podpisując apel, wyrażał tym samym niezłomną wolę narodów zamieszkujących wielki Kraj Socjalizmu — wolę utrwalenia pokoju na świecie, poskromienia sił agresji imperialistycznej, gorącą przyjaźń i sympatię dla walczącego o wolność narodu koreańskiego. A takie zdecydowane stanowisko narodu, który rozbił hitlerowsko - faszystowską potęgę, ma swoją wymowę.

Takie manifestacje, jakiej byliśmy świadkami przed kilku dniami w Warszawie, odbywały i odbywają się we wszystkich miastach krajów, w których zwyciężył lud. Hasło: „Precz z brudnymi łapami od Korei!", stało się hasłem setek milionów miłujących pokój ludzi radzieckich, Chińczyków, Polaków, Niemców, Czechosłowaków, Rumunów, Węgrów, Bułgarów, Albańczyków. Związki zawodowe i parlamenty, naukowcy, robotnicy i pisarze, chłopi i studenci — wyrażają swoją zdecydowaną wolę przeciwstawienia się imperialistycznym agresorom.

Ale ta walka — nie tylko o Koreę — ale o przyszłość świata, nie kończy się na granicach krajów demokracji ludowej. Ludzie pragną walczyć o pokój nie tylko w krajach wolnych.

W krajach kapitalistycznych miliony ludzi twardo stanęły w szeregach obrońców pokoju, miliony ludzi zdecydowanie powiedziały „nie" zbrodniarzom wojennym.

Opór w sercu agresji

Nawet w samym sercu agresji, nawet w Stanach Zjednoczonych, nie zdołali czciciele bomby atomowej zdławić ruchu w obronie Korei. W Stanach Zjednoczonych po agresji koreańskiej nabrała rozmachu akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Apel ten podpisało już ponad milion ludzi, a do końca września — jak stwierdza Ośrodek Zwolenników Walki o Pokój w Nowym Jorku — akcja zbierania podpisów rozszerzy się jeszcze bardziej, obejmując dalsze miliony Amerykanów, mimo prób zastraszenia, mimo prób traktowania ludzi, którzy podpisali apel, jako winnych „zdrady stanu".

Przywódcy związku robotników fabryk Forda, grupującego 65.000 ludzi, wezwali masy pracujące, by poprzez akcję wysyłania depesz i listów, organizowania wieców, zmusiły Kongres Amerykański do anulowania rozkazów Trumana w sprawie Korei. Podobne oświadczenie złożył Amerykański Kongres Wszechsłowiański, reprezentujący miliony Słowian amerykańskich. Na masowym wiecu w olbrzymiej „Madison Square Garden", jednym z wielu, rozległ się głos protestu przeciw zbrodni koreańskiej i żądanie wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei.

Akcja portowców

Nie ma kraju, gdzieby akcja ta nie rozwijała się i nie przybierała na siłach. Zabierają głos robotnicy portowi, którzy, podobnie jak dla „brudnej wojny" w Vietnamie, nie mają zamiaru wyładowywać broni dla Korei. W Sydney w Australii robotnicy portowi odmówili załadowania na statek brytyjski motorów lotniczych dla samolotów amerykańskich na Korei. Kongres Zachodnio - Niemieckich Robotników Portowych w Bremie uchwalił rezolucję, w której wezwał robotników do bojkotowania i przeszkadzania w ładowaniu materiałów wojskowych, grożąc strajkiem przeciw każdej tego rodzaju próbie.

Demonstracje przed placówkami dyplomatycznymi USA

Oddzielną formą akcji są depesze, listy i demonstracje przed przedstawicielstwami dyplomatycznymi Stanów Zjednoczonych. W Mediolanie i w innych miastach włoskich doszło do burzliwych demonstracji przed placówkami dyplomatycznymi Stanów Zjednoczonych. Przed konsulatem Stanów Zjednoczonych w Melbourne (Australia), demonstranci nieśli transparenty z napisem: „Zakończyć interwencję Yankesów w Korei". Policja brutalnie próbowała rozpędzić demonstrantów.

W Bejrucie w Syrii doszło przy podobnej demonstracji do starcia z policją, która otworzyła ogień i zamordowała 5 ludzi. Do starcia z policją zachodnioniemiecką doszło, gdy hamburskie kobiety rozpoczęły agitację w porcie przeciwko zbrodni koreańskiej i ruszyły pod konsulaty USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Holandii z transparentami: „Ręce precz od Korei", „Żadnej broni przeciw Korei", „Walczcie o zakaz broni atomowej". W Belgii, w Brukseli i w Liège manifestowano przed konsulatami USA przeciw zbrodni imperialistycznej. Do kancelarii prezydenta Francji i do ambasady USA w Paryżu przychodzą delegacje z żądaniem natychmiastowego zakończenia interwencji w Korei. Przed gmachem misji USA we Wiedniu demonstrowali austriaccy chłopcy i dziewczęta.

Brezentem nie da się zakryć woli pokoju

Na ścianach domów, na placach miast zachodnich układają się napisy przeciw agresji. Na wybrzeżu Tamizy w Londynie, na wprost parlamentu wypisano czerwoną farbą hasło: „Ręce precz od Korei". Władze policyjne poleciły zakryć hasło brezentem. Ale woli pokojowej ludzi brezentem zakryć nie można. Na ścianach koszar wojskowych, w mieście Tournai w Belgii pojawiły się plakaty z napisami: „Nie będzie w Korei żołnierzy belgijskich, Korea dla Koreańczyków!". W Brazylii mimo wściekłości policji hasła pokojowe pokryły ulice miast. Do 1 lipca 3 miliony Brazylijczyków podpisały apel pokoju. W Indiach, w mieście Bechavan, w nocy 4 tysiące ludzi w tajemnicy zebrało się na wiecu, poeci czytali swoje utwory w obronie pokoju, przeciw interwencji w Korei. W Berlinie wystąpili w obronie Korei wybitni pisarze Becher, Arnold Zweig i Anna Seghers. Setki tysięcy Berlińczyków protestowały na wiecu, na którym przemawiał John Peett, były kierownik oddziału Reutera w Niemczech. W Amsterdamie na wiecu długo demonstrowała ludność przeciw agresji oklaskując przemówienie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Holandii tow. de Groota. W stoczniach i fabrykach w Rivarolo (Włochy) robotnicy dwugodzinnym strajkiem zaprotestowali przeciw agresji amerykańskiej. Protesty napływają z Algeru, z Syrii, z Danii, z Norwegii.

Można by jeszcze długo wyliczać rozmaite formy i przejawy czynnej walki świata pokoju przeciw zbrodni imperialistów amerykańskich na Korei, zastosowanej na całym świecie w tygodniu obrony Korei. Świadczą one o jednym: świat postępu i pokoju zdecydowany jest w zarodku zdusić agresję imperialistyczną. Świat postępu i pokoju pod przewodnictwem opoki pokoju — Związku Radzieckiego, pod przewodnictwem wodza obozu pokoju — towarzysza Stalina nie pozwoli zbrodniarzom i ludobójcom rozpętać nowej rzezi światowej. Ciężkie ciosy zadawane imperialistom przez bohaterskie wojska Ludowej Korei i opór świata przeciw agresji są przestrogą dla tych wszystkich, którzy pragną zamącić światowy pokój. Agresorzy przekonują się, że siły pokoju są potężniejsze od sił wojny

Najmłodsi na wczasach

5-letni Marceli, który przebywa na wczasach letnich w Powsinie koło Warszawy jest zdania, że najlepiej gasi pragnienie zimne mleko

Foto WAF

Radziecka sztuka o Juliuszu Fucziku

Imię Juliusza Fuczika — bohatera narodu czechosłowackiego, znane jest milionom ludzi na całym świecie. Znane jest to imię i w Polsce, gdzie liczni czytelnicy mają możność ocenić wielkość postaci bohatera — komunisty, na podstawie przetłumaczonych jego dzieł — „Reportaż spod szubienicy" i „W kraju, gdzie jutro jest już dniem dzisiejszym".

Juliusz Fuczik, jeden z przywódców walki podziemnej ludu czeskiego, aresztowany został w Pradze przez gestapowców w r. 1942 i zamordowany w kilka naście miesięcy później w więzieniu berlińskim.

Młody pisarz ukraiński J. Buriakowski udramatyzował heroiczny żywot Fuczika w sztuce pt. „Praga pozostanie moja", ukazując jednocześnie grupujących się wokół Fuczika wielu innych bojowników wolności — komunistów i bezpartyjnych.

Buriakowski potrafił w sposób pełny i sugestywny przedstawić ludzi i sytuacje, o których wspomina Fuczik w swym „Reportażu". Wprowadzając do sztuki nowe postacie wzbogacił obraz środowiska, w którym żył i pracował Fuczik.

Sztuka Buriakowskiego ma wiele pełnych napięcia scen, wstrząsających epizodów. Do takich należy np obchód Święta 1-Majowego w celi więziennej, albo scena, gdy właściciel kiosku ulicznego rozpowszechnia ulotki komunistyczne.

„Reportaż spod szubienicy", jedna z najpiękniejszych i najwymowniejszych książek naszych czasów, ucząca wytrwałości w walce i wiary w zwycięstwo ludu walczącego o honor i wolność swego kraju — kończy się słowami: „Ludzie, kochałem was! Bądźcie czujni!"... Tymi słowy kończy również swą sztukę Buriakowski, który z dużym sukcesem artystycznym pokazał w swym utworze jeden z heroicznych fragmentów walki narodu czechosłowackiego z przemocą faszystowską oraz wspaniałą postać pisarza — przywódcy ruchu rewolucyjnego i walki narodowo - wyzwoleńczej, który zwycięstwo w tej walce okupił własnym życiem.

Sztukę Buriakowskiego, wystawioną po wielkich sukcesach na Ukrainie w Moskiewskim Teatrze Dramatycznym, przyjęła publiczność i krytyka z dużym uznaniem. Sądzimy, że teatry polskie powinny zainteresować się utworem scenicznym, poświęconym niezapomnianej postaci Juliusza Fuczika — wielkiego przywódcy walki ludu czechosłowackiego.

B. D.

Prace letnie w polu

Pielenie lnu na terenie spółdzielni produkcyjnej w Rajsku woj. białostockie

Foto WAF

Sport

Pierwszy dzień meczu Węgry—Polska w lekkoatletyce

W sobotę na Stadionie im. WP rozpoczął się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Węgry — Polska, rozgrywany w konkurencji kobiecej i męskiej. Po defiladzie zawodników i serdecznym powitaniu gości przez wiceprezesa PZLA Sośnickiego oraz wciągnięciu flag państwowych na maszty, rozpoczęto zawody. Przed meczem obie reprezentacje wysłały pozdrowienia walczącym o swą wolność patriotom koreańskim.

Pierwszy dzień meczu nie przyniósł specjalnych niespodzianek poza przykrą dla nas porażką w biegu rozstawnym 4x100 m. mężczyzn i porażką Hoffmana w trójskoku. Wyniki uzyskane w kilku konkurencjaach były bardzo dobre szczególnie w skoku w dal, gdzie Węgierki Gyarmati i Lohasz miały rezultaty nie notowane jeszcze na skoczni Stadionu im. WP. Gyarmati, która skoczyła 5,90 zademonstrowała piękny styl i technikę skoku. Dobre wyniki uzyskano również w rzucie dyskiem, w biegu na 1.500 m., trójskoku i w sztafecie 4 × 100 mężczyzn. Dużo emocji dostarczył bieg 3.000 m. z przeszkodami, w którym Kielas przegrał na ostatnich metrach przed taśmą, pozwalając się wyprzedzić Hiresowi. Doskonale spisała się Bregulanka, zajmując pierwsze miejsce w pchnięciu kulą wynikiem 12,42 m. Skok wzwyż mężczyzn był znowu, podobnie jak na meczu z CSR, naszą słabą stroną.

Po pierwszym dniu meczu Węgry prowadzą 65:41 pkt. w konkurencji męskiej i 27:17 w konkurencji kobiecej.

WYNIKI I DNIA MECZU

Kobiety:

200 m: 1) Bacskai (W) — 26,2 sek., 2) Egri (W) — 26,3 sek., 3) Cieślik (P) — 26,8 sek., 4) Słomczewska (P) — 27,5 sek

Skok w dal: 1) Gyarmati (W) — 5,90 m, 2) Lohasz (W) — 5,73 m, 3) Gburkówna (P) — 5,41 m, 4) Gębolisówna (P) — 5,34 m.

Pchnięcie kulą: 1) Bregulanka (P) — 12,42 m, 2) Sikne (W) — 11,37 m, 3) Feher (W) — 11,36 m, 4) Flakowicz (P) — 11,13 m.

Rzut oszczepem: 1) Umbrat (W)— 40,74 m, 2) Stachowicz (P) — 37,16 m, 3) Ciach (P) — 31,95 m, 4) Vusics (W) — 30,78 m.

Mężczyźni:

100 m: 1) Kiszka (P) — 10,8 sek., 2) Szebeni (W) — 10,9 sek., 3) Csanyi (W) — 10,9 sek., 4) Stawczyk (P) — 11,0 sek.

110 m p. pł.: 1) Adamczyk (P) — 15,7 sek., 2) Csenger (W) — 15,8 sek., 3) Palfi (W) — 15,9 sek., 4) Ogłoblin (P) — 16,1 sek.

400 m: 1) Walhalni (W) — 49,3 sek., 2) Mach (P) — 49,4 sek., 3) Solymosi (W) — 50,4 sek., 4) Lipiec (P) — 51,0 sek.

1 500 m: 1) Apro (W) — 3:57,0, 2) Berecz (W)—3:57,4, 3) Lewicki (P)—3:58,6, 4) Potrzebowski (P) — 3:59,2.

3.000 m z przeszk.: 1) Hires (W)—9:32,4, 2) Kielas (P) — 9:32,6, 3) Jeszensky (W) — 9:45,8, 4) Kuśmirek (P) — 10:13,8.

Skok wzwyż: 1)) Lehoczki (W) — 1,90 m, 2) Cecuła (P) — i Kownacki (P)—po 1,75 m, 4) Zarandi (W)—1,70 m.

Rzut młotem: 1) Nemeth (W) — 56,32 m, 2) Petike (W) — 53,71 m, 3) Masłowski (P) — 49,55 m, 4) Zieleniewski (P) — 46,36 m.

Rzut dyskiem: 1) Kiles (W) — 49,20 m, 2) Horvath (W) — 48,43 m, 3) Łomowski (P) — 45,74 m, 4) Adamczyk (P) — 40,75 m.

4 x 100 m: 1) Węgry (Zarandi, Szebeni, Csanyi, Banhalmi) — 41,7 sek., 2) Polska (Kiszka, Lipski, Stawczyk, Buhl) — 42,0 sek.

Trójskok: 1) Puskas (W) — 14,34 m, 2) Hoffman (P) — 14,31 m, 3) Kowal (P) — 14,01 m, 4) Bolyki (W) — 13,70 m. (D)

Przegrywamy ze Szwecją nie zdobywając punktu

W trzecim i ostatnim dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska—Szwecja, rozgrywanego w Bastadt, tenisiści polscy ponieśli dwie porażki. Wł. Skonecki przegrał z Johanssonem 3:6, 3:6, 3:6, a Piątek uległ Davidssonowi 0:6, 2:6, 2:6. Ostateczny wynik meczu 5:0 dla Szwecji.

I. G. Farben znowu produkuje gazy trujące

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Marian Podkowiński

Frankfurt n/Menem

Niedawno obiegła prasę niemiecką wiadomość — którą później potwierdził korespondent Reutera w Berlinie, John Peet, korzystający obecnie z prawa azylu na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, że zachodnio - niemieckie fabryki otrzymały zezwolenie na produkcję broni i gazów trujących.

Jednym z koncernów, który już od kilku lat produkuje gazy trujące i wojenne środki chemiczne, jest osławiony gigant przemysłowy we Frankfurcie nad Menem — IG Farben-industrie. Wybuch, jaki nastąpił w lipcu 1948 r. w jednej z fabryk należących do IG Farben w Ludwigshafen, a który kosztował życie kilkuset robotników, był rzeczowym dowodem zbrodni, jakiej w trzy lata po Uchwałach Poczdamskich o remilitaryzacji Niemiec, dokonali opiekunowie chemicznego koncernu — amerykańscy okupanci.

Powojenna historia IG Farben jest wymowną ilustracją polityki łamania wszelkich umów międzynarodowych ze strony władz amerykańskich, które nie przeprowadziły dekartelizacji przemysłu wojennego zachodnich Niemiec, przewidzianej w uchwałach poczdamskich i przekształciły ten przemysł w wielką zbrojownię, pozostającą na usługach podżegaczy wojennych.

Fakty, które mówią

Pięć lat minęło od chwili, kiedy należało zdekartelizować IG Farben, podobnie jak uczyniono na wschodzie Niemiec już w r. 1946. Wprawdzie i w strefie amerykańskiej uchwalono ustawę dekartelizacyjną, ale ówczesny gubernator gen. Clay nie podpisał jej i zmusił cały wydział dekartelizacyjny zarządu wojskowego we Frankfurcie n/M. wraz z jego dyrektorem — Martinem — do ustąpienia. Głośno wtedy było wokół tej afery, ale zupełnie natomiast cicho wokół IG Farben. Oficjalnie mówiło się, że koncern jest w stadium dekartelizacji. Ale jak pisał 13 marca 1950 roku miarodajny w tej dziedzinie dziennik, „The Financial Times" — „działalność IG Farben została podjęta przez poszczególne firmy koncernu, które pozostają ze sobą w ścisłej łączności i każdy człowiek w zachodnich Niemczech wie dobrze, iż dawna IG Farben nadal istnieje i to w dawnym stanie".

Większość fabryk koncernu zarządzana jest przez niemieckich powierników, którzy podlegają wyłącznej kontroli anglo-amerykańskich oficerów i fachowców. Wbrew postanowieniom Rady Kontroli, oficerowie radzieccy nigdy nie zostali dopuszczeni do kontroli IG Farben.

Spółka amerykańsko-hitlerowska

Amerykanie uprawiali na odcinku IG Farben politykę przemilczania. Unikano za wszelką cenę hałasu wokół tego obiektu, którego wartość oceniano jeszcze przed wojną na miliardy marek.

Było po temu wiele powodów. Już dawno przed wojną amerykański „Standard Oil" był w cichej spółce z IG Farben. Umowa przewidywała podział rynków światowych między oba trusty. Standard Oil uzyskał monopol w syntetycznej benzynie, IG Farben — w chemikaliach. Współpraca szła daleko. Za czasów hitlerowskich Standard Oil zdradził IG Farben ulepszoną metodę produkcji gumy syntetycznej, której nie chciał wydać własnemu rządowi amerykańskiemu nawet po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny przeciwko Trzeciej Rzeszy. Ten sojusz amerykańsko-niemieckich kapitalistów doprowadził do tego, że w czasie wojny na każdym transporcie amerykańskiej benzyny do Anglii zarabiał niemiecki trust IG Farben. Czyli: im więcej samolotów brało udział w bombardowaniu Niemiec, tym więcej zużywano benzyny i tym większy był zysk właścicieli IG Farben...

Amerykanie, okupując Frankfurt nad Menem, objęli oczywiście opiekę nad fabrykami swych dawnych wspólników. Nie jest również przypadkiem, że właśnie olbrzymie wieżowce IG Farben we Frankfurcie, panujące nad całą panoramą tego wielkiego miasta, ocalały z bombardowań... Film „Der Rat der Götter" (Rada bogów) pokazuje z całą otwartością kulisy sojuszu amerykańsko - niemieckiego.

IG Farben prosperuje lepiej niż za Hitlera

Wprawdzie jawnie poniechano dekartelizacji, ale musiano — w obawie przed opinią publiczną — jakoś zamaskować odrodzenie IG Farben. Zwrócono się więc do Niemców, aby wypracowali program rozbicia koncernu na mniejsze przedsiębiorstwa, które mogłyby samodzielnie prosperować. Początkowo puszczano nawet próbne balony w rodzaju takich np. wersji, że zagraniczny kapitał będzie mógł nabywać poszczególne obiekty koncernu pod warunkiem, że nie będą tutaj wmieszani dawni właściciele IG Farben. Był to oczywiście parawan, za którym Amerykanie, w porozumieniu z niemieckimi partnerami, przygotowywali odrodzenie koncernu.

W jesieni 1948 r. powstał komitet ekspertów „IG Farben Dispersal Panel", w skład którego wchodzili niemieccy przemysłowcy w liczbie sześciu, a któremu przewodniczył zbrodniarz wojenny — tajny radca Herman Bücher, b. prezes koncernu AEG i hitlerowski „Wehrwirtschaftsfuehrer". Ci to właśnie panowie mieli zająć się z polecenia Anglosasów z „dwustrefowej kontroli IG Farben" — dekartelizacją koncernu!

Monopoliści „dekartelizowali" koncern przez kilka lat, aż wreszcie doprowadzili IG Farben do rozkwitu. Zdekartelizowany na pozór ustawą nr 9 Rady Kontroli, koncern ten występuje obecnie jako całość na forum międzynarodowym, prowadzi procesy i daje należne dywidendy.

Obrót za rok 1949 wyniósł prawie miliard marek (250 milionów dolarów), a jak podaje organ armii amerykańskiej „Die Neue Zeitung", chemiczne fabryki w Höchst wykazały wzrost obrotu o 100 procent w stosunku do r. 1938.

Dawni zbrodniarze wojenni na służbie nowych zbrodniarzy wojennych

Dawni dyrektorzy, którzy w r. 1947 zasiadali na ławie oskarżonych w Norymberdze jako zbrodniarze wojenni, niemal w komplecie są na dawnych stanowiskach. Tygodnik „Die Wirtschaft" wylicza funkcje niektórych z tych zbrodniarzy wojennych:

Dr Carl Wurster — były „Wehrwirtschaftsfuehrer" — jest na dawnym stanowisku dyrektora fabryki aniliny w Ludwigshafen, Wilhelm Rudolf Mann, honorowy konsul generalny, dawny członek zarządu IG Farben, jest dzisiaj jednym z dyrektorów Bayera w Laverkusen, dr Hans Kuehne, były członek zarządu IG Farben, jest dzisiaj prezesem rady nadzorczej chemicznych fabryk w Gelsenkirchen z koncernu IG.

Przed niedawnym czasem wpłynął do „parlamentu" w Bonn projekt „Związku dawnych właścicieli akcji i papierów wartościowych", który domaga się uregulowania praw własności IG Farben i zamiany dawnych udziałów na nowe. Oznacza to po prostu powrót IG Farben w ręce dawnych właścicieli — zbrodniarzy wojennych.

A więc wszystko wraca do dawnych hitlerowskich porządków. Byli dyrektorzy „trustu śmierci" — faszystowscy zbrodniarze wojenni, byli właściciele IG Farben, wracają, aby pod opieką amerykańskich podżegaczy wojennych przyśpieszyć produkcję wojenną, aby przyśpieszyć realizację zbrodniczych planów imperialistów.